



Władysław Mika startuje do Rady Powiatu Łukowskiego. Nie odchodzi na polityczną emeryturę.

strona 5

Hubert Adameczek pierwszym liderem Prawyborów Wspólnoty

STR. 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska



lukow.24wspolnota.pl

2 - 8 października 2018 r. ■ nr 40 (715) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Dźgnął nożem kolegę Stanał przed sądem

SEROKOMLA Ruszył proces 22-latka z Serokomli, który zadał znajomemu cios nożem.

Ma zarzut usiłowania zabójstwa.

Oskarżone są także matka i siostra mężczyzny, które miały pomagać zacierać ślady.

Cała trójka nie przyznaje się do winy.



STR. 14

Michał Z. w lubelskim sądzie

Michał Karwowski najpopularniejszy dzielnicowy



383 GŁOSY

STRONA 10

Kościół z Zarzecza stanie w Łukowie

str.11

ŁUKÓW Mamy aleje Jagiełły

str.17

ADAMÓW Schronisko zamiast internatu

str.30

Brzozowski odszedł z PiS-u.

Idzie na wójta z Gowinem



STRONA 5

TRZEBIESZÓW PiS nie chciał poprzeć kandydatury Tadeusza Brzozowskiego ani na wójta ani radnego powiatu. Długoletni działacz PiS wypisał się więc z partii i startuje na wójta gminy Trzemieszów z Porozumienia Jarosława Gowina.

Oni chcą władzy

STRONA 6

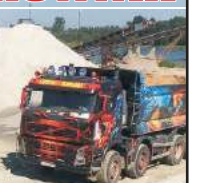
POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
nawet do 5000 zł
EdenFinance
Maksymalne RRSO 689 %
Koszt pożyczki zależy od sposobu spłaty

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

DUDZIŃSKI - ŻWIROWNIA

- żwir, piasek, ziemia, piasek do tynku
- piasek w fundamenty, wywóz gruzu
- żwir do mixokreta, żwir pod kostkę
- kopanie stawów, usługi spychem
- usługi rozbiórkowe budynków
- kruszywo betonowe kruszone, tłuczeń
- niwelacje terenu, drogi dojazdowe
- usługi koparko ładowarka, minikoparka
- usługi wywrotkami



Mirosław Dudziński, 21-400 Łuków, ul. Kiernickich 139
tel. 501 733 711, 605 658 739

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT



KASACJA POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926

PLACIMY GOTÓWKĄ

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadząca
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. +48 515 895 342
wtorek, godz. 10-12

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
szumowski@24wspolnota.pl

Tomasz Goławski
Redaktor Naczelny Łuków24.pl
tomasz.golawski@lukow24.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.
pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE



ŁUKÓW

- MD Finance Ewa Domańska, os. Chaćnińskiego 5B
- Kawiarenka internetowa DOMI-NI, ul. Wyszyńskiego 22
- Ubezpieczenia „Jakar” Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis Komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Marek Małkiński UBEZPIECZENIA AI. Tadeusza Kościuszki 29A

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biadur, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty „IWONA” Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Trzebieszów Drugi 45, Sklep Rolno-Przemysłowy „AGROTOP” Jerzy Płudowski

STANIN

- Stanin 126, PHU STANGOL Jerzy Goławski

KRZYWDA

- ul.Łukowska 53B, FH Kuferek Beata Gajownik

SEROKOMLA

- ul.Kleeberga 37, Części samochodowe Sławomir Sobiecki

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 październik godz. 9.30- 12.30, Stoczek Łuk. ul.Zeromskiego godz. 10.00-12.00, Serokomla ul.Przymiarki, Pod Wycinkami, Podgórze, Kępa, Kol. Serokomla, Bielany Małe (nr 31 do 42)
4 październik godz. 7.30- 9.30 i 12.30- 14.30, Wojcieszków ul.Cegielnian, Partzantów, Ogrodowa, Polna, Okopowa, Kleeberga, Lipowa, Parkowa, Spółdzielcza, Wola Bystrzycka, Wola Bobrowa, Marianów
5 październik godz. 8.30- 9.00 i 17.00- 17.30, Wola Okrzejska (nr 137 do 142 i 198 do 226), Gułów, Hordzieżka

Prawybyory ze Wspólnotą



Trwa głosowanie w prawyborach Wspólnoty Łukowskiej. W dzisiejszym numerze prezentujemy nazwiska wszystkich kandydatów na wójtów i burmistrzów, którzy zarejestrowali się w PKW.

Na kandydatów na wójtów i burmistrzów można zagłosować na kuponach wyciętych z naszej gazety bądź wysyłając SMS pod nr 72051 (koszt 2,46 zł z vat)

Głosowanie trwa od 25 września do północy 11 października. Do tego czasu oczekujemy na smsy oraz kupony, które należy dostarczyć do redakcji.

Wyniki ogłosimy w ostatnim przedwyborczym wydaniu Wspólnoty Łukowskiej. Zdjęcie kandydata, który otrzymał najwięcej głosów w powiecie pokażemy na stronie pierwszej. Opublikujemy też rozmowę z nim.

Kandydaci na burmistrza Łukowa:

1. Dariusz Szustek (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.1
2. Henryk Lipiec (KWW Razem Ponad Podziałami)
sms o treści: wsp.lukow.2
3. Piotr Płudowski (KWW Alternatywa dla Łukowa)
sms o treści: wsp.lukow.3
4. Maciej Nurzyński (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej)
sms o treści: wsp.lukow.4

Kandydaci na burmistrza Stoczka Łukowskiego:

1. Marcin Sentkiewicz - (KW Prawa i Sprawiedliwości)
sms o treści: wsp.lukow.5
2. Andrzej Kot (KW Porozumienie Jarosława Gowina)
sms o treści: wsp.lukow.6
3. Artur Piskorz (KW Wyborców Artura Piskorza)
sms o treści: wsp.lukow.7

Kandydaci na wójtę gminy Stoczek Łukowski:

1. Marek Czub (KW Wyborców Dla Dobra Gminy)
sms o treści: wsp.lukow.8
2. Daniel Chudek (KW Wyborców Daniela Chudka)
sms o treści: wsp.lukow.9

Kandydaci na wójtę gminy Trzebieszów:

1. Mirosław Józef Szekalis (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.10
2. BRZOZOWSKI Tadeusz Henryk
sms.tresci wsp.lukow.34
3. KUROWSKA Małgorzata Anna
sms.tresci wsp.lukow.35

Kandydaci na wójtę gminy Łuków:

1. Mariusz Osiak (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.13

Kandydaci na wójtę gminy Stanin:

1. Krzysztof Kazana (KW PSL)
sms o treści: wsp.lukow.14
2. Jadwiga Grudzień
sms o treści: wsp.lukow.15
3. Paweł Pasik (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.16

Kandydaci na wójtę gminy Krzywda:

1. Jerzy Kędra (KWW „Najlepsz”) **sms o treści: wsp.lukow.18**
2. Beata Skwarek (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.19
3. Krzysztof Warda (KWW Krzysztofa Wardy)
sms o treści: wsp.lukow.20

1. Karol Ponikowski (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.21
2. Robert Baran
sms o treści: wsp.lukow.22

Kandydaci na wójtę gminy Adamów:

1. Krzysztof Stępnia (KWW Krzysztofa Stępnia)
sms o treści: wsp.lukow.23
2. Piotr Chaber (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej)
sms o treści: wsp.lukow.24
3. Hubert Adameczek (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.25

Kandydaci na wójtę gminy Serokomla:

1. Krzysztof Stępnia (KWW Krzysztofa Stępnia)
sms o treści: wsp.lukow.23
2. Piotr Chaber (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej)
sms o treści: wsp.lukow.24
3. Hubert Adameczek (KW PiS)
sms o treści: wsp.lukow.25



PRAWYBORY WSPÓLNOTY

GŁOSUJĘ NA KANDYDATA
NA BURMISTRZA/WÓJTA

w gminie/mieście

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNIE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

**W 24
ŁUKÓW**

24wspolnota.pl

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10
POGOTOWIA
RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 25 97
WODNE:
798 23 71
INSTYTUCJE I URZĘDY
GINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GINA ADAMÓW:
755 31 67
GINA KRZYWDA:
755 10 06
GINA SEROKOMLA:
755 45 02
GINA STANIN:
798 11 04
GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50
USŁUGI
UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wydów gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biadur 509 710 998
NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62
TRANSPORT
TAXI:
25/ 798 22 22
POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
BUDOWLANO-REMONTOWE
HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002
FINANSOWE
KANTOR:
Kuryła Krystyna 25/ 798 54 66
ZDROWIE
DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99
GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Domowe Obiady na wynos Zielony
Gaj 500 398 889



Standard,
jakiego jeszcze nie było



Krzysztof FORNAL

lista PSL

2

miejsce

1

KANDYDAT DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO
GMINA ŁUKÓW / GMINA TRZEBIESZÓW

PROGRAM WYBORCZY LUDOWCÓW

RZECZPOSPOLITA POWIATOWA

GWARANTUJEMY WIĘCEJ

/ RAZEM NAM PO DRODZE

- nowy program współpracy gmin i powiatu "WSPÓLNA DROGA" dla inwestycji drogowych oraz przekwalifikowanie „powiatówek”, przebiegających tylko w granicach gmin, na drogi kategorii gminnej
- regularne koszenie poboczy, dbałość o odwodnienie dróg, punkt zgłoszeń interwencji o odsnieżanie, z zasadą: droga odsnieżona, nim mieszkańiec wstanie do pracy
- rozbudowa sieci tras rowerowych oraz budowa wiat i parkingów

/ OŚWIATA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

- współfinansowanie dojazdu do szkoły dla dzieci uczęszczających do szkół średnich (aż do osiągnięcia celu w postaci bezpłatnego dojazdu do szkoły)
- opłacanie uczniom kursu prawa jazdy, czyli „prawko za darmo”
- stypendia samorządowe dla większej liczby uczniów

/ OCHRONA ZDROWIA I PRZYJAZNY SZPITAL

- równy dostęp do usług medycznych, skrócenie kolejek, wprowadzenie programu „Empatia dla pacjenta”
- dyżury władz powiatu i szpitala dla problemów dot. szpitala, likwidacja jednego z czterech stanowisk dyrektorskich, audyt dla wydania ponad 1 mln zł na niewykorzystaną dokumentację rozbudowy szpitala
- Dzielne Samorządowe Domy Seniora

/ RACJONALNE FINANSE

- spłata ok. 50 mln zł długu powiatu (likwidacja „Programu 500minus”, jako że na każdego mieszkańca powiatu przypada ok. 450 zł długu)
- przygotowanie budżetu do korzystania ze środków UE na lata 2021-2027 i powołanie zespołu ds. pozyskiwania środków zewnętrznych
- zabieganie, by samorządy partycypowały we wpływach z podatku VAT (1% tych środków, to 6,5 mld zł rocznie)

TAK, ZROBIMY TO!

Krzysztof Fornal

Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Łukowie

MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Kandydaci KWW Razem Ponad Podziałami do Rady Miasta



OKRĘG 1

POZYCJA 1



Chudek
Mariusz Kazimierz

POZYCJA 2



Goławski
Ireneusz

POZYCJA 3



Świętochowski
Władysław

POZYCJA 4



Malon
Justyna

POZYCJA 5



Bogusz
Marek

POZYCJA 6



Kaszo-Zgierska
Anna

POZYCJA 7



Łukasiewicz
Zbigniew

POZYCJA 8



Piasecka
Beata Elżbieta

OKRĘG 2

POZYCJA 1



Gomoła
Grzegorz

POZYCJA 2



Watachowski
Ryszard Tomasz

POZYCJA 3



Turski
Zygmunt Krzysztof

POZYCJA 4



Ostrowska
Władysława

POZYCJA 5



Miszkowska
Katarzyna

POZYCJA 6



Kwiatkowska
Anna Lidia

POZYCJA 7



Czajka
Karol

OKRĘG 3

POZYCJA 1



Lipiec
Henryk Marek

POZYCJA 2



Poptawski
Mateusz

POZYCJA 3



Szczuchniak-Goławska
Katarzyna

POZYCJA 4



Tymińska
Anna

POZYCJA 5



Omelańczuk
Ireneusz

POZYCJA 6



Knap
Małgorzata Agnieszka

POZYCJA 7



Zmysłowska-Przybysz
Barbara

POZYCJA 8



Ignaciuk
Sebastian

POZYCJA 9



Baranowski
Artur Zygmunt

Materiał sfinansowany przez KWW Razem Ponad Podziałami

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM SZCZĘŚNIAKIEM, KANDYDATEM NA WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW



Mieszkańcy Gminy Wojcieszków znają Pana działalność samorządową i zawodową. Kim Pan jest jako osoba prywatna?

Mam 54 lata, jestem żonaty, mam dwoje dorosłych dzieci. Ukończyłem UMCS w Lublinie i studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą. Interesuję się historią i polityką. Lubię aktywność fizyczną, sport i podóże. Wolne chwile spędzam w gronie rodzinnym.

16 lat działalności samorządowej i funkcja wicedyrektora ZS w Wojcieszkowie to tylko część Pana życiorysu. Co jeszcze może Pan o sobie powiedzieć?

Przez 4 lata byłem Członkiem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej. Jestem też honorowym dawcą krwi. Zanim zaangażowałem się w działalność samorządową, dużo czasu poświęcałem na zajęcia sportowe z młodzieżą, prowadziłem m.in. trzecioliговą drużynę tenisa stołowego dziewcząt. Nie wszyscy wiedzą, że jestem również absolwentem Nauczycielskiego Studium Wychowania Fizycznego.

Jest Pan też radnym powiatowym.

Tak, od 12 lat. A od 8 jestem też Członkiem Zarządu Powiatu oraz Powiatowej Rady Rynku Pracy, która jest organem mającym wpływ na wydatkowanie środków z funduszu pracy w powiecie oraz tworzenie kierunków kształcenia zawodowego pożądanego dla lokalnego rynku pracy.

Temat zatrudnienia będzie jest ważny w Pana programie wyborczym. Będzie kandydował Pan na Wójta Gminy Wojcieszków.

O kandydowaniu na stanowisko wójta myślałem od dawna. I ta chwila nadeszła. Nie ukrywam, że wielokrotnie namawiali mnie do tego również nasi mieszkańcy. Reprezentuję Przymierze dla Ziemi Łukowskiej.

Jeśli chodzi o temat zatrudnienia, chciałbym jako wójt uruchomić szereg

narzędzi umożliwiających mieszkańcom pomoc przy zakładaniu działalności gospodarczej i pomoc w pozyskiwaniu środków na ich prowadzenie. Gmina powinna organizować szkolenia dla mieszkańców w różnych dziedzinach, np. księgowości, rozwoju rolnictwa, agroturystyki. Ważne jest też pomaganie rolnikom przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie oraz innych dokumentów.

Co jeszcze znajdziemy w Pana programie?

Pomysłów i wyzwań jest cała masa. Chciałbym doprowadzić do remontu Ośrodka Zdrowia w Wojcieszkowie, stworzyć miejsca do wypoczynku i rekreacji. Pomocy sprzętowej potrzebują też Ochotnicze Straże Pożarne, a rodzice i dzieci zasługują na przedszkole z prawdziwego zdarzenia. Chcę zachęcić mieszkańców do zakładania kół gospodyń wiejskich lub innych stowarzyszeń oraz wzmocnić działalność świetlic. Konieczne jest też powołanie w naszej gminie specjalnego zespołu odpowiedzialnego za pozyskiwanie funduszy zewnętrznych.

Ambitny program. Ale gmina Wojcieszków zdążyła się już zmienić w czasie Pańskiej ośmioletniej pracy w Radzie Powiatu?

Jak najbardziej. W czasie pełnienia przeze mnie funkcji radnego, na dro-

gach powiatowych w gminie Wojcieszków, na odcinku ponad 20 km położyliśmy nową nawierzchnię bitumiczną. Poszerzyliśmy też 16 km dróg i wybudowaliśmy około 6 km chodników.

Czy inne pomysły będą tam samo ważne, jak budowa dróg?

Oczywiście. W naszej gminie trzeba przeprowadzać remonty i modernizacje istniejących dróg. Trzeba też budować nowe drogi i chodniki. Potrzebna jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej, budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Chciałbym też zachęcić mieszkańców do inwestowania w odnawialne źródła energii w swoich domach.

Do tego należy prowadzić remonty i termomodernizacje szkół, remontować remizy i świetlice wiejskie. Ważna jest też instalacja nowych lamp ulicznych i dostosowanie czasu oświetlenia do potrzeb mieszkańców. Chciałbym również doprowadzić na teren naszej gminy sieć gazową. Remontu wymaga też plac targowy.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję i zachęcam wszystkich mieszkańców gminy Wojcieszków do oddania głosu na moją kandydaturę w wyborach 21 października.

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

Pyskówka między radnymi a burmistrzem

ŁUKÓW Na ostatniej sesji Rady Miasta radni Piotr Płudowski i Maria Pszczółkowska oraz burmistrz Dariusz Szustek wymienili kilka ostrych zdań.

Podczas obrad wiceprzewodniczący Leonard Baranowski po raz kolejny powtórzył, że Rada Miasta powinna ustalić plan zagospodarowania dla całego Łukowa. Jak zauważył, niektórzy czekają na zmianę ponad rok.

„Głupoty” radnego

- Są i tacy, którzy czekają od momentu uchwalenia obowiązującego planu, czyli 2011 r. i nie mogą się doczekać. Nazwijmy rzeczy po imieniu: plan jest zmieniany dla wybranych, którzy zapłacą - odniósł się do jego słów radny, Piotr Płudowski.

To oburzyło burmistrza Dariusza Szustka.

- Panie Piotrze, proszę przestać opowiadać głupoty. Na pana reklamach wyborczych jest hasło: „Po pierwsze uczciwość”. Proszę więc także zacząć wreszcie być uczciwym, zamiast tylko o tym pisać - odpowiedział szybko.

- Plan zagospodarowania dla całego Łukowa zostanie stworzony, jeśli radni zdecydują



Burmistrz Szustek do radnej Pszczółkowskiej: Nie przychodziła pani w sprawach mieszkańców, a własnych, syna i synowej

Burmistrz Szustek do radnego Płudowskiego: Proszę zacząć wreszcie być uczciwym, zamiast tylko o tym pisać w reklamach wyborczych



o umieszczeniu tego zadania w budżecie - dodał.

Niewiara czy troska?

Radna Maria Pszczółkowska z kolei zapytała, czy rozpoczęto działania w sprawie budowy drogi i chodnika na ul. Rurowej.

Dariusz Szustek odpowiedział najpierw, że planuje umieszczenie tego działania w przyszłorocznym budżecie. Jak zauważył, radna nie wierzy w jego obietnice, co udowodniła wielokrotnie przychodząc do niego z pytaniami o budowę kanalizacji na tej ulicy, która w końcu została zrealizowana.

- Nie chodziło o moją wiarę lub niewiarę - stwierdziła Maria Pszczółkowska. - To była

kwestia troski.

- Jakoś nie odbierałem tego jako troskę - odbił piłeczkę wóldar miasta.

- Ma pan prawo do własnej opinii, ale proszę mnie nie traktować jako osobę nie z tego świata. Jeśli przychodziłam, robiłam to w interesie mieszkańców, a swoim tylko dlatego, że tam mieszkam - zaoponowała radna.

- Przychodziła pani w sprawach własnych, syna i synowej - nie dał się zbić z pantafyku burmistrz Szustek.

- Nigdy tak nie było! Kłamstwo za kłamstwem! - zareagowała radna, nie kryjąc wzburzenia.

Burmistrz nie skomentował tych słów.

Bartosz Szumowski

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Warszawskiej, ul. Parkowej, ul. Browarnej, ul. Żelechowskiej i ul. Zapowiednik

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XL/297/2017 Rady Miasta Łuków z dnia 26 września 2017 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Warszawskiej, ul. Parkowej, ul. Browarnej, ul. Żelechowskiej i ul. Zapowiednik wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu w dniach od 10 października 2018 r. do 8 listopada 2018 r. w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Łuków.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu 31 października 2018 r. w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godz. od 10.00 do 11.00

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Burmistrza Miasta Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2018 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570 z późn. zm.):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ mgr Dariusz Szustek

Tadeusz Federczyk i Paweł Durka - radni wybrani przed wyborami

GINA ŁUKÓW Wybory samorządowe odbędą się 21 października, ale w Radzie Gminy Łuków dwa mandaty zostały już obsadzone. Zajmą je kandydaci, którzy jako jedyni zostali zarejestrowani w swoich jednomandatowych okręgach wyborczych, a w takiej sytuacji, zgod-

nie z przepisami, głosowania się nie przeprowadza. Dotyczy to Tadeusza Federczyka z Komitetu Wyborczego Wyborców „Twój Dom - Twoja Gmina”, który w obecnej kadencji pełni funkcję przewodniczącego rady gminy i w nowej radzie będzie reprezentować mieszkańców z okręgu

wyborczego: Grzędówka, Grzędówka-Kolonia i Nowa Grzędówka. Drugi mandat otrzyma Paweł Durka, który startuje z tego samego komitetu, jest radnym obecnej kadencji i w nowej radzie będzie reprezentować okręg wyborczy obejmujący Krynkę.

mo

Władysław Mika startuje do Rady Powiatu Łukowskiego. Nie odchodzi na polityczną emeryturę

W poprzednim numerze Wspólnoty Łukowskiej (nr 39/714) zamieściliśmy nieprawdziwe i błędne sformułowanie w stosunku do osoby Pana Władysława Miki, wójta gminy Wola Mysłowska.

Napisaliśmy, że odchodzi on na polityczną emeryturę, co jest nieprawdą, ponieważ Pan Władysław Mika mimo, że nie ubiega się o reelekcję na stanowisko wójta, to bierze udział w wyborach samorządowych i startuje jako kandydat

KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej na stanowisko radnego Powiatu Łukowskiego. Redakcja Wspólnoty przeprosza Pana Władysława Mikę za podanie błędnej informacji

- Informacja zamieszczona we Wspólnocie Łukowskiej, iż ja - Władysław Mika odchodzę na „polityczną emeryturę” jest nieprawdziwa. Faktem jest, że z uwagi na podeszły wiek i problemy zdrowotne podjąłem decyzję, że nie będę się starał o ponowną reelekcję na stano-

wisko Wójta Gminy Wola Mysłowska. Jednocześnie postanowiłem ubiegać się o mandat Radnego Rady Powiatu w Łukowie. Uważam, iż moja wiedza o funkcjonowaniu samorządów w Polsce i moje niemalże 25-letnie doświadczenie w tym zakresie pozwoli na stałe kontakty z mieszkańcami i pomoc w rozwiązywaniu ich żywotnych problemów - informuje Władysław Mika.

Magdalena Oknińska



Sprostowanie:
Witold Burdach startuje z PSL, a nie z PiS

Do zamieszczonego w poprzednim numerze artykułu „Znamy chętnych do władz gmin” wkraść się błęd. Podaliśmy, że Witold Burdach startuje do wyborów w okręgu nr 8 w gminie Wojcieszków z KW Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda, ponieważ Witold Burdach startuje z listy KW Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za pomyłkę przepraszamy.

Bartosz Szumowski

Tadeusz Brzozowski odszedł z PiS-u. Idzie na wójta z Gowinem

TRZEBIESZÓW PiS nie chciał poprzeć kandydatury Brzozowskiego ani na wójta gminy Trzebieiszów ani na radnego powiatu. Długoletni działacz PiS odszedł z partii i kandyduje na wójta gminy Trzebieiszów z Porozumienia Jarosława Gowina.

Tadeusz Brzozowski (do niedawna PiS), były senator i były radny wojewódzki, a obecnie przewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego, chciał w nadchodzących wyborach kandydować na wójta gminy Trzebieiszów z Prawa i Sprawiedliwości. Nie poparł go jednak zarząd okręgowy PiS. Brzozowski zrezygnował więc z kandydowania na wójta i liczył, że wystartuje z PiS-u na radnego Powiatu Łukowskiego.

Tymczasem zarząd powiatowy PiS nie chciał go w gronie swoich kandydatów na radnych powiatu.

Wystąpił z PiS

Doświadczony polityk, działacz PiS z długoletnim stażem został „bez przydziału”. W takiej sytuacji zdecydował się wystąpić z PiS-u i przyjąć propozycję kandydowania na wójta z innej partii.

- Zdecydowałem się wystartować w wyborach na wójta gminy Trzebieiszów z Komitetu Wyborczego Porozumienie Jarosława Gowina, ponieważ min. z tego komitetu otrzymałem propozycję. Po wykreśleniu mojej osoby z listy kandydatów do Rady Powiatu Łukowskiego dotarły do mnie liczne propozycje startu w wyborach samorządowych od różnych komitetów. Nie wiąza mnie już żadne zobowiązania wobec jakiegokolwiek organizacji - zrezygnowałem z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości - mówi Brzozowski.

Potrzebne otrzeźwienie

Brzozowski komentuje także sytuację w łukowskim PiS-ie.

- Dalej popieram ogólnopolską politykę PiS-u, która jest bardzo dobra dla naszego kraju i narodu. Niestety w łukowskim PiS-ie dzieje się wiele niedobrych rzeczy. Mam nadzieję, że ten mój protest spowoduje otrzeźwienie w tym środowisku, tym bardziej, że za rok odbędą się wybory parlamentarne, których wynik może przesądzić o zatrzymaniu bądź nawet o cofnięciu niezbędnych reform i zmian wprowadzanych przez rządzący obecnie obóz Zjednoczonej Prawicy.

Pomysły na gminę



Tadeusz Brzozowski
przewodniczący Rady Powiatu w Łukowie:

Nie wiąza mnie już żadne zobowiązania wobec jakiegokolwiek organizacji - zrezygnowałem z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości

Fot. Maria Kawowska

Były senator ma wiele pomysłów na rozwój gminy Trzebieiszów.

- Chciałbym zaktywizować mieszkańców i wykorzystać ich potencjał. Na pewno trzeba pójść w solidne budownictwo drogowe (remonty, modernizacja) - jest nadzieja na wsparcie tego typu działań z programu rządowego przebudowy dróg lokalnych. Ważną kwestią jest szkolnictwo - zwiększenie wpływu rodziców na funkcjonowanie szkoły i zwiększenie aktywności szkół w obwodach szkolnych. Jako byłemu nauczycielowi wy-

chowania fizycznego leży mi na sercu dynamiczny rozwój sportu szkolnego i pozaszkolnego. Priorytetową sprawą jest podjęcie szeroko zakreślonych działań na rzecz patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży. W przypadku znacznego zewnętrznego wsparcia finansowego należy na nowo zająć się problemem budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej oraz sieci gazowniczej. Tego typu inwestycje poprawiłyby komfort życia mieszkańców i zwiększyłyby atrakcyjność gminy dla potencjalnych inwestorów. Są one

niestety bardzo kosztowne - sama gmina takich wydatków nie udźwignie. Należy też rozważyć usprawnienie procesu przygotowawczego inwestycji (oczywiście tych elementów, które są przypisane gminie). Wiele uwagi należy poświęcić poprawie estetyki naszych miejscowości. Szczegółowy plan działań wójta i rady powstanie w oparciu o wnioski i propozycje, które wypłyną podczas spotkań z mieszkańcami.

mo

REKLAMA

FUH RESLAW
tel. 608 410 646, 790 744 468
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA
NA TYNKI TYTAN DO 10 WIAD. / OGRODNICZKI
ZA 1 ZŁ

USUWANIE WGNIECIEŃ
AUTO-TELL
bez lakierowania

Metodą tą można usunąć szkody powstałe na skutek:

- gradobicia
- szkód parkingowych
- drobnych kolizji
- i inne

Lipniaki 35, 21-302 Kąkolewnica
Tel. 600 905 333

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
CHARON
NISKIE CENY

- trumny • odzież żałobna • wieńce
- obsługa pogrzebów • transport ciał

Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
niskie ceny
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

KANDYDACI PSL DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO

MIASTO ŁUKÓW



GMINA ŁUKÓW

GMINA TRZEBIESZÓW



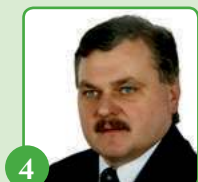
1
SYCH TOMASZ PAWEŁ
33L., ZAM. ŁUKÓW
Przedsiębiorca, Komendant
Chorągwi Lubelskiej ZHP



2
KAMIŃSKI JERZY LONGIN
63L., ZAM. ŁUKÓW
Lekarz, Ordynator, B.
Dyrektor SPZOZ w Łukowie



3
POSIADAŁA MARIA
60L., ZAM. ŁUKÓW
Naczelną Pielęgniarką w SPZOZ w
Łukowie, wieloletnia pełnomocnik
Burmistrza ds. Profilaktyki i
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



4
DYBIAK RYSZARD PAWEŁ
59L., ZAM. ŁUKÓW
Nauczyciel przedmiotów
zawodowych w Zespole
Szkół Nr 1 w Łukowie



5
JEZIARSKA ZOFIA BOGUMIŁA
65L., ZAM. ŁUKÓW
Pracownik socjalny, wieloletnia kierownik
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Gminie Łuków



6
PAŁUCKI HENRYK SŁAWOMIR
54L., ZAM. JELENIEC
Nauczyciel wychowania fizycznego,
trener AMPLUS Łuków



7
WIELGÓRSKA MONIKA URSZULA
44L., ZAM. ŁUKÓW
Kierownik Działu Bezpieczeństwa Med.
w Szpitalu Woj. w Białej Podlaskiej



8
CZUBAŚZEK ANDRZEJ KAROL
62L., ZAM. ŁUKÓW
Nauczyciel, dyrektor Szkoły
Podstawowej w Celinach

OKRĘG WYBORCZY
NR 1

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



1
FORNAL KRZYSZTOF
33L., ZAM. ŻDŻARY
Prawnik, za-ca kierownika Urzędu
Marszałkowskiego w Lublinie, radny powiatu,
współpracownik Europosta K. Hetmana,
prezes OSP Dąbie i wiceprezes „Żdżarzan”



2
WOLIŃSKI KRZYSZTOF LESZEK
53L., ZAM. TRZEBIESZÓW PIERWSZY
Radny Powiatu, wieloletni
Wójt Gminy Trzebieszów



3
MĄDRY STANISŁAW
68L., ZAM. KOWNATKI
Wieloletni sołtys Kownatek,
wiceprezes Zarządu OG
ZOSP RP w Gminie Łuków



4
IZDEBSKA AGNIESZKA
43L., ZAM. DĘBOWICA
Nauczycielka w SP w Dębownicy,
Kobieta Roku 2018 Gminy
Trzebieszów (oświata)



5
SZCZYGIESKI ANDRZEJ
43L., ZAM. JEZIORY
Działacz społeczny, prywatnie
i zawodowo związany
z rolnictwem



6
GROCHOWSKA GRAŻYNA
40L., ZAM. JAKUSZE
Księgowa, nauczyciel przedmiotów
ekonomicznych, przygotowuje
aplikacje o środki UE, prowadzi
gospodarstwo rolne



7
KACZOR EWA IWONA
60L., ZAM. ŚWIDRY
Działaczka społeczna, członkini Stowarzyszenia
„Wędrujące Kije”, inicjatorka pomocy przez
program TV Polsat „Nasz Nowy Dom”



8
JUCHNIKOWSKI JÓZEF STANISŁAW
53L., ZAM. ŁAZY
Przedsiębiorca, B. Dyrektor Ośrodka
Administracji TVP, B. kierownik Biura
Powiatowego ARIMR w Łukowie

OKRĘG WYBORCZY
NR 2

Idą po władzę w miastach i gminach

Siedem kobiet i 25 mężczyzn ubiega się o stanowiska wójtów i burmistrzów w naszym powiecie. Ich kandydatury zarejestrowano w minionym tygodniu w Państwowej Komisji Wyborczej.

Gospodarzami w miastach i gminach chcą nadal być niektórzy dotychczasowi władarze, a także całkiem nowe osoby.

Nie na wójtów

W czterech samorządach nie będą ubiegali się o reelekcję obecni wójtowie. W gminie Wola Mysłowska obecny wójt Władysław Mika rezygnuje ze startowania na stanowisko wójta, ale będzie ubiegał się o mandat radnego Powiatu Łukowskiego. Podobnie w gminie Wojcieszków - obecny wójt Janusz Wylotek nie ubiega się o reelekcję, ale startuje do Rady Powiatu. Także Sławomir Skwarek, wójt gminy Adamów, zrezygnował z walki o fotel wójta, a startuje na radnego sejmiku wojewódzkiego. Ireneusz Szczepanik, burmistrz Stoczka Łukowskiego, odchodzi na polityczną emeryturę.

Jeden kandydat

W gminie Łuków zarejestrował się jeden kandydat - urzędujący wójt Mariusz Osiak. Gospoda-

rzem gminy jest od 2010 r. i do tej pory w wyborach miał co najmniej dwóch kontrkandydatów. W tym roku obaj jego kontrkandydaci z poprzednich lat: Krzysztof Fornal i Józef Juchnikowski wybrali start do Rady Powiatu.

- To poniekąd cieszy, że jestem jedynym kandydatem. To efekt tego, że moi dotychczasowi kontrkandydaci dokonali takiego, a nie innego wyboru. Ja z pokorą oczekuję na werdykt mieszkańców. Taki stan rzeczy nie usypia, tylko mobilizuje do jeszcze bardziej wyteźonej pracy na rzecz gminy i mieszkańców - mówi Osiak.

Tak więc mieszkańcy gminy Łuków mogą głosować jedynie za lub przeciw kandydatowi, który nie ma rywala. Jeśli Osiak otrzyma więcej niż połowę ważnie oddanych głosów „za”, zostanie gospodarzem gminy na kolejne pięć lat. Jeśli tej większości nie uzyska, wójt wybierze radę gminy w tajnym głosowaniu.

Pojawił się kontrkandydat

W gminie Stoczek Łukowski w wyborach z 2010 r. i 2014 r. urzędujący wójt, Marek Czub, nie miał kontrkandydatów. W tym roku znalazł się odważny, który będzie rywalizował z szefem gminy. To Daniel Chudek, startujący z własnego komitetu, dla którego to nie pierwszy start w wyborach. W 2014 r. ubiegał się o stanowisko burmistrza Stoczka, a w 2015 startował w wyborach parlamentarnych na posła z komitetu PiS.

Najmłodszy kandydat

Najmłodszą kandydatką, która chce rządzić gminą, jest 30-letnia Małgorzata Kulikowska, kandydatka na wójta gminy Wojcieszków. Do grona „młodzieży” wśród kandydatów można zaliczyć także 33-latków: Huberta Adameczkę startującego na wójta gminy Serokomla i Pawła Pasikę walczącego o fotel wójta gminy Stanin.

Najwięcej kandydatów

Najwięcej, bo aż 5 kandydatów, chce objąć stanowisko wójta w gminie Wojcieszków. W mieście Łuków o fotel burmistrza ubiega się 4 kandydatów, w mieście Stoczek Łukowski oraz gminach Krzywda, Trzebieszów, Stanin, Wola Mysłowska, Serokomla po 3 osoby chcą zostać wójtami, w gminach Stoczek Łukowski i Adamów o fotel wójta powalczą po dwóch panów i, jak pisaliśmy wcześniej, jeden kandydat stara się o reelekcję w gminie Łuków - jest to obecny wójt Mariusz Osiak.

Kto wraca?

Na stanowisko wójta, które zajmował przez długie lata, ma ochotę wrócić były wójt gminy Serokomla Krzysztof Stępnia, który stracił władzę w gminie w wyborach w 2014 r.

Miasto Łuków:

Henryk Marek LIPIEC, 58 l., zam. Łuków, KWW RAZEM PONAD PODZIAŁAMI
Maciej Łukasz NURZYŃSKI, 36 l., zam. Łuków, KW PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ
Piotr PŁUDOWSKI, 44 l., zam. Łuków, KWW ALTERNATYWA DLA ŁUKOWA
Dariusz Jan SZUSTEK, 53 l., zam. Łuków, KW PiS

Gmina Łuków:

Mariusz OSIĄK, 47 l., zam. Zalesie, KWW TWÓJ DOM - TWOJA GMINA

Gmina Trzebieszów:

Tadeusz Henryk BRZOZOWSKI, 60 l., zam. Trzebieszów, KW POROZUMIENIE JAROSŁAWA GOWINA
Małgorzata Anna KUROWSKA, 53 l., zam. Trzebieszów-Kolonia, KWW MAŁGORZATY KUROWSKIEJ
Miroslaw Józef SZEKALIS, 58 l., zam. Trzebieszów Drugi, KW PiS

Gmina Stoczek Łukowski:

Daniel CHUDEK, 36 l., zam. Stoczek Łukowski, KWW DANIELA CHUDKA
Marek Jan CZUB, 50 l., zam. Stoczek Łukowski, KWW DLA DOBRA GMINY
Miasto Stoczek Łukowski:
Andrzej KOT, 46 l., zam. Stoczek Łukowski, KW POROZUMIENIE JAROSŁAWA GOWINA
Artur Tomasz PISKORZ, 48 l., zam. Stoczek Łukowski, KWW ARTURA PISKORZA STOCZEK DOBRO WSPÓLNE
Marcin SENTKIEWICZ, 36 l., zam. Stoczek Łukowski, KW PiS

Gmina Serokomla:

Hubert Marian ADAMECZEK, 33 l., zam. Charlejew, KW PiS
Piotr CHABER, 56 l., zam. Serokomla, KW PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

Krzysztof Wojciech STĘPNIĄK, 57 l., zam. Hordzież, KWW KRZYSZTOFA STĘPNIĄKA

Gmina Adamów:

Robert Marian BARAN, 46 l., zam. Adamów, KWW NASZA GMINA
Karol PONIKOWSKI, 38 l., zam. Adamów, KW PiS

Gmina Krzywda:

Jerzy KĘDRA, 58 l., zam. Krzywda, KWW „NAJLEPSZY”
Beata SKWAREK, 43 l., zam. Zimna Woda, KW PiS
Krzysztof WARDA, 45 l., zam. Drożdżak, KWW KRZYSZTOFA WARDY

Gmina Stanin:

Jadwiga Teresa GRUDZIEN, 53 l., zam. Niedźwiadka, KWW RAZEM W PRZYSZŁOŚĆ
Krzysztof KAZANA, 39 l., zam. Józefów, KW PSL
Paweł PASIK, 33 l., zam. Nowa Wróblina, KW PiS

Gmina Wojcieszków:

Sławomir BARSZCZ, 42 l., zam. Siedliska, KW PSL
Agnieszka Barbara CIEŚLAK, 48 l., zam. Wólka Domaszewska, KW PiS
Grzegorz Adam GRUBA, 57 l., zam. Burzec, KWW GRZEGORZA GRUBA
Małgorzata KULIKOWSKA, 30 l., zam. Oszczepalin Drugi, KWW DLA DOBRA GMINY WOJCIESZKÓW
Krzysztof SZCZĘŚNIAK, 54 l., zam. Siedliska, KW PRZYMIERZE DLA ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

Gmina Wola Mysłowska:

Ryszard KONIECZNY, 54 l., zam. Dwornia, KW PSL
Zofia MIKUSEK, 53 l., zam. Mysłów, KW PiS
Kinga Stanisława SZERSZEŃ, 39 l., zam. Mysłów, KW STOWARZYSZENIA ROZWOJU GMINY WOLA MYŚŁOWSKA

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

Sławomir SKWAREK

 **4. Sejmik**

Kolorowe Lubelskie



www.skwarek.org.pl

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy

Dzięki Państwa zaufaniu od 4 lat sprawuję mandat Radnego Województwa Lubelskiego. W tym czasie w naszym okręgu, dzięki mojemu wsparciu, z funduszy europejskich w ramach Polityki Spójności oraz Regionalnego Programu Operacyjnego WL, zostały zrealizowane między innymi:

- odnawialne źródła energii w Gminie Trzebieszów, dofinansowanie z UE 3 426 592 zł;
- inwestycja w jakość kształcenia w gminie Łuków, dofinansowanie z UE 1 650 671 zł;
- rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków komunalnych Dębina w Woli Kisielskiej, dofinansowanie z UE 2 860 440 zł;
- modernizacja instalacji oświetlenia ulicznego w Łukowie, dofinansowanie z UE 3 201 471 zł;
- termomodernizacja budynków szkolnych w gminie Trzebieszów, dofinansowanie z UE 1 293 473 zł;
- Przebudowa drogi powiatowej nr 1355L Szczygły Górne- Sarnów- Siedliska Burzec, dofinansowanie z UE 4 094 080,35;
- przebudowa drogi gminnej nr 102664L Sarnów- Gąska, dofinansowanie z UE 723 462,37;
- przebudowa drogi gminnej nr 102687L Krzywda –Kolonja Burzec – Szczatb, dofinansowanie z UE 1 244 949,15;
- przebudowa drogi gminnej nr 102677L Huta Dabrowa –Teodorów – Wielgolas -Stary Potok, dofinansowanie z UE 906 519,10;
- rewitalizacja Zalewu Żimna Woda.

Jako radny wspieram także, działalność Kół Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych, Zespołów Ludowych oraz wszelkie inicjatywy kulturalne i sportowe.

Jestem gotowy nadal pracować na rzecz rozwoju naszego regionu.



**Marek
KOPEĆ**
kandydat do **SEJMIKU**

lista **PSL** miejsce **3**

Materiał finansowany przez KW PSL



Skutecznie i odpowiedzialnie

Sławomir SOSNOWSKI

Marszałek Województwa Lubelskiego

Lider listy do Sejmiku



www.slawomirsosnowski.pl

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



KANDYDACI PSL DO RADY POWIATU ŁUKOWSKIEGO

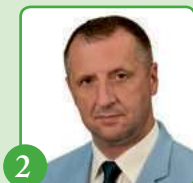
**GMINA ADAMÓW, GMINA KRZYWDA, GMINA
SEROKOMLA, GMINA WOJCIESZKÓW**



**GMINA STANIN, GMINA I MIASTO STOCZEK
ŁUKOWSKI, GMINA WOLA MYŚŁOWSKA**



1 TYMOŚZ HENRYK
62L., ZAM. WOJCIESZKÓW
Radny powiatu, pracownik PGW
Wody Polskie, b. kierownik KRUS
w Łukowie



2 OSIAŁ GRZEGORZ
41L., ZAM. HUTA DĄBROWA
Gł. specjalista w Urzędzie
Marszałkowskim w Lublinie, b.
dyrektor Muzeum Regionalnego
w Łukowie, prezes KS AR-TIG
Huta Dąbrowa



3 LEMIEŚZEK AGNIESZKA KATARZYNA
45L., ZAM. CZARNA
Przedsiębiorca ubezpieczeniowy,
b. przewodnicząca Rady Gminy
Serokomla, prowadzi rodzinne
gospodarstwo o profilu ogrodniczym



1 ŚWIĘTOCHOWSKI LESZEK JAN
63L., ZAM. LIPNIAK
Za-ca dyrektora ZNW w Lublinie, radny
powiatu, poseł na Sejm III i IV kadencji,
wieloletni Wójt Gminy Stanin



2 KRUK TOMASZ
56L., ZAM. TOCZYSKA
Wieloletni sekretarz Gminy Stoczek
Łukowski, radny powiatu



3 KOCIELNIK GRZEGORZ
42L., ZAM. WOLA MYŚŁOWSKA
Radny powiatu, prowadzi
gospodarstwo rolne



4 WARDA TADEUSZ
68L., ZAM. KRZYWDA
Radny powiatu, wieloletni
Wójt Gminy Krzywda



5 DZIDO KAZIMIERZ STANISŁAW
73L., ZAM. ADAMÓW
Wieloletni Wójt Gminy Adamów,
b. nauczyciel w SP w Serokomli
oraz w LO w Adamowie



6 MUĆKA EWA
46L., ZAM. SIEDLIKA
Nauczycielka, prowadzi
gospodarstwo rolne



4 LENDZION ELŻBIETA DOROTA
47L., ZAM. STANIN
Prowadzi działalność gospodarczą
związaną z rolnictwem



5 BRODZIK IWONA
42L., ZAM. JAMIELNIK KOLONIA
Ekonomistka, bibliotekarka, wieloletnia
dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej
w Starych Kobiątkach



**6 NAWARA-SKWAREK
MAGDALENA ZOFIA**
52L., ZAM. STOCZEK ŁUKOWSKI
Nauczycielka, dyrektor Zespołu
Oświatowego w Jedlance



7 JAKUBASZEK BOGDAN ANDRZEJ
57L., ZAM. DĄBRÓWKA
Rolnik-sadownik, wieloletni
sołtys Dąbrówki



8 MATYJASEK JUSTYNA
37L., ZAM. ŁASKI
Pedagog, nauczyciel
wychowania przedszkolnego

OKRĘG WYBORCZY
NR 3



7 MICHAŁAK PIOTR
49L., ZAM. STARA WRÓBLINA
Doktor inżynier Nauk Technicznych, dyrektor Zespołu
Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Staninie

OKRĘG WYBORCZY
NR 4

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



STRAŻACY W AKCJI

Dominowały wypadki

POWIAT ŁUKOWSKI:
**Usuwanie skutków
załamania pogody i wy-
padki drogowe. Gdzie
pracowali w zeszłym
tygodniu strażacy?**

Pracowity poniedziałek

Gdy w poniedziałkowy poranek 24 września nad powiatem łukowskim przechodziło załamanie pogody, u strażaków rozdzwoniły się telefony. Dotyczyły one powalonych na drogi drzew i konarów. Wezwanie odnotowali m.in. o godz. 4:50 strażacy OSP w Krzywdzie, którzy interweniowali na drogach w kierunku Adamowa i Drożdżaka.

Interwencję odnotowano także o godz. 8:16 w Jeleńcu (gm. Stanin), gdzie z powalonym na drogę drzewem zmagają się jednostka OSP ze Stanina. Minutę później jeden zastęp PSP z Łukowa został wezwany na ul. Międzyrzeczką, gdzie w pobliżu wiaduktu kolejowego spadł na jezdnię konar drzewa.

O godzinie 8:35 do leżacego na drodze drzewa wezwana została jednostka OSP z Woli Gułowskiej. Strażacy ochotnicy udali się do Okrzei w gm. Krzywda, gdzie poradzieli sobie z zagrożeniem. Podobną interwencję odnotowali strażacy

OSP w Staninie, których wezwano o godzinie 9:03 do Starej Gąski.

Połamane przez silny wiatr drzewo stworzyło też zagrożenie w Żdżarach (gm. Łuków). W tym przypadku przewróciło się ono na linię wysokiego napięcia. Na miejscu pracowali strażacy z dwóch zastępów PSP w Łukowie, pojawiło się też Pogotowie Energetyczne. Interwencję odnotowano kilka minut przed godz. 10.

Do powalonego drzewa zostali też wezwani strażacy z OSP Łazy. Około godz. 10:50 usuwali oni zagrożenie w Aleksandrowie (gm. Łuków).

Ostatnią tego typu interwencją był zwisający nad chodnikiem przy ul. Wyszyńskiego w Łukowie konar drzewa. Około godz. 11:20 usunęli go strażacy PSP.

Kolizja w Krynca

W poniedziałkowe popołudnie 24 września o godz. 17:56 w Krynca (gm. Łuków) zdarzyły się dwa samochody marki audi. Na miejscu oprócz policji i pogotowia ratunkowego pojawiły się dwa zastępy PSP z Łukowa oraz strażacy ochotnicy z Grzędzki. Ich zadaniem było zabezpieczenie miejsca zdarzenia, odłączenie akumulatorów w pojazdach i uprzątnięcie płynów eksploatacyjnych. We-

dług ustaleń policji, przyczyną kolizji było nieustąpienie pierwszeństwa przez samochód wyjeżdżający z posesji na drogę. Poszkodowana została jedna osoba.

Dachowanie BMW

We wtorek 25 września dwa zastępy PSP z Łukowa i jedna jednostka OSP z Adamowa wezwane zostały do przewrócenia samochodu marki BMW. Strażacy odłączyli instalację gazu w pojeździe, odłączyli akumulator i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Więcej na ten temat piszemy na stronie nr 15.

Stłuczka z PKS-em

Dwa zastępy PSP zostały wezwane w środę 26 września do kolizji z udziałem autobusu, do której doszło na ul. Wilczyńskiej w Łukowie. Około godz. 7:30 na skrzyżowaniu tej ulicy z ul. 700-lecia, kierująca fiatem albea 18-letnia kobieta nie udzieliła pierwszeństwa autobusowi marki Autosan, którym kierowała 35-letnia mieszkanka gminy Łuków. Młoda kobieta została zabrana do szpitala na badania, jednak nie odniosła poważnych obrażeń. Oba pojazdy zostały też podrobniej zbadane. Strażacy swoje działania ograniczyli do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i udzielenia wsparcia psychicznego poszkodowanej.

Kot w studni

O godz. 14:11 w środę (26.09) w Stoczku Łukowskim do jednej ze studni wpadł kot. Do akcji wezwani zostali strażacy z PSP, którzy wyciągnęli zwłoki zwierzęcia i wypompowali wodę ze studni.

Śmierć traktorzysty

W środę 26 września we Władysławowie (gm. Adamów) miał miejsce tragiczny wypadek z udziałem traktorzysty. Na prostym odcinku drogi potrącony został przez tira jadący traktorem marki Ursus 53-letni mieszkaniec gminy. Do wypadku wezwane zostały dwa zastępy PSP z Łukowa oraz jednostki OSP z Adamowa, Woli Gułowskiej i Serokomli. Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku i usunęli plamę oleju na drodze. Dalsze prace prowadziła już policja. Więcej o zdarzeniu piszemy na stronie 15.

Przygnieciony przez Volvo

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło też w czwartkowy wieczór 27 września w Wólce Domaszewskiej (gm. Wojcieszków). Około godz. 20:40 przygnieciony został przez ciężarówkę 31-letni mężczyzna. Na miejsce wezwane zostały 3 jednostki PSP z Łukowa. Więcej o tragedii piszemy na stronie 15.

Zawinił brak świateł?

W piątek 28 września około godz. 19 w Świdrach (gm. Łuków) zdarzyły się ze sobą samochód marki Honda i ciągnik marki Ursus. Samochodem kierowała 27-letnia kobieta która najechała na poprzekający ją traktor. Ciągnik najprawdopodobniej nie miał żadnego oświetlenia. Na miejscu pojawiły się dwa zastępy PSP z Łukowa, które zabezpieczyły miejsce kolizji i uprzątnęły jej pozostałości. Do wypadku wezwani zostali też ratownicy medyczni, którzy udzielili pierwszej pomocy kierującej hondą kobiecie.

Pożar lasu

5 zastępów straży pożarnej gasiło pożar nieużytków leśnych, do którego doszło w sobotę (29.09) około godz. 19 w Krzówce (gm. Serokomla). Z płomieniami zmagali się strażacy PSP z Łukowa, a także ochotnicy z OSP w Serokomli (2 zastępy), Woli Gułowskiej i Przytoczna.

Pożar sady i pożar samochodu

Strażacy ochotnicy ze Stoczka Łukowskiego i jeden zastęp OSP Jamielne wezwani zostali w sobotni wieczór 29 września do pożaru sady w kominie w Starej Prawdzie (gm. Stoczek Łukowski). Po poradeniu sobie

z zagrożeniem przewietrzyli oni budynek i sprawdzili szczelność komina. Wezwanie odnotowali o godz. 19:23.

Pół godziny później jednostki te wezwane zostały do Nowej Prawdy do palącego się na polu samochodu marki Daewoo Matiz. Do gaszenia pożaru zadysponowany został także zastęp PSP z Łukowa. Strażakom nie udało się ugasić pojazdu, zaś matiz spłonął całkowicie. Na chwilę obecną nie są znane przyczyny pożaru.

Wypadek z udziałem motocyklisty

W niedzielę 30 września po godz. 13 na skrzyżowaniu w Starej Prawdzie zdarzyły się ze sobą motocykl Yamaha i samochód marki Peugeot. Do zdarzenia wezwani zostali strażacy z OSP w Stoczku Łukowskim i jednostka PSP z Łukowa. Na miejscu odłączyli oni akumulatory pojazdów i zneutralizowali wyciek z samochodu. Motocyklista znajdował się pod opieką ratowników medycznych i został przewieziony do szpitala w Łukowie. Strażacy sprzątnęli też drogę i przed godziną 17 wrócili do jednostek.

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnego udrożnienia tętnic

„Potępili mnie i wyśmiali... I cóż z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy. Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe. **Tymczasem jego odkrycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem czy udarem mózgu.**



Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony leków: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkanie tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem...

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej. Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później...

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału...

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpacz...

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic. „Cholesterol jest dobry dla zdrowia” – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!** Dowiedzia-

łem się też o prawdziwym działaniu tzw. beta-blokerów, leków przeciwarytmii, na nadciśnienie... Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogą poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwienną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżycy?

Miażdżycy to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic: witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perełkowca japońskiego i ekstrakt z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice **zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć...**

Jak naturalnie usunąć groźne złogi miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perłowiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachiny), które szybko i bezinwazyjnie zmiękczają skrzepy krwi zalegające

w tętnicach oraz przywracają komórkom wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, że krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perłowca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okazały się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczepienia stentów...

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; I **NAJWAŻNIEJSZE: nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!**

Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrzał na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzan. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perłowca japońskiego twierdzili, że chcę tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatanijskimi metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przenieśliem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich **NAPRAWDĘ wyleczyć.**

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest **ZDROWA.**

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do
9 października
70%
taniej!

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.



Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 9 października 2018 r., otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwoń najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za 323 zł 97 zł!** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 35 73

Instytut Zdrowia
prof. Derwicka

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Michał Karwowski najpopularniejszym dzielnicowym

Zakończył się plebiscyt Wspólnoty Łukowskiej i portalu Łuków24.pl organizowany razem z Komendą Powiatową Policji w Łukowie.

Przez cztery tygodnie czytelnicy portalu i gazety oddali prawie 1100 głosów na dwudziestu dzielnicowych pracujących na co dzień na terenie powiatu łukowskiego. Tegoroczną edycję plebi-

scytu wygrał sierż. szt. Michał Karwowski.

Nasza zabawa dobiegła już końca i nadszedł czas na ogłoszenie wyników. W tegorocznej edycji plebiscytu na Najbardziej Rozpoznawalnego Dzielnicowego Powiatu Łukowskiego zwycięstwo odniósł sierż. szt. Michał Karwowski, zdobywając 383 głosy. Na drugim miejscu uplasował się sierż. szt. Michał Sulej, na którego oddano 319 głosów. Na trzeciej lokacie naszą zabawę ukoń-

czył asp. szt. Krzysztof Wołoszka, na którego oddano łącznie 235 głosów. Na zwycięzców oraz wszystkich dzielnicowych biorących udział w konkursie można było wysłać wiadomości SMS, bądź kupony dostępne w wydaniach Wspólnoty.

Pierwsza trójka znacząco „odskoczyła” od reszty dzielnicowych. Na czwartym miejscu zabawę z 40 głosami ukończył asp. szt. Mariusz Dębowski. Miejsce niżej zajął asp. szt. Tomasz Bory-

chowski, na którego wysłano 20 kuponów i SMS-ów. Reszta policjantów odnotowała mniej niż 15 głosów.

Laureatom gratulujemy wygranej i zaufania, jakim cieszą się wśród mieszkańców swoich rejonów. Wręczenie nagród za zwycięstwo w plebiscycie nastąpi w listopadzie podczas uroczystości związanych z przypadającą w tym roku 100 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

TG / Łuków24.pl



KIN ŁUKÓW nowe zasady

Wśród Czytelników, którzy przysłał na nasz adres mailowy hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy 2 bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru – czyli przez tydzień. Każdy z Czytelników, który wygra będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu 2 pojedyncze wejściówki wygrali:

Łukasz Matejko z Łukowa i Zuzanna Fornal z Osin.

Repertuar do 4 października

Godz. 14 - 2D, 16 - 3D - „Mała Stopa”, premiera, 102', dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 18 - „Kamerdyner”, premiera, 115', 2D, polski, wiek: od 15 lat, dramat historyczny
Godz. 20:45 - „Zakonnica”, 96', 2D, napisy, wiek: od 15 lat, horror

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Helena Sikora z Otylina. Zdjęcie przedstawiało Centrum Społeczno-Kulturalne w Staninie. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



Co, gdzie, kiedy?

Pokaz mody i wystawa

NAUCZYCIEL Z PASJĄ

2 października, godz. 17., Galeria PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury: kolejne spotkanie z lokalną kulturą w klubie Kame-na. Tym razem gościem będzie Jerzy Majek - laureat I nagrody w kategorii fotografii na XIV Ogólnopolskim Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli w Lublinie, a także autor rysunku, malarstwa i rzeźby. Tradycyjnie oprawę muzyczną wydarzenia zapewnią artyści z IV Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie.

JESIEŃ Z MODĄ

5 października, godz. 18., Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe „Parisel Palace” w Klimkach: Jesienny Pokaz Mody. Imprezę uświetni koncert „Królowa jest tylko jedna”, podczas którego młode i bardzo zdolne wokalistki Fabryki Piosenki ŁOK zaprezentują się w piosenkach z repertuaru Maryli Rodowicz. Oprawę muzyczną imprezy zapewnią DJ Czar i Zespół Łuk-Band.

CZŁOWIEK I MASZYNA

12 października, godz. 19., Galeria PROwizorium ŁOK: wernisaż wystawy Ariela Kuli „Człowiek, Maszyna, Tożsamość”. Jak opisuje autor, ekspozycja symbolizuje połączenie człowieka z maszyną, połączenie bezpośrednio z układem nerwowym maszyn, części mechanicznych i świadomości. Ma stanowić również symbol niemocy ludzkiej w konwersacji z nową nadchodzącą technologią, nad którą kiedyś mieliśmy kontrolę, a w przyszłości możemy ją stracić, a także

pokazywać wymykanie się postępu i bezwzględny los technologicznego rozwoju. Wystawa będzie czynna do 2 listopada. Wstęp wolny.

DLA RECYTUJĄCYCH MALUCHÓW

Do 15 października: zgłoszenia na XVIII Powiatowy Turniej Recytatorski dla Przedszkolaków „Moje Małe Wierszobranie”. Konkurs adresowany jest do uczniów przedszkoli powiatu łukowskiego. Dane przedszkole lub oddział przed-

szkolny może reprezentować do 3 recytatorów z. Repertuar uczestników to 1 utwór z klasyki polskiej poezji dla najmłodszych. Turniej odbędzie się 24 i 25 października o godz. 10.00 w Sali Widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Więcej informacji - w ŁOK i u instruktora Alicji Dymitruk (tel. 884-888-335).

KONKURSY O WOLNOŚCI

Do 26 października: przyjmowanie zgłoszeń do konkursu „Wolność jest w nas”. Konkurs związany jest

z tematyką niepodległości, a obejmuje: dzieci i młodzież z łukowskich przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych, szkół średnich oraz instytucji kultury. Przeprowadzony zostanie w kategoriach: wokalne, recytatorskie, plastyczne, a także multimedialne. Więcej szczegółów, regulaminy i karty zgłoszeń - do pobrania na stronie internetowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Bartosz Szumowski

Odznaczeni na 100-lecie



Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Łuków 18 września, miało miejsce wręczenie medali z okazji 100-lecia niepodległości, które ufundowali marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski i radny sejmiku województwa Marek Kopeć. Wśród odznaczonych znaleźli się: wiceprzewodniczący Rady Miasta Leonard Baranowski i Zygmunt Celiński, radny Marek Czernecki, prezes łukowskiego Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej Marcin Mateńko, propagatorzy historii Jan Janusz Jastrzębski senior i Jan Janusz Jastrzębski junior oraz biegacz Mieczysław Sulej.

KOMENTARZE Z FORUM

lukow.24wspolnota.pl

Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł: „Traktorzysta zginął w zderzeniu z tirem”, w którym informowaliśmy, że 44-latek z gm. Stoczek Łukowski kierujący samochodem marki DAF z dołączoną naczepą uderzył w ciągnik rolniczy marki Ursus, którym kierował 53-letni mieszkaniec gm. Adamów. Traktorzysta zmarł na miejscu wypadku. Do tragicznego zdarzenia doszło na drodze powiatowej w miejscowości Władysławów.

Michał: To trasa Adamów - Przytoczno. Jeżdżę nią często i widzę jak tam tiry szaleją, na Przytoczno

jada jak wariaci. Tiry na białych łukowskich pewnie tej samej firmy. W m. Krzówka jest ograniczenie do 40 bo szkoła i dzieci to wyprzedza i zapier... 100 !!! Bo tir nigdy tam nie zwalnia. Policja z łukowskiej drogowki tam powinna stać, a nie tylko ciągle i zawsze i bez końca przy OSP Adamów.

Andrzej: Droga Krzówka- Przytoczno to dróżka dla rowerów a nie droga. Ile razy jeździłem na pobocze, żeby wyminać się z ciężarówką tylko ja wiem. Kiedy remont?

Istnieją szanse, że budynek zostanie oddany do użytku na stulecie Bitwy Warszawskiej

Drewniany kościół z Zarzecza Łukowskiego przeniosą do Łukowa

POWIAT

ŁUKOWSKI: Już wkrótce w Łukowie przybędzie zabytków. Miasto planuje przeniesienie starego drewnianego kościoła z Zarzecza Łukowskiego razem z pięknymi ławkami, które niegdyś służyły w parafii Przemienienia Pańskiego.

Cmentarz wojkowy przy dzisiejszej ul. Strzelniczej w Łukowie powstał podczas I wojny światowej.

Chcieli odbudować

Niemcy stworzyli go obok terenu ówczesnych koszar wojskowych, zbudowanych przez Rosjan po powstaniu styczniowym. Na przełomie lat 1917-18 na terenie cmentarza wzniesiono drewniany kościółek z 3 ołtarzami. Na głównym ołtarzu znajdowała się duża figura Chrystusa Ukrzyżowanego.

- Funkcjonował w tym miejscu aż do początku lat 70. ubiegłego wieku, kiedy spłonął. W pamięci mieszkańców pozostał jednak jako jeden z kościołów w mieście - mówi Marcin Mateńko, do niedawna zastępca burmistrza Łukowa, a dziś prezes Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej.

Na fundamentach spalonej świątyni co roku odbywa się duża msza polowa w Dzień Wojska Polskiego, odprawiana przez proboszczów łukowskich parafii. Zawsze też przy tej okazji powraca temat odbudowy kościółka. Jak przypomina sobie Marcin Mateńko, do Urzędu Miasta co jakiś czas zgłaszały się w tej sprawie mieszkańcy, a nawet przedsiębiorcy deklarujący wsparcie finansowe. Dlatego, jeszcze jako zastępca burmistrza, postanowił zająć się tym zagadnieniem. Nie bez znaczenia były tu jego prywatne zainteresowania historią i chęć ratowania zabytków.

A może przenieść?

- Kiedy zacząłem badać, jaka jest możliwość odbudowy, okazało się, że być może nie będzie to konieczne - opowiada. - W Zarzeczcu Łukowskim w gminie Łuków jest zachowany w dobrym stanie drewniany kościół, wpisany do rejestru zabytków. To naprawdę piękny budynek, choć nieco podniszczony, bo ma załamana wieżę. Pod koniec ubiegłego wieku obok niego pobudowano nowy, murowany, który jest teraz ko-



Drewniany kościół w Zarzeczcu Łukowskim nie jest używany od poświęcenia nowej świątyni, czyli już 18 lat

ściołem parafialnym. Jak się dowiedziałem, istnieje możliwość, by go przenieść.

Jan Zarzycki, sołtys wsi Zarzecz Łukowski, potwierdza: drewniany kościół w tej miejscowości nie jest używany od chwili poświęcenia nowej świątyni, czyli od 18 lat.

- Od tego czasu nic się w nim nie działo. Stał zamknięty - informuje.

Marcin Mateńko zainteresował pomysłem przeniesienia kościoła Janusza Maraśkiewicza, kierownika białskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie. Jak relacjonuje, konserwator odniósł się do tego pomysłu z wielką aprobatą, bo jest entuzjastą zabytkowych drewnianych świątyń.

Jest specjalista

Okazuje się jednak, że aby przenieść taki obiekt, trzeba spełnić szczegółowe wymogi formalne. Jednym z nich jest to, że dokumentację techniczną musi wykonać osoba posiadająca uprawnienia nie tylko budowlane, ale także w zakresie obiektów zabytkowych.

- W naszej okolicy nie ma ich zbyt wielu, szukanie tego typu specjalisty poza godzinami pracy było więc dla mnie dużym wyzwaniem - mówi Marcin Mateńko.

I dodaje:

- W końcu znalazłem panią architekt Wandę Jeleniewicz-Ciechanowską z Międzyrzecz Podlaskiego. Ma wszelkie uprawnienia i jest znana konserwatorowi. Co ciekawe, jest też autorką projektu innego z łukowskich kościołów, pw. Matki Kościoła, który powstał ponad 20 lat temu. Zna Łuków i chętnie tu powróci zwłaszcza, że przeniesienie kościoła to cie-



Tak wygląda dziś wnętrze kościoła z zabytkowymi ławkami przeniesionymi z kościoła Przemienienia Pańskiego w Łukowie

kawe i rzadkie wyzwanie.

Marcin Mateńko oraz Wanda Jeleniewicz-Ciechanowska wspólnie obejrzeli drewniany kościół w Zarzeczcu.

- Rozmawiałem też z proboszczem, ks. Marianem Banasiukiem. On również chce, żeby ten kościół żył. Od jakiegoś czasu zgłaszają się do niego osoby, które chciałyby przejąć ten budynek, na przykład do prywatnego skansenu. Ale do naszego pomysłu proboszcza przekonało miejsce, gdzie ten kościół by trafił - relacjonuje były zastępca burmistrza.

Będą wystawy

Władze Łukowa nie kryją satysfakcji, że po przenosinach miastu przybędzie kolejny obiekt zabytkowy.

- Nie ma ich u nas wiele - przypomina Marcin Mateńko. - Na dodatek w kościele znajdują się zabytkowe, XVIII-wieczne ławki z kościoła Przemienienia Pańskiego. Kiedy wymieniano tam ławki, bo te zajmowały zbyt dużo miejsca, trafiły do Zarzecza. Teraz wrócą do Łu-

kowa.

Były zastępca burmistrza prowadził już rozmowy w sprawie tego, co z kościołem w Zarzeczcu stanie się po przeniesieniu do Łukowa.

- Ks. Andrzej Kieliszek, nowy proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, na terenie której znajduje się cmentarz przy Strzelniczej mówi, że nie chciałby dzielić parafian na 2 kościoły. To zrozumiałe. Myślę, że msza w tym budynku byłaby odprawiana tylko raz w roku, 15 sierpnia. Na razie jest za wcześnie, by mówić o tzw. desakralizacji tego kościoła. Decyzja w tej sprawie byłaby podjęta po rozmowach z biskupem, chociaż wiem, że proboszcz z Zarzecza prowadził już takie rozmowy - informuje.

Jak zdradza były zastępca burmistrza, funkcja tego budynku będzie prawdopodobnie kulturalna i edukacyjno-oświatowa:

- Jeden z pomysłów jest taki, że mogłyby się tam odbywać koncerty albo wystawy historyczne. Łuków nie ma ciągle stałej wystawy dawnych foto-

W przeniesionym kościele mogłyby się odbywać koncerty albo wystawy historyczne

grafii miasta. Rozmawiałem już o tym z ks. Kieliszkiem.

Już za 2 lata

Podczas tegorocznych obchodów 15 sierpnia burmistrz Łukowa, Dariusz Szustek poinformował, że trwają już prace nad przeniesieniem kościoła z Zarzecza. Jak dowiedziała się „Wspólnota”, koszt tej operacji wyniesie kilkaset tysięcy złotych.

- Myślę jednak, że dla miasta to przedsięwzięcie nie będzie aż tak kosztowne - uspokaja Marcin Mateńko. - Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dysponuje środkami na renowację oraz ratowanie obiektów zabytkowych, więc to z tego źródła będzie pochodzić większość pieniędzy na ten cel.



Jan Zarzycki

sołtys Zarzecza Łukowskiego

POSTOI ZE 100 LAT

Pomysł przeniesienia kościoła podobają się nie tylko mieszkańcom wsi, ale i całej parafii. Naszym zdaniem, to najlepsze rozwiązanie, skoro ten budynek przez kilkanaście lat stał zamknięty. Cieszymy się, że posłuży ludziom w innym miejscu. Na pewno postoi ze 100 lat. Kiedy już zostanie przewieziony, na pewno będziemy chcieli go zobaczyć. Każdy obiecuje, że to zrobi, bo w końcu często jeździmy do Łukowa



Marcin Mateńko

prezes PUik w Łukowie

JAK KLOCKI

Najpierw kościół z Zarzecza zostanie rozebrany na części. Pani architekt przeprowadzi inwentaryzację każdej z nich, sfotografuje i oznaczy wszystkie elementy. Część z nich być może zostanie zastąpiona nowymi, bo to obiekt stary. Potem elementy zostaną przetransportowane do Łukowa i tam złożone z powrotem, jak klocki

Nie wykluczamy też wsparcia lokalnych przedsiębiorców.

Już wkrótce Urząd Miasta sformalizuje umowę z Wandą Jeleniewicz-Ciechanowską. Najprawdopodobniej do końca tego roku wykona dokumentację techniczną, która będzie podstawą do wyrażenia przez konserwatora zabytków zgody na przeniesienie tego obiektu.

- W przyszłym roku miasto będzie wnioskować do ministerstwa o pieniądze na ten cel, a w drugiej połowie 2019 r. powinny ruszyć prace związane z samym przeniesieniem. Są bardzo duże szanse, że kościół zostałby oddany do użytku na stulecie Bitwy Warszawskiej - kończy Marcin Mateńko.

Bartosz Szumowski

Pomóż ciężko chorej Michalinie w leczeniu

Michalina walczy z chorobą, na którą w Polsce zapadła tylko jedna osoba

BIAŁA PODLASKA: -W wieku siedmiu lat zaczęła mieć dziwne zawieszki, które kojarzyliśmy z zamysleniem. -wspominają początki choroby rodzice. Potem zaczęła upadać, jakby ją ktoś wyłączył.

Córcę państwa Katarzyny i Marcina Lubańskich postawiono wstępną diagnozę choroby ADNFLE (autosomalnie dominująca nocna padaczka czołowa). Na świecie choruje na nią niespełna 100 osób. Michalina byłaby drugim przypadkiem w Polsce. Żeby jednak potwierdzić przypuszczenia, potrzebne są diagnostyczne badania genetyczne i kolejne, które pomogą dobrać dobre leki.

- Michalina urodziła się jako zdrowe dziecko. Szybko zaczęła chodzić i mówić. Prawie nie chorowała. Dopiero w wieku siedmiu lat zaczęła mieć dziwne zawieszki, które kojarzyliśmy z zamysleniem. Wszystko się jednak zmieniło gdy córka zaczęła upadać, jakby ją ktoś wyłączył. Rozbita głowa, siniaki, guzy. W wieku 8,5 lat musiała chodzić z nami za ręce aby nic jej się nie stało. W nocy budziła się z jednym wielkim skurczem wszystkich mięśni. To były ataki padaczki - mówi Katarzyna Lubańska, matka chorej Michaliny. Dziecko przestało chodzić do szkoły i wychodzić z domu. Było to zbyt niebezpieczne. Ataki pojawiały się kilkanaście razy na dobę.

- Trafiliśmy na oddział neuro-

logii. EEG, rezonans magnetyczny oraz serie badań i w końcu wstępna diagnoza. To niezwykle rzadka i niestety nieuleczalna choroba - opowiada Lubańska. Padaczka niszczy jej umysł. Teraz Michalina po raz kolejny trafiła do szpitala. Niestety nasiliły się nocne ataki. Jest ich tak dużo, że rodzina przestaje już je liczyć. Lekarze nie mogą w obecnej chwili zrobić nic więcej, niż obserwować i podawać leki, które jednak słabo działają na dziecko. Dopiero analiza pod kątem rozpoznania klinicznego pozwoli nam ruszyć dalej. Musimy po prostu wykonać badanie genetyczne o nazwie EKSOM. Chcemy także wykonać Michalinie TestNOVA - inny rodzaj badań genetycznych, dzięki którym dobrane zostaną jej leki i sprawdzone będzie ich działanie na organizm - tłumaczy matka. Pomimo ogromnych problemów ze zdrowiem, dziewczynka stara się być wesoła i energiczna. Interesuje się malarstwem oraz końmi. Musiała jednak zrezygnować z pływania.

- Padaczka jednak niszczy jej głowę i umysł. Jeżeli się jej nie zatrzyma córka będzie coraz gorzej funkcjonować intelektualnie i społecznie. Już teraz ma problemy z koncentracją, zapamiętywaniem. Dodatkowo jest jakby spowolniona, potrafi być agresywna i opryskliwa - wszystko to jednak wina choroby i leków - mówi Lubańska.

By rozpocząć badania potrzebne jest 15 tys. zł. Michalinę można wesprzeć poprzez stronę internetową www.zrzutka.pl

Maciej Maciejuk

Bez leczenia Michalina będzie coraz gorzej funkcjonować intelektualnie i społecznie.



Fot. www.zrzutka.pl

Potrzeba 15 tys. zł. na badania genetyczne chorej Michaliny

Rolnicy wciąż walczą o odszkodowania za wybite świnie

POWIAT BIALSKI: Tragiczna sytuacja związana z wirusem Afrykańskiego Pomoru Świń trwa nieprzerwanie. Na terenie powiatu bialskiego zlikwidowano większość hodowli, a rolnicy wciąż walczą o należne im odszkodowania. Na spotkanie z nimi przyjechał Władysław Kosiniak-Kamysz.

Spotkanie w Maniach (gmina Międzyrzec Podlaski) miało miejsce przy mieszkaniu Damiana Kierekiesza. To hodowca, który pozwał białą weterynarię i żąda wypłaty odszkodowania za ubite świnie. Wypłacie sprzeciwia się powiatowy lekarz weterynarii, który twierdzi, że w gospodarstwie doszło do uchybień w bioasekuracji. Zarzut lekarza dotyczy min. braku mat dezynfekcyjnych. W gospodarstwie w ich miejsce Kierekiesz zastosował niecki ze środkiem.

- Stworzenie niecki ze środkiem bioasekuracyjnym jest tak samo dobre jak położenie mat. Zakwestionowanie tego przez lekarza weterynarii jest po prostu hańbą. Powinna być pomoc dla rolnika a nie nękanie i posyłanie do sądu. - grzmiał w obronie rolnika Kamysz.

Brak konkretnych działań. Kosiniak Kamysz przyjechał, by wyrazić swój sprzeciw przeciwko braku działań rządu PiS wobec wirusa Afrykańskiego Pomoru Świń. Na terenie powiatu bialskiego lider PSL był ostatnio w październiku 2016 roku, gdy trwała trudna walka z wirusem.

- Byliśmy tutaj nie podczas kampanii wyborczej, tylko gdy problem się rozlewał. Nikt nas wówczas nie słuchał. Premier Morawiecki turystycznie objeżdża polską wieś i dziwi się, że jest asf i susza. Ale nie ma na to żadnej reakcji. Problem był do opanowania, teraz zamiast trzech ognisk wirusa mamy ich ponad 200 - mówił.

Tłumaczy, że PSL, 4 miesiące temu złożyło ustawę w sprawie

Ponad 1300 gospodarstw zrezygnowało z hodowli.



Władysław Kosiniak-Kamysz przyjechał do Mań by stanąć po stronie rolników w kwestii walki o odszkodowania za wybite świnie. Na obecnej władzy nie zostawił suchej nitki za brak działań wspierających rolników dotkniętych problemem ASF

rekompensat dla rolników i pomocy dotyczącej bioasekuracji. Niestety, według słów Kamysza, ustawa leży zamrożona.

Poza tym odniósł się do działań byłego ministra rolnic-

stwa, Krzysztofa Jurgieła, który jakiś czas temu złożył dymisję.

- Co innego się mówi, a co innego robi. Jurgiel twierdził, że z asf sobie bez problemu poradzimy. Zmiany w zasa-

dach bioasekuracji zostały tak dokręcone, że gospodarstwa nie są w stanie ich spełniać. Teraz minister Ardanowski każe przebrnąć się. Czy to jest pomoc dla rolnika? Mini-



Marek Sulima
radny powiatowy, rolnik.

Walka o przetrwanie

Oskarża się nas o różne rzeczy. Walczymy jedynie o swoje rodziny i o to co nas czeka w przyszłości. To co się stało w sprawie asf to skandal. W powiecie bialskim prawnie nikt nic nie produkuje. Zostawiono nas samym sobie. Ludzie nie wiedzą co mają zrobić. Nie wiemy kto za to odpowie i dlaczego się tak stało.

ster nie jest od tego, żeby grozić palcem, tylko, żeby pomóc rolnikowi - gromił działania Rządu Kosiniak-Kamysz.

Maciej Maciejuk

Sprawdził puls, którego nie wyczuł. Spalił jeszcze papierosa nad ciałem swojej ofiary

Dożywocie dla ukraińskiego zabójcy piłkarza

POWIAT PUŁAWSKI:

Grzegorz Kijowski, bramkarz Garbarni Kurów, zginął we wrześniu ub. r. od ciosów nożem. Jego oprawca - Serhii V., który dziesięciokrotnie dźgnął go ostrym narzędziem, usłyszał wyrok. Ukraińiec posiedzi za kratami do końca życia. - To jedyny sprawiedliwy wyrok - komentuje siostra zabitego.

Zabił bez powodu

Sprawa rozstrzygała się przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Wyrok zapadł w minioną środę, 26 września. Serhii V. był sądzony za zabójstwo Grzegorza Kijowskiego. Mieszkaniec Kurowa i zawodnik miejscowego klubu piłkarskiego Garbarnia został zamordowany we wrześniu. Zginął w wyniku dziesięciu ciosów nożem, trzy z nich wyładowały w okolicach szyi 31-latką. Sędziowie uznali obywatela Ukrainy winnym zarzucanych mu czynów i skazali na dożywotnie pozbawienie wolności.

- Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu, to było brutalne zachowanie. Działal umyślnie, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojej ofiary. Jego karalność wskazuje, że jest wysoce zdemoralizowany. Jedyna sprawiedliwa kara, to dożywotnie pozbawienie wolności - uzasadniała sędzia Monika Komsta.

Sędziowie nie uwzględnili wszystkich argumentów prokuratury. Zbrodnia nie została zakwalifikowana jako zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

- Każde zabójstwo jest w swojej istocie czynem okrutnym, natomiast do takiej kwalifikacji konieczne jest, by sprawca zadawał ofierze dodatkowe cierpienia, torturował, poniżał, przedłużał śmierć ofiary - dodawała sędzia.

Ponadto, Serhii V. nie był sądzony jako przestępca, który złamał prawo w warunkach recydywy. Mimo, że w latach 2001-2016 odsiadywał w Charkowie na Ukrainie wyrok za zabójstwo.

- Wyrok zapadł na Ukrainie, która nie jest w Unii Europejskiej. Nie może to być uwzględnione w przyjęciu recydywy - wyjaśniła Monika Komsta, zastrzegając: - Zostało to jednak wzięte pod uwagę, jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary.

Serhii V. był obecny w sali



Serhii V. był obecny w sali rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił swój wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje

rozpraw. Do sądu został doprowadzony przez policjantów, skuty w kajdankach. Obecnie przebywa w areszcie. Dosyć wysoki i postawny mężczyzna był ubrany w jeansy i koszulę w kratę. Na palcu miał obrączkę. Gdy usłyszał wyrok, zasępiony wbił wzrok w podłogę. Na jego twarzy nie malowały się jednak żadne wyraźne emocje.

Wyrok nie jest prawomocny.

„Jedyna słuszna kara”

Rodzina zamordowanego przyjmuje dożywocie, na które został skazany Ukraińiec, jako satysfakcjonujący wyrok.

- To jedyna słuszna kara. On nie powinien już nigdy postawić kroku na wolności - podsumowała siostra ofiary, która była obecna na wszystkich rozprawach. - Sprawca mnie przeproszał. To jednak nie zmieni tego, że złamał życie wielu ludziom. Czy potrafię przebaczyć? Nie - dodaje Magdalena Białkowska.

Z wysokości kary zadowoleni są także przedstawiciele prokuratury.

- Jeśli chodzi o wymiar kary

MAŻ, OJCIEC, RECYDYWISTA

Serhii V. urodził się na wschodzie Ukrainy. Jest żonaty, ma dzieci, z zawodu jest kierowcą. Odsiadywał wyrok za zabójstwo - w 2001 roku sąd w Charkowie skazał go na piętnaście lat pozbawienia wolności za zamordowanie swojej partnerki. Mężczyzna w Polsce imał się prac domowych przy robotach rolnych, był to jego drugi pobyt w tych okolicach w przeciągu zeszłego lata

uważam, że jest ze wszechmiar sprawiedliwa - mówi Ziemowit Sułek z Prokuratury Rejonowej w Puławach. - W kwestii nieuwzględnienia propozycji zakwalifikowania czynu jako działania w warunkach recydywy, chodzi o sprawy formalne. Nie wiem jeszcze, czy będziemy wnosić z tego powodu apelację - uzupełnia prokurator.

Sprawdził puls, wypalił papierosa

Dramat rozegrał się rankiem 17 września ub. r. Poprzedniego wieczora w barze, przy trasie Lublin-Warszawa w Kurowie, Grzegorz Kijowski wraz ze znajomymi spędzał wolny czas po powrocie z meczu piłkarskiego Garbarni Kurów. W tym samym

lokalu był też Serhii V. Ukraińiec zachowywał się natarczywie wobec barmanki, znajomej Grzegorza Kijowskiego i jego kolegów.

Ci postanowili odprowadzić kobietę do domu po pracy. Napastnik dopadł 31-latkę, gdy ten już sam wracał do domu. Miał do przejścia jeszcze 200 metrów.

Grzegorz Kijowski został uderzony dwa razy pięścią w głowę, po czym otrzymał dziesięć ciosów nożem. Serhii V. trafił m.in. w pośladki, brzuch i plecy. Decydujące były trafienia w szyję zadane, gdy ofiara leżała na ziemi - to one doprowadziły do zgonu mężczyzny.

- Serhii V. miał świadomość, że pozbawił Grzegorza Kijowskiego życia. Sprawdził bowiem mu puls, którego nie wyczuł. Nie zważając na to spalił jeszcze papierosa nad



Monika Komsta

sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie
Oskarżony dopuścił się zabójstwa bez wyraźnego powodu



Magdalena Białkowska,

siostra zamordowanego

Czy potrafię przebaczyć? Nie

ciałem swojej ofiary - ujawniała w środę ustalenia przebiegu zdarzeń sędzia Monika Komsta.

Ukraińiec ograbił zwłoki poszkodowanego - zabrał telefon oraz kartę do bankomatu, za pomocą której wypłacił 500 zł. Tego samego dnia 37-letni zabójca wsiał do busa, którym zamierzał wrócić do ojczyzny po wyjeździe zarobkowym do Polski. Policjanci złapali go tuż przed granicą.

Nie dali wiary

Mężczyzna podczas śledztwa kilka razy zmieniał wersję. Po tym, jak najpierw się przyznał,

na kolejnym przesłuchaniu twierdził, że Grzegorza Kijowskiego zabił ktoś inny, a on był tylko świadkiem. Później się z tego wycofał, ale twierdził, że nóż należał do zamordowanego i to Polak zaatakował go ostrym narzędziem. To on miał być prowodyrem konfliktu, wg Ukraińca wyzywał go od „banderowców”. Sędziowie jednak nie dali wiary wyjaśnieniom 37-latkę.

- Uznaliśmy, że stanowi to przyjętą przez oskarżonego linię obrony - uzasadniła sędzia Monika Komsta.

Dominik Smagała

R E K L A M A

Dwór Osmolice
Pokoje Gościnne • Restauracja
Imprezy Okolicznościowe
Konferencje i Szkolenia

Wyjątkowe Menu
Atrakcja Regionu - Połędwica wołowa na kamieniu z ławy wulkanicznej
Niepowtarzalne pierogi z karpia oraz z gęsiną

SPŁYWY KAJAKOWE

Dane Kontaktowe:
Białki Dolne 127, 08-504 Ułęż
Tel. 500-755-700
E-mail: biuro@dworosmolice.pl
www.dworosmolice.pl

/dworosmolice /dworosmolice

100 km od Warszawy
55 km od Lublina
25 km od Puław

Restauracja otwarta codziennie od 12:00 do 22:00

Poszkodowany domaga się od sprawcy 80 tys. zł zadośćuczynienia

22-latek dźgnął nożem. Chciał zabić czy się bronił?

POW. ŁUKOWSKI:

Usiłowanie zabójstwa - taki zarzut Michałowi Z. stawia prokuratura. Ruszył właśnie proces 22-lata z Serokomli, który zadał cios nożem jednemu ze swoich znajomych. O pomaganie w tuszowaniu sprawy oskarżone zostały matka i siostra mężczyzny. Cała trójka nie przyznaje się do winy.

Nie przyznają się

W miniony czwartek, 27 września, przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces Michała Z. 22-latek odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Według ustaleń śledczych, mieszkaniec Serokomli w październiku ub. r. podczas awantury, dźgnął szczyrką w klatkę piersiową jednego ze swoich znajomych. Poszkodowany przeżył, bo szybko udzielono mu pierwszej pomocy.

Michał Z. został pod eskortą policji doprowadzony na rozprawę z aresztu, w którym obecnie przebywa. Był skuty w kajdanki. W sądzie zachowywał się spokojnie, wydaje się, że peszyła go obecność przedstawicieli mediów i publiczności. Był ubrany w sportową bluzę i zielone jeansy.

- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu -



- Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu - powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy

powiedział w czwartek w sądzie oskarżony, po czym oznajmił, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, a odpowiadać będzie wyłącznie na pytania swojego obrońcy.

Wśród oskarżonych są także matka mężczyzny - Anita Z. i jego siostra - Marta Z. Pierwsza

z nich odpowiada za nakłanianie syna do pozbycia się narzędzia, którego użył do popełnienia przestępstwa. Drugiej prokuratura zarzuca to, że umyła nóż, a później go ukryła. Obie kobiety, podobnie jak Michał Z., odmówiły składania wyjaśnień, zgodziły się jedynie odpowiadać na pytania swoich obrońców.

Za usiłowanie zabójstwa grozi nawet dożywocie, z kolei za zacieranie śladów przestępstwa grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

W obronie matki i siostry

Do zdarzenia doszło wieczorem, 1 października ub. r. w Serokomli. Jak ustalili śledczy, Michał Z. spotkał grupę znajomych w jednym z barów w Serokomli. Tam miało dojść do sprzeczki między nim a wspomnianą grupą. 22-latek pojechał do domu rowerem, ale zadzwonił do mężczyzny, którzy zostali w barze.

- Powiedziałem, żeby do mnie przyjechali, to rozwiążemy problem. Nie prowokowałem ich. Nie pamiętam, bym do nich przeklinał - mówił podczas rozprawy oskarżony. - W barze nie zachowywałem się agresywnie.

Jeszcze w czasie przesłuchania po zatrzymaniu przyznał, że obawiał się mężczyzny ze wspomnianej grupy - zdarzało się, że ci już w przeszłości go bili, grozili mu. Według niego byli z nim w konflikcie, kilka miesięcy wcześniej zniszczyli mu rower.

Mężczyźni - w sumie było ich pięciu - przyjechali w pobliże domu oskarżonego. Wśród nich był 23-letni Dawid S., po którego znajomi zajechali w drodze z baru, jadąc na spotkanie z Michałem Z. Do starcia doszło na drodze dojazdowej do posesji Michała Z. Najpierw jednak do grupy mężczyzny wyszły matka i siostra oskarżonego. Zaczęła się sprzeczka.

W pewnym momencie do miejsca zdarzenia dobiegł Michał Z. W rękę miał szczyrk.

- Ukłułem nożem Dawida S., ale zrobiłem to w obronie matki i siostry. Słyszałem jak mama krzyczała „biją mnie!”. Ugodziłem go, gdy biegł na mnie - mówił podczas przesłuchania tuż po zatrzymaniu Michał Z., jednocześnie częściowo przyznając się do zarzucanego mu czynu.

Podczas kolejnego przesłuchania 22-latek wycofał się z tego - nie przyznał się do winy i odmówił składania kolejnych wyjaśnień.

- Być może powiedziałam o tym, by ukryć nóż po zdarzeniu. Mogłam zrobić to w strachu przed konsekwencjami. Nie wiem jednak, kto ukrył nóż - to z kolei słowa Anity Z., wypowiedziane podczas przesłuchania zaraz po zatrzymaniu.

80 tys. za cios nożem

Dawid S. występuje w procesie nie tylko jako poszkodowany, ale i oskarżyciel posiłkowy.

- Przybiegł do nas oskarżony, doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż. Michał Z. zbliżył się do mnie i dźgnął w klatkę piersiową - wspominał w czwartek w sądzie poszkodowany. - Poczulem szczypanie. Odepchnąłem napastnika i zacząłem uciekać. Spojrzałem na ranę. Tryskała z niej krew - dodał mężczyzna.

Koledzy zawieźli poszkodowanego do przychodni w Wojcieszkowie. Tam pierwszej pomocy udzieliła mu pielęgniarka, chwilę później pogotowie ratunkowe przewoziło go do szpitala w Łukowie. Mężczyzna przeszedł operację ratującą mu życie. W szpitalu spędził dzień.

Dawid S.

poszkodowany

Doskoczył do mnie i zaczął machać mi rękoma przed twarzą. Było ciemno, więc nawet nie widziałem, że w dłoni trzyma nóż

- Do tej pory odczuwam skutki tego ciosu nożem, czuję ból w okolicach rany. Nie mogę na przykład wykonywać ciężkich prac fizycznych w gospodarstwie rolnym - przyznał w sądzie Dawid S. i zadeklarował, że domaga się od oskarżonego 80 tys. zł zadośćuczynienia.

- Z Michałem Z. nie miałem żadnych zatargów. Nie biłem go. On nie był w gronie moich kolegów. Zналиśmy się, ale wyłącznie na „cześć”. Nie miałem też pojęcia, po co jechaliśmy tego dnia do oskarżonego - przekonywał w sądzie poszkodowany.

Dominik Smagała

Sąd: Przeszukanie mieszkania działacza KOD było bezzasadne

BIAŁA PODLASKA: Bezzasadne, zdaniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, było zatrzymanie przedmiotów prywatnych członkom białskiego KOD oraz przeszukanie mieszkania jednego z nich.

Przypomnijmy: Koszulka z napisem „konstytucja” pojawiła się na postaci Lecha Kaczyńskiego 2 sierpnia około godz. 5. W parku przy placu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej usytuowany jest pomnik pary prezydenckiej. Zarzut znieważenia pomnika usłyszał w policji Stanisław Dembowski oraz Ryszard Filipiuk, działacze lokalnego KOD. Poza tym zabrano im telefony, aparaty oraz przeszukano ich mieszkania.

Przeszukanie nieuzasadnione

Sędzia Marta Załęska, na skutek zaskarżenia przez działaczy KOD czynności policji, uznała



Stanisław Dembowski,
działacz KOD

Pełni uznania

Jesteśmy pełni uznania dla niezawisłości sądu. Dotychczasowe decyzje napawają nas optymizmem, liczymy, że wyrok ws. znieważenia pomnika będzie dla nas korzystny. Nie możemy wyobrazić, że akurat w Białej Podlaskiej sąd orzeknie, że konstytucja może kogokolwiek znieważać. Nasze miasto to nie jest jakieś zadupie

Sędzia Marta Załęska uznała jednak, że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy a napisz Konstytucja nie ma wydźwięku znieważającego

m.in., że przeszukanie było nieuzasadnione oraz nieadekwatne do przedmiotu sprawy, a napis „konstytucja” nie ma wydźwięku znieważającego. Czyn nie zawierał znamion przestępstwa, a przeszukanie mieszkania i zatrzymanie telefonów komórkowych i aparatów nie mogły zyskać akceptacji sądu. Poza tym, działanie podejrzanych było

pozbawione cech szkodliwości, ponieważ umieszczając banner nie wyrządzili żadnej materialnej szkody pomnikowi. Sędzia zauważyła też, że zachowanie obwinionych to dopuszczalne prawo do krytyki i wyrażania opinii tym bardziej, że w stosunku do członków władz państwowych granice możliwej krytyki są szersze niż do osoby prywatnej.



Ryszard Filipiuk,
działacz KOD

Sędzia potępiła wszystko co się zadziało, czyli odebranie telefonów, rewizje i zatrzymanie. Gdy będzie trzeba zawsze będziemy na barykadach wolności i nie pozwolimy, żeby jakaś grupa odbierała nam wolność, którą ja sobie bardzo cenię

Chodzi o zastraszanie

Panowie cieszą się z takiego obrotu sprawy, choć uważają, że głównym celem podjętych wobec nich działań było ich zastraszanie, by więcej nie robili takich akcji.

- Głównym celem było zastraszanie, jesteśmy lokalnymi działaczami KOD i przeprowadziliśmy

wiele akcji w mieście. Jesteśmy solą w oku dla władz pisowskich, chodziło o to, żeby pokazać nasze miejsce w szeregu. Białska policja to policja polityczna, zamówiona przez PiS. Sposób, w jaki nas potraktowano jest, chciałoby się nazwać, ubecki. Sąd dał tego przykład potępiając te metody, które zastosowano wobec mnie - mówi Ryszard Filipiuk, działacz KOD. Zakładając banner na pomnik panowie chcieli jedynie zaprotestować przeciwko łamaniu konstytucji i zawłaszczaniu państwa przez PiS.

- To był nasz akt desperacji i bezsilności. Z Lechem Kaczyńskim nigdy się nie zgadzałem jeśli chodzi o poglądy polityczne, ale szanowałem go zawsze za to, że był prawdziwym strażnikiem konstytucji. To był hołd złożony dla niego. Pokazaliśmy bratu jego i jego klice, że w ich obozie politycznym byli dawniej ludzie, którzy jej strzegli - dodaje Filipiuk.

Sprawa wróci do sądu

Stanisław Dembowski uważa jednak, że sprawa może wrócić po tegorocznych wyborach sa-

morządowych. Nie ma jeszcze decyzji prokuratora w sprawie oskarżenia o znieważenie pomnika. - Wiemy, że przed wyborami PiS chowa do szafy niektórych polityków, jak np. Macierewicza, prawdopodobnie zostały do szafy schowane nasze akta. Nie ma co mieć złudzeń, po wyborach dokumenty zostaną wyjęte z szafy i rozpocznie się proces - stwierdza Dembowski

Przypomnijmy, że białski sąd 17 sierpnia, w wyniku zażalenia obrony, uznał zatrzymanie Stanisława Dembowskiego za legalne, ponieważ było dokonane przez policjantów. Było też prawidłowe, gdyż podejrzany otrzymał pouczenie, z zatrzymania sporządzono protokół, a pozbawienie wolności nie przekraczało 48 godzin. Sąd stwierdził jednak przede wszystkim, że zatrzymanie było bezzasadne. Argumentował to brakiem przesłanek do zastosowania tego środka przymusu w realiach sprawy i to niezależnie od ostatecznej oceny czynu, który zarzucano Dembowskemu.

Maciej Maciejuk

Policja chwali Wspólnotę za czujność

POWIAT LUBARTOWSKI: Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie opublikowali komunikat, w którym opisują udaremnienie zuchwałego internetowego oszusta. A wszystko zaczęło się od przekazania im sygnału z redakcji Wspólnoty Lubartowskiej.

Szkot uwięziony w Kambodży

We wrześniu br. do redakcji Wspólnoty Lubartowskiej z prośbą

o pilną pomoc zgłosiła się mieszkanka naszego powiatu. Kobieta kilka miesięcy wcześniej poznała przez jeden z portali społecznościowych mężczyznę, który przedstawia się jako obywatel i mieszkaniec Szkocji. Rozmawiają regularnie, za tłumacza służy im internetowy translator. Nowy znajomy naszej rozmówczyni podaje się za przedsiębiorcę i jednocześnie wdowca wychowującego nastoletnią córkę.

Kobieta z tych rozmów dowiedziała się, że Szkot podczas podróży z córką do Kambodży w sprawach zawodowych, został okradziony. A potem trafił do aresztu za nieure-

gulowanie rachunku za zamówiony towar, a jego córka została wyrzucona z hotelu.

Kobieta kontaktuje się ze Szkotem regularnie za pośrednictwem komunikatora jednego z portali społecznościowych. Zamknięty za kratami mężczyzna ma mieć możliwość korzystania z takiej formy kontaktu, bo pozwala mu na to jeden ze strażników, który udostępnił mu swój prywatny telefon. Mężczyzna prosi Polkę o wsparcie w zorganizowaniu jego uwolnienia i przede wszystkim zasponsorowania powrotu jego córki do ojczyzny.

Weryfikacja

Nasza rozmówczyni wskazuje, że zwracała się z prośbą o interwencję m.in. do ambasady Wielkiej Brytanii w Kambodży, ale bez skutku. W końcu poprosiła o pomoc redakcję Wspólnoty.

Dziennikarz Wspólnoty, w porozumieniu z mieszkanką powiatu, poprosił najpierw policjantów o pomoc w zweryfikowaniu, czy za całą historią nie stoi oszust.

Mundurowi twierdzą, że historia jest zmyślona, a w całym zamieszaniu chodzi o naciąganie kobiety na utratę pieniędzy.

„Sposób działania oszustów

„Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie” u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy”

jest coraz bardziej zuchwały. Nie wiele brakowało, aby przekonała się o tym mieszkanka powiatu lubartowskiego. Czujność redaktora lokalnej gazety, który postanowił zweryfikować informację o „biznesmenie” u policjantów, uchroniła kobietę przed utratą pieniędzy” - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

„Kobieta w rozmowie z policjantami oświadczyła, że nie czuje się ofiarą oszusta, gdyż nie wysłała żadnych pieniędzy. Nadmieniała jednak, że poirytował ją fakt, że dała się nabrać na tą historię i że w przyszłości będzie ostrożniejsza w kontaktach z nieznanymi” - podają policjanci.

Dominik Smagała

Sąd za selfie z pomnikiem

- Zrobił selfie z pomnikiem, grozi mu areszt!
- grzmią media ogólnopolskie.
Pechowcem okazuje się 48-letni mieszkaniec Lubartowa.

W miejscowości Gruski w nadleśnictwie Browśko koło Hajnówki stoi pomnik Danuty Siedzikówny „Inki”. To sanitariuszka V Wileńskiej Brygady AK, dowodzonej przez majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Inka w lipcu 1946 r. została schwytana przez UB. Mimo bicia w czasie przesłuchania, nie obciążała w zeznaniach nikogo z członków oddziału. Została przez sąd wojskowy skazana na karę śmierci. Rozstrzelano ją 28 sierpnia 1946 r. Miała wtedy 18 lat. Selfie z „Inką” W czasie uroczystości pod pomnikiem sanitariuszki w Browśku mężczyzna stanął na postumencie i robił sobie selfie. - Najpierw złapał za wysuniętą rękę „Inki” potem wskoczył na postument, zaczął sobie robić na postumencie zdjęcia. Dla nas wszystkich to był szok, bo były wywieszone flagi polskie, flagi lasów państwowych, były zapalone znicze, były wiązanki białe - czerwone. Takie incydenty u nas są niedopuszczalne, dla nas to jest profanacja nie tylko barw narodowych, ale i naszego bohatera - relacjonował zdarzenie nadleśniczy Robert Miszczak w wypowiedzi dla Radia Białystok. Na antenie radiowej wypowiedział się też 48-latek. - Grupą znajomych na rowerach zatrzymaliśmy się tam, zrobiliśmy dwa zdjęcia przed pomnikiem, potem chciałem mieć zbliżenie z twarzą bohatera. Wszedłem na ten postument, on miał 50 - 60 cm może, zrobiłem zdjęcie i szedłem. Po chwili podszedł pracownik w zielonym mundurze, przedstawił się, że jest

nadleśniczym i przedstawił mi zarzuty, że ja zbezcześciłem flagę państwową, jak również pomnik tej bohaterki. Ja się z tym nie zgodziłem, nie czuję się w ogóle winien, że jakieś przestępstwo popełniłem. Ludzie w Krakowie robią sobie zdjęcia przy pomniku Adama Mickiewicza, wchodzi na postument, na sam posąg wchodzi. Tam chodzi policja, straż miejska i nic się złego nie dzieje - mówił o sytuacji turysta z Lubartowa. **Sprawa trafiła do sądu** Leśnicy wezwali policję. - Przyjechała policja, obejrzeli ten monitoring, stwierdzili, że nie widzą tu znamion tego znieważenia flagi, godła, tylko wykroczenie, że wszedłem na ten postument - opisywał zdarzenie mieszkaniec Lubartowa. Według naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce Tomasza Waszczuka funkcjonariusze uznali, że turysta z Lubartowa dopuścił się naruszenia porządku publicznego. - Otrzymaliśmy zgłoszenie z nadleśnictwa, że ktoś wszedł na pomnik i zakłócił porządek. Po prostu wszedł na pomnik żeby zrobić sobie selfie. Był to niewątpliwie wybryk, bo tak to trzeba określić - mówił Tomasz Waszczuk. Policjanci nałożyli na Lubartowianina mandat. Mężczyzna nie przyjął go jednak. Radiu Białystok powiedział, że nie czuje się winny, bo nie miał zamiaru dokonać jakiegokolwiek profanacji, jego zachowanie nie było obraźliwe, tylko poważne, a przy pomniku był zaledwie przez kilka sekund. Nadleśniczy pytany przez dziennikarza Radia Białystok, czy nie wystarczałoby pouczenie, że mężczyzna nie powinien wchodzić na pomnik odparł, że jego zdaniem odniosłoby to niewielki skutek. Należało zareagować tak, żeby sprawca incydentu zapamiętał to. Z powodu nieprzyjęcia mandatu przez mieszkańca Lubartowa sprawa trafiła do sądu.

Marcin Kusyk

FUNDUSZE EUROPEJSKIE WSPOMAGAJĄ ROZWÓJ LUBELSZCZYZNY

Nowoczesna infrastruktura, gospodarka i innowacyjne rozwiązania wychodzące naprzeciw potrzebom mieszkańców – to przyszłość województwa lubelskiego, która przy wsparciu unijnych funduszy staje się coraz bliższa. Inwestycje w kluczowych dla województwa obszarach nie tylko stymulują rozwój i podnoszą konkurencyjność wobec innych regionów w kraju i w Europie, ale także przyczyniają się do poprawy jakości życia na Lubelszczyźnie.

Na działania w ramach 13 Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 przeznaczono łącznie niemal 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Dzięki podpisaniu prawie dwóch i pół tysiąca umów z projektodawcami rozlokowano już ponad 60 procent tych środków – to jednak nie koniec zmian na lepsze.

Nowoczesne Lubelskie

Kluczowe dla regionu były w ostatnich latach projekty związane z komunikacją. Obwodnica Lublina oraz kontynuacja budowy dróg ekspresowych S17 do Warszawy i S19 do Rzeszowa zdążyły zmienić oblicze transportu w województwie. Jednak dofinansowania dotyczyły nie tylko najważniejszych regionalnych arterii – sporo działa się również na drogach wojewódzkich i powiatowych.



– Udało się uruchomić nowy program budowy 100 kilometrów dróg na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości – **mówi Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego.** – Odcinki te są finansowane większości z funduszy europejskich. To korzystne dla wszystkich zmiany, które wynikają z naszego pomysłu na województwo. Chcemy być regionem łatwo dostępnym dla mieszkańców, inwestorów i turystów, dlatego projekty transportowe są tak ważne – dodaje marszałek.

Nowoczesna infrastruktura transportowa to jedna z kluczowych kwestii w rozwoju wojewód-

stwa. Stąd również skala inwestycji. Na działania w ramach *Osi Priorytetowej Mobilność regionalna i ekologiczny transport* przeznaczono ponad miliard złotych z funduszy europejskich. Do tej pory rozlokowano już niemal 70 procent tej kwoty. Pieniądze zabezpieczono m.in. na nowe lokomotywy elektryczne, rewitalizację linii kolejowej nr 30 na odcinku Parczew – Lubartów, a także budowę obwodnicy Nałęczowa i modernizację wielu dróg wojewódzkich.

Ekologicznie i innowacyjnie

Rozwój województwa w dużej mierze opiera się na wykorzystaniu jego naturalnych atutów. Samorząd zdaje sobie z tego sprawę – Lubelskie stawia na biogospodarkę, medycynę i zdrowie, energetykę niskoemisyjną oraz informatykę automatyczną. Koncentrujemy się na tych obszarach, ponieważ mamy warunki do ich rozwoju – wyjaśnia marszałek Sosnowski. Chodzi przede wszystkim o wysoki poziom lubelskich uczelni, a także świetnie wykształconych fachowców i nowoczesną infrastrukturę oświatową oraz badawczą, które wspomagają wzrost innowacyjności.

Dzięki wsparciu inwestycyjnemu w ramach *Osi Priorytetowej Konkurencyjność przedsiębiorstw* lubelskie przedsiębiorstwa mogą wdrażać nowe rozwiązania technologiczne i innowacje, a także rozszerzać działalność eksportową i promować się na nowych rynkach. Rozdysponowano już 95 procent kwoty przeznaczonej na działania związane ze wsparciem przedsiębiorczości. Ich zaplecze ma natomiast stanowić dobrze przygotowana kadra. W ramach *Osi Priorytetowej Edukacja, kwalifikacje i kompetencje* władze województwa inwestują w szkolenie zawodowe na wielu poziomach: od doposażenia warsztatów i szkół, do podnoszenia umiejętności nauczycieli.

Województwo stawia także na rozwój przyszłościowych technologii,

realizując m.in. wspólne przedsięwzięcia Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Samorządu Województwa Lubelskiego. Na inwestycje w fotonikę (dziedzinę techniki łączącej w sobie elementy informatyki, elektroniki oraz informatyki) przeznaczono aż 100 milionów złotych.

W ostatnich latach szczególne postępy udało się także poczynić we wdrażaniu ekologicznych rozwiązań w gospodarce i pozyskiwaniu energii. W ramach *Osi Priorytetowej Energia przyjazna środowisku* na projekty wspierające wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii przeznaczono prawie 775 milionów złotych – na chwilę obecną rozdysponowano już ponad 85 procent tej kwoty.

Fundusze dla rozwoju

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 na projekty w 13 osiach priorytetowych przeznaczono prawie 10 miliardów złotych z funduszy europejskich. Podpisano już 2 467 umów na łączną kwotę niemal 8 miliardów złotych. Oznacza to, że ze środków, które przeznaczone są na dofinansowanie z Unii Europejskiej na rozwój regionu rozlokowano i rozliczono już ponad 60 procent. – Dotychczasowe tempo rozliczania środków w lubelskim Regionalnym Programie Operacyjnym jest zgodne z prognozą przekazaną do Komisji Europejskiej oraz spełnia ramy wydatkowania środków unijnych przyjęte przez Brukselę – informuje marszałek Sosnowski. – Ścisłe trzymamy się ustaleń, które wysłaliśmy do Komisji Europejskiej – dodaje. Odpowiednie gospodarowanie środkami z funduszy europejskich ma ogromne znaczenie. To właśnie dzięki nim Lubelskie staje się konkurencyjnym i nowoczesnym regionem, w którym warto pracować i żyć.

W Lubartowie jest jedna ligowa drużyna piłkarska. To Lewart Lubartów. Jej działaczom taka serialowa sława się nie podoba

Obsmarowali Lubartów w „Ojcu Mateuszu”

Choć nikt nie odgrywa postaci z Lubartowa, nazwa miasta pada w najbliższym odcinku często i to w bardzo negatywnym kontekście: drużyna piłkarska z tego miasta skorumpowała sędziego. A wysokonakładowe tygodniki z opisami seriali, ochrzczili zawodników jako „Wieprze z Lubartowa”.

Następny odcinek popularnego serialu „Ojciec Mateusz” z tytułowym „Piłkarskim Pasjans” jedynka wyemituje w najbliższy czwartek, ale można już go zobaczyć wysyłając sms za kilka złotych. Nazwa Lubartów pada tam często, choć nikt nie odgrywa nikogo z tego miasteczka.

W serialu Wieprz, w zapowiedziach Wieprze

Odcinek rozpoczyna się od klótni kibiców z sędzią po meczu drużyny nazwanej Wieprz Lubartów z Orłami Sandomierz. Nazwa zapewne pochodzi od rzeki, nad którą leży miasteczko. Potem jedna z serialowych postaci przekształca ją raz na Wieprze Lubartów. Zapewne nikt by na to nie zwrócił większej uwagi, ale właśnie nazwa „Wieprze z Lubartowa” pojawia w opisach odcinka w wielu tygodnikach i portalach z programem telewizyjnym zachęcających do obejrzenia serialu.

- W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze

Lubartów - czytamy na programtv.interia.pl

- Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu - to opis ze swiataseriali.pl

Kupili mecz na ekranie

To właśnie z wątkiem korupcyjnym powiązana została drużyna z Lubartowa.

Już na samym początku serialowy policjant Nocul wyzywa sędziego od sprzedawczyków i drukarzy, bo nie uznał gola dla Orłów. - Wziął w łapę od tych z Lubartowa jak nic - mówi zdenerwowany.

Potem u sędziego pojawiają się działacze drużyny, która ma grać z Wieprzem Lubartów. Przywożą łapówkę i mówią o dusigroszu z Lubartowa, który kupił poprzedni mecz.

- Czy wiecie ile mi zaproponował prezes z Lubartowa - targuje się sędzia, który potem zostaje zamordowany. Wyjaśnienie kto go zabił, stanowi główny wątek kryminalny odcinka.

Od rzeki?

Kto wymyślił taką nazwę klubu gości? Wieprz Lubartów? Takiej drużyny nie ma. Ludzie orientujący się w lokalnej piłce nożnej wiedzą, że w mieście funkcjonuje Lewart, który w tym roku obchodzi 95-lecie istnienia. Osoby odpowiedzialne za wymyślanie wątków w serialu chyba

nie do końca pomyśleli, nazywając drużynę Wieprz!

Jak wszyscy wiedzą, Lubartów leży nad rzeką Wieprz. Można byłoby zrozumieć nazwę klubu, opierając się na tym fakcie, jednak chyba komuś chodziło o prześmiewcze skojarzenie. Gospodarze ów meczu to Orły, czyli nazwa chwalebna, w pierwszej chwili kojarząca się ze sławnymi Orłami Górkimi.

Żażenowania sytuacją nie kryje Grzegorz Bialek. Wieloletni trener drużyn młodzieżowych oraz seniorów Lewartu podkreśla, że ktoś chyba nie pomyślał, tworząc wątek. Nazwa klubu w serialu kojarzy się źle.

- Gdy pierwszy raz o tym usłyszałem, zdziwiłem się. To brzmi fatalnie. W dodatku wątek korupcyjny - mówi Bialek.

Szydera

Emisja, emisja, ale smród może pozostać na dłużej. - Przecież wiele osób z różnych części województwa ogląda ten serial i nie wierzę w to, że obejdzie się bez echa. Podejrzewam, że szybko temat zostanie podchwycony przez kibiców gospodarzy. Przykładowo Lewart pojedzie do Ryk czy Żmudzi i tam pojawi się szydera. Już słyszę „co tam Wieprze Lubartów”. Nie będzie to miłe dla zawodników, którzy nie są niczego winni. Potocznie mówiąc, fani rywali będą ich „jechać” - dodaje.

- Raczej nikt nie będzie pamiętał o rzece, która jest prawym dopływem Wisły. W pierwszej chwili nazwa kojarzy się z osobnikiem płci męskiej świni, który jest wykastrowany i przeznaczony na tuczą - kończy.

Lewart, a nie Wieprz

- Sytuacja jest nieciekawa. Wieprz kojarzy się ze zwierzęciem. Można było użyć trafniejszej nazwy klubu. Nikt nas nie pytał o zdanie, a jest wymienione miasto i powiązanie z piłką nożną, a jak wszyscy wiedzą, u nas jest Lewart, a nie żaden Wieprz. Sandomierz ma ekipę Orłów, czyli nazwa chwalebna - mówi Dariusz Karwat, prezes Lewartu.

Prezesowi Lewartu nie podoba się sytuacja, że w serialu pojawi się motyw przekupstwa. - Jak wszyscy wiemy, w przeszłości w piłce nożnej w naszym kraju było to zjawisko popularne. Sądy skazały wielu piłkarzy, sędziów, działaczy oraz osoby związane z futbolem w Polsce. Grubą kreską zostało to oddzielone i w tym momencie gra się „czysto”. Nie wiem po co, ktoś kojarzy klub z Lubartowa z korupcją. To kiepska sprawa - dodaje.

Ośmieszenie

- Mam nadzieję, że serialowy wątek nie dotrze do zbyt wielu osób. Z pewnością to nie przyniesie nam chwały. Jest nam przykro, że ktoś wykorzystał Lubartów i pośrednio klub do ośmieszenia nas, bo tak możemy to odbierać. Wiemy, że najbardziej popularnym klubem miasta jest Lewart, który obchodzi właśnie 95-lecie istnienia. Nie chciałbym tworzyć niepotrzebnej reklamy. Liczę, że wszystko umrze śmiercią naturalną - twierdzi Karwat.

Tak reklamują odcinek serialu z lubartowskim wątkiem

swiatseriali.pl

Nocul zarzuci sędziemu Jerzemu Falkowskiemu, że jest sprzedawczykiem, bo podczas meczu sandomierskich Orłów z lubartowskimi Wieprzami nie uznał gola strzelonego przez zawodnika jego ulubionego zespołu.

- Takiego drukowania, jakie tu urządziłeś, jeszcze nie widziałem! Ile ci dali, sprzedawczyku?

Teletydzien.interia.pl

W mieście pojawia się sędzia Falkowski, który ma przewodzić w meczu, gdzie gospodarze Orły Sandomierz podejmują zespół Wieprze Lubartów. Niestety, decyzją sędziego lokalna drużyna przegrywa

Godzenie w dobre imię

- To duże nieporozumienie, że scenarzyści i producenci serialu klub z Lubartowa nazwali Wieprzem. Dlaczego tak, a nie inaczej? Godzi to w dobre imię klubu budowane od 95 lat. Nie po to panowie: Gojdan, Krzyk i Bukowski zakładali ten klub w maju 1923 roku, żeby ktoś w 2018 roku tak szkalował jego imię - mówi Piotr Podlesny, kibic drużyny i autor bloga o historii klubu (www.lewarthistoria.blogspot.com).

Podkreśla, że można było inaczej rozwiązać sytuację. - Jeżeli już w filmie chciano wykorzystać motyw piłkarski, to można było pójść śladem

Co o sprawie sądzą inni



Łukasz Łosicki
Krzna Rzeczycza

To obrażanie mieszkańców

Przecież to ewidentne obrażanie wszystkich mieszkańców Lubartowa. Z całym szacunkiem do serialu, reżysera i ludzi od produkcji, ale ten wątek jest niewybaczalny. Najbardziej niezgodnym wyjściem sytuacji byłoby przeproszenie klubu oraz miasta

„Piłkarskiego Pokera”. Tam nazwy klubów nikomu nie szkodziły, nikogo nie obrażały. Ciekawe, jak teraz mają się czuć piłkarze klubu, którzy na wyjazdowych meczach z trybun słyszeć będą Wieprz Lubartów? Czy ktokolwiek o tym pomyślał? Jako wieloletni kibic i badacz historii klubu jestem żażenowany postawą producentów i scenarzystów „Ojca Mateusza”. Mam nadzieję, że uda się uzyskać od nich przeprosiny za szkalowanie dobrego imienia klubu. No i motyw przekupstwa. Mówię stanowczo „nie” - dodaje.

Mateusz Połyńska



HOROSKOP



BARAN

Nie jest Ci łatwo pogodzić sprzecznych interesów swoich i partnera oraz członków rodziny. By więc nie zwariować, postaw na precyzyjne planowanie i rozsądek w działaniu. Unikaj decyzji podejmowanych pod wpływem emocji.



BYK

Przed Tobą aktywny, ciekawy, pełen wrażeń i niespodzianek tydzień. Mobilizujące wpływy koniunkcji Marsa pomogą Ci mocno ruszyć do przodu z ważnymi, choć trudnymi i męczącymi sprawami. Bliscy, rodzina i przyjaciele ze zdziwieniem zauważą, że doskonale sobie ze wszystkim dajesz radę.



BLIŹNIĘTA

To jeden z lepszych dla Ciebie tygodni tego roku. Znakomite wpływy Wenus, oraz Jowisza, sprawiają, że niemal w każdej dziedzinie i sferze życia możesz liczyć na zdecydowane przyspieszenie, poprawę sytuacji zawodowej, nowe, atrakcyjne perspektywy finansowe, awanse.



RAK

To znakomity czas w pracy, interesach i na polu zawodowym. Jest szansa na zbudowanie podstaw niezależności ekonomicznej, podniesienie kwalifikacji, zdobycie upragnionych dyplomów, certyfikatów i uprawnień. Najwięcej jednak uciech i przyjemności czeka Cię na polu miłosnym i w związku.



LEW

Postaraj się, by Twój ciekawy pomysł lub wizja nie pozostały wyłącznie na etapie marzeń, ale by zeszły na poziom konkretów i realnych działań. Układ gwiazd to sygnał, że nadmiar dobrych chęci, zbyt duża ilość rzeczy, którymi się będziesz równolegle zajmować, sprawi, że w Twoją pracę wkraść się może chaos, bałagan i zamieszanie.



PANNA

Nieźle zapowiada się ten tydzień dla urodzonych w II dekadzie znaku. Układ planet sprawi, że szybko zaadaptujecie się do nowych warunków, okoliczności i życiowych wyzwań. A zatem ci z Was, którzy zmienili pracę, podjęli naukę, rozpoczynają kursy, nie będą mieć problemów, by się odnaleźć w nowej rzeczywistości.



WAGA

Możesz zbyt optymistycznie oceniać swoje możliwości inwestycyjne i biznesowy potencjał. Nie zaszkodzi więc mozolna i nudna, ale konieczna analiza finansowa, księgową precyzją i dokładnością w oszacowaniu swoich potencjałów. Spontaniczność jest może dobra w miłości, ale nie na polu ekonomicznym.



SKORPION

Metoda małych kroków może wydawać się nudna i niezbyt efektywna, jednak układ gwiazd właśnie do tego zachęca. Bohaterskie, odważne czyny - zwłaszcza na polu zawodowym i w interesach - nie są czymś, co rozwiąże Twoje problemy. Trzymaj się również za portfel.



STRZELEC

Natłok spraw do załatwienia, pośpiech, ciągły stres i napięcie sprawiają, że Twoje plany i pomysły stale napotykają na jakieś przeciwności, przeszkody i blokady. Otoczenie zaś i bliscy nie ułatwiają Ci życia ciągle przypominając Ci o swoich sprawach i problemach.



KOZIOROŻEC

Postaraj się lepiej zorganizować sobie czas, lepiej i rozsądniej zaplanować swoje działania unikając niepotrzebnego stresu, gdy zawalając terminy staniesz pod ścianą. I choć systematyczność nigdy nie była Twoją mocną stroną, to tym razem musisz na nią postawić. W miłości i uczuciach zaś to wyśmienity czas.



WODNIK

Zdecydowane przyspieszenie, mimo licznych życiowych przeciwności - pod takim znakiem stać będzie dla Ciebie ten tydzień. I choć chwilami możesz czuć, że zbyt wiele masz na głowie, że przyjmujesz na siebie nadmierne obciążenie i stres.



RYBY

To doskonały czas na podejmowanie dużych, strategicznych decyzji, negocjowanie umów, przyjmowanie zleceń, które - choć trudne i ambitne - mogą Cię wyprowadzić na prostą na polu finansowym i w biznesie. Najwięcej powodów do zadowolenia przyniosą Ci miłe niespodzianki towarzyskie i uczuciowe.

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą

Grażynka z „Klanu” w Opolu Lubelskim

- Miał trzy pary majtek na sobie, pamiętam te jego majtki. Tak bardzo się wstydiłam. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował – tak o pierwszej swojej scenie łóżkowej w „Rozmowach kontrolowanych” opowiadała w Opolu Lubelskim aktorka Małgorzata Ostrowska – Królikowska.

Znana wszystkim z popularnego serialu „Klan” Grażynka była gościem specjalnym Tygodnia Kultury Miejskiej zorganizowanego w Opolu Lubelskim z okazji 600-lecia nadania praw miejskich miastu. Nie wszyscy wiedzą, że ta znana i lubiana aktorka pochodzi właśnie z Opola Lubelskiego. Tu się urodziła i chodziła do szkoły. Tu też mieszkają jej rodzice, którzy w tym roku świętowali Złote Gody. A razem z nimi córka Małgorzata i jej dzieci.

Sceny łóżkowe

Na spotkaniu z mieszkańcami Opola Lubelskiego aktorka zjawiała się ze swoim najstarszym synem, równie znanym jak jego mama – Antonim Królikowskim. Spotkanie, które miało charakter luźnej rozmowy przeprowadzonej w kinie „Opolanka”, poprzedziła projekcja filmu Sylwestra Chęcińskiego pt. „Rozmowy kontrolowane”. To była pierwsza produkcja filmowa, w której zagrała słynna opolanka, tuż po szkole teatralnej.

Ostrowska zdradziła kulisy sceny łóżkowej, którą przyszło jej zagrać jako młodą dziewczynę wspólnie ze Stanisławem Tymem.

- Miał trzy pary majtek na sobie. Pamiętam te jego majtki. Tak bardzo wstydiłam się. Byłam młodą dziewczyną, a on te majtki zdejmował. Pod spodem były takie cieliste. Tego nie pokazał. Film to jest sztuka montażu – opisywała Małgorzata Ostrowska – Królikowska swoją pierwszą scenę łóżkową.

Bardzo dobra uczennica

Do teatru i sceny ciągnęło Ostrowską od dziecka. Jako uczennica polskiej „Jedynki”, a później miejscowego ogólniaka, była bardzo aktywna. Brała udział w każdym apelu, jasełkach i przedstawieniach. Sama wspomina, że w jasełkach grała Matkę Boską, a w Panu Tadeuszu Telimeinę. To drugie przedstawienie zyskało taką popularność, iż młodziutkie aktorki z Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim jeździły z nim nawet w tournée po okolicznych szkołach.

Grażynka z „Klanu” bardzo dobrze się uczyła, z czego dumni byli



Aktorka Małgorzata Ostrowska – Królikowska i jej syn Antoni byli gośćmi Tygodnia Kultury Miejskiej w Opolu Lubelskim

jej rodzice.

- Ty zawsze miałaś czerwony pasek – mówiła siedząca na widowni mama znanej aktorki.

Egzaminy do Szkoły Teatralnej we Wrocławiu pani Małgorzata zdawała w tajemnicy.

- Najpierw jeździłam do Lublina do teatru. Tam była taka aktorka Maria Szczechówna, która mnie przygotowywała, ona już nie żyje. I tam grał taki chłopak, który już był w szkole i on mi tak strasznie fajnie opowiadał o tej szkole we Wrocławiu. Ale miałam też papiery złożone do warszawskiej szkoły. Ale we Wrocławiu egzaminy były wcześniej i tam się dostałam i tam zostałam. To było w takiej tajemnicy, przecież nikt nie wiedział, że ja zdaję do szkoły teatralnej – przyznała w rozmowie ze „Współnotą” znana aktorka.

Gdy do wrocławskiej szkoły teatralnej została przyjęta, nikt jej nie wierzył.

- Nie wierzyli. Mówili, że będę aktorką od kukiełek. Jakiejś takiej życzliwości nie odczułam. Pamiętam, że dziwne były emocje. Czułam się zagubiona – wspomina po latach.

Nie jestem gwiazdą

Małgorzata Ostrowska – Królikowska nie lubi jak ktoś nazywa ją gwiazdą.

- Jestem normalnym człowiekiem. Nie jestem żadną gwiazdą. Jestem

aktorką, taki mam zawód. Jestem mamą, żoną, Polką – tak bym mogła powiedzieć szerzej – zaznacza pochodząca z Opola Lubelskiego aktorka, która w swoim rodzinnym mieście opowiedziała o swoich związkach z tym miastem, a także trudzie łączenia pracy z posiadaniem rodziny i o konsekwencjach decyzji zawodowych.

Aktorce utkwił w pamięci jeden epizod z czasów, gdy jeździła do Warszawy na ulicę Miodową na konsultacje aktorskie.

- Krzyczałam jakieś teksty, w ogóle byłam w tym taka nieopierzona, taka zielona i wtedy pamiętam, jak mi Englert powiedział: ale po co pani ten zawód? Nie lepiej mieć dzieci, dom, bo wie pani, w tym zawodzie to ciężko z takimi rzeczami. Wtedy mnie to trochę przeraziło, bo ja chciałam mieć dzieci i dom, ale aktorką też chciałam być – wspominała Ostrowska, która po latach przypominała Jerzemu Englertowi ten epizod.

- Widzisz, tak nie można mówić młodym dziewczynom, bo jestem matką, mam dzieci i jestem też aktorką i nawet pracujesz ze mną – relacjonowała rozmowę.

Małgorzata Ostrowska-Królikowska prywatnie jest żoną Kusego z serialu „Ranczo”, czyli Pawła Królikowskiego. Mają wspólnie pięcioro dzieci. Pytana o receptę na szczęśliwe pożycie małżeńskie aktorskiej pary twierdzi, że ona żadnej recepty nie

ma, wystarczy żyć po swojemu.

Aktorka przyznała, że mając swoje własne priorytety wiedziała, że aby móc zajmować się dziećmi życie aktorki serialowej będzie dla niej wygodniejsze. Wówczas jej małżonek będzie mógł w większym stopniu realizować się.

Słynna opolanka, zdaje sobie też sprawę z tego, iż wybierając tego typu drogę zawodową zostanie zaszukana, jako aktorka serialowa. Ale nie traktuje tego, jako poświęcenie.

- Nie chodziłam na próby na godz. 10, a potem na spektakl o godz. 18, bo po prostu nie byłoby domu. Tylko zdjęcia, które były ileś tam razy w miesiącu, a resztę czasu poświęcałam domowi i dzieciom. Natomiast od jakiegoś czasu wróciłam do teatru, ale moje dzieci są już na tyle duże, że sobie pomagają – mówi dumna ze swoich pociech pani Małgorzata.

Syn poszedł śladami rodziców

Antoni Królikowski jest już dosyć znanym aktorem, reżyserem. Jak przekonywał w Opolu Lubelskim, bycie synem znanej pary aktorskiej to nie tylko odcinanie kuponów od nazwiska. Pytany, czy często zdarza się, że rodzice ułatwiają mu przedsięwzięcia artystyczne twierdzi, że to wszystko zależy od wielu rzeczy.

- Bo generalnie nazwisko, które funkcjonowało w branży miałem już, ale mimo wszystko to ja musiałem

wygrać kolejne castingi. Na niektórych etapach wydaje się przydatne mieć znane nazwisko, a w innych sytuacjach bywa to męczące dlatego, że presja jest nieco większa, bo nazwisko zobowiązuje – zdradził Antoni Królikowski, którego udzielane nieraz rady matki męczą i przeszkadzają. - Ale dobrze mieć taką mamę i robić swoje – dodaje.

Jak widzi swoją mamę Antek Królikowski?

- Nie postrzegam nigdy mamy jako osoby, której nie ma, mama zawsze była – mówi młody aktor. - To, że była na scenie, czy na planie zdjęciowym to w dalszym ciągu i tak była mamą. Ale wiedziałem, że w niektórych momentach odgrywa jakieś inne role, co wcale nie czyni jej nie-mamą dla mnie – przyznaje Królikowski.

Syn pary aktorskiej o swoim dzieciństwie mówi, że było fascynujące.

- Wychowywałem się faktycznie jako bardzo mały człowieczek w jakichś garderobach, studiach telewizyjnych i gdzieś te obrazy się utrwalały w mojej głowie. One mnie kształtowały i dzisiaj też zdarza mi się występować w filmach, brać udział w różnego rodzaju projektach artystycznych – mówi Antoni, którego zobaczyć można obecnie w filmie „Dywizjon 303, prawdziwa historia”. Film trafił na duże ekrany. Królikowski gra postać Witolda „Tolo” Łokuciewskiego.

- Jego historia jest o wiele ciekawsza niż to, co widać w filmie – uważa. - Bo w filmie mamy etap bitwy o Anglię, który nie pozwala w pełni zaprezentować tego bohatera, a był to bardzo ciekawy, ale też kontrowersyjny żołnierz – zauważa.

Aktor opowiedział o kulisach filmu i specjalnie sprowadzonym z Wielkiej Brytanii do zdjęć samolocie Hurricane.

- Co ciekawe międzyglądowanie, żeby zatankować, miał w Niemczech – mówi młody Królikowski, który grał też w innym znanym filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas”. Wcielił się w Grzegorza Przemyska, poetę, śmiertelnie pobitego przez milicjantów w 1983 r.

Małgorzata Ostrowska-Królikowska cieszy się, gdy syn jest zadowolony i robi to, co lubi. Ale przeżywa rolę swojego syna, bo jej zdaniem są trudne i niejednoznaczne. Gdy obejrzę pierwszy raz film „Popiełuszko, wolność jest w nas” wyszła z kina zaplakana.

- Nie umiem na zimno odbierać. Jestem matką, to jest moje dziecko, wiem, że to jest grane, ale emocjonalnie to odbieram – przyznaje aktorka, która podczas wizyty w rodzinnym mieście czytała wspólnie z synem wiersze autorstwa jej szkolnej koleżanki, Doroty Hołody – nauczycielki języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

RED

Zadzwonili z agencji i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego

Zagrałem arcybiskupa w „Klerze”



Mariusz wystąpił w podwójnej roli. Zagrał zwykłego księdza oraz arcybiskupa



Aktor przyznaje, że praca na planie była świetną zabawą

BIAŁA PODLASKA: Mariusz Kurzyński, 29-letni aktor amator z Białej Podlaskiej wystąpił w krótkiej roli w kontrowersyjnym filmie Wojciecha Smarzowskiego „Kler”. Pracę wspomina pozytywnie i nie boi się krytyki, która może na niego spaść.

Mariusz ma 29 lat i obecnie pracuje na jednej ze stacji benzynowych w mieście. Zadebiutował w serialu Polsatu „Gliniarze”. Grał tam Fabiana Kosa, przestępcę z bronią, który pomagał swojemu koledze w uprowadzeniu kobiety. Przygoda z „Klerem” rozpoczęła się w zasadzie przypadkowo. We wrześniu ubiegłego roku Mariusz zapisał się do agencji aktorów i statystów „Talent” w Warszawie. Zadzwonili z agencji do niego i zapytali czy chciałby występować jako ksiądz w tłumie na mszy w nowym filmie Wojciecha Smarzowskiego. Decyzja była natychmiastowa.

Spodobałem się Smarzowskiemu

- Pracowałem przy filmie przez kilka dni i na tym miało się skończyć, ale zadzwonili do mnie z agencji po kilku dniach i zapytali czy nie zechciałbym być arcybiskupem, ponieważ spodobałem się panu Smarzowskiemu. I tym razem nie odmówiłem, więc udało mi się wystąpić w roli księdza i arcybiskupa – mówi pan Mariusz.

Z białczaninem nagrywano sceny przywitania arcybiskupa na jego jubileuszu oraz kilka scen z mszy plenerowej. Przyznaje, że była to dla niego świetna zabawa.

- Rola była fajna, atmosfera która panowała na planie była iście rodzinna. Dostałem wielkiego zaszczytu by wspólnie

Pan Gajos jest bardzo skromnym, cichym profesjonalistą, dbającym o najmniejsze szczegóły. Poza tym, to bardzo ciepły człowiek, otwarty na każdego

cować z takimi niesamowitymi aktorami. Wszystko było dopięte na ostatnie guzik, każdy szczegół był ważny – dodaje.

W sumie na planie Mariusz spędził ok. 3 tygodni. Miał okazję współpracować z Januszem Gajosem, który zagrał jedną z głównych ról w filmie. Jak białczanin wspomina tę współpracę?

Profesjonalista i ciepły człowiek

- Pan Gajos jest bardzo skromnym, cichym profesjonalistą, dbającym o najmniejsze szczegóły. Poza tym, to bardzo ciepły człowiek, otwarty na każdego. Praca nie jest dla niego męcząca, daje mu przede wszystkim wielką przyjemność – wspomina.

A jak ocenia swoją pracę na planie? Czy były jakieś szczególnie trudne momenty?

- Zdobyłem z pewnością nowe doświadczenie w kwestii pracy z kamerą i nauczyłem się, że każdy szczegół się liczy. Rano zaczynaliśmy od pracy związanej z makijażem, później przebiegaliśmy się w garderobie i graliśmy poszczególne sceny. Pojawiały się duple. Cały czas coś się działo, ale były też przerwy – opowiada.

Aktor amator bardzo sobie chwalił pracę z reżyserem.

- Smarzowski jest profesjonalistą i właśnie z tej strony dał się poznać jako ciepły, spokojny i zrównoważony człowiek. Zawsze z dobrym słowem i dokładnie wiedząc, jak chce wyglądać jego dzieło ze szczegółami.

Pochwały od przyjaciół

Białczanin może liczyć na

spore wsparcie ze strony swoich przyjaciół. Od wielu z nich dostał sygnały, że można go zobaczyć w kilku scenach w filmie. Oglądają też zdjęcia i artykuły w internecie. Co ciekawe, podczas seansu specjalnie wypatrywali swojego kolegę, by zobaczyć w ilu scenach pojawił się w filmie.

Zapytaliśmy też, czy nie obawia się krytyki po występie w filmie ze względu na kontrowersyjną tematykę.

- Bez krytyki jest ten kto nic nie robi. Jest dużo pozytywnych opinii, ale jest też i hejt. Byłem na to przygotowany. Ale nie poszedłem wystąpić w tym filmie, ze względu na moje poglądy polityczne, czy też wiarę, ponieważ jestem katolikiem. Chciałem przeżyć coś, co nie wszystkim jest dane, zdobyć nowe doświadczenie i poznać ciekawych ludzi. Chodziło również o to, żeby zarobić pieniądze – wyjaśnia.

I przyznaje, że jeżeli będzie miał jeszcze możliwość, z chęcią wystąpi w kolejnych filmach. Mariusz nie widział jeszcze całego filmu, do kina wybierze się w najbliższych dniach.

„Kler” opowiada o tragicznych wydarzeniach, które połączyły losy trzech księży katolickich. Teraz, w każdą rocznicę katastrofy, z której cudem uszli z życiem, duchowni spotykają się, by uczcić fakt swojego ocalenia. Na co dzień układa im się bardzo różnie. Film wyświetlany jest w kinach od 28 września. Już przed premierą wzbudzał ogromne kontrowersje. W kilku miejscowościach w Polsce, zakazano jego projekcji.

Maciej Maciejuk



KRZYŻÓWKA

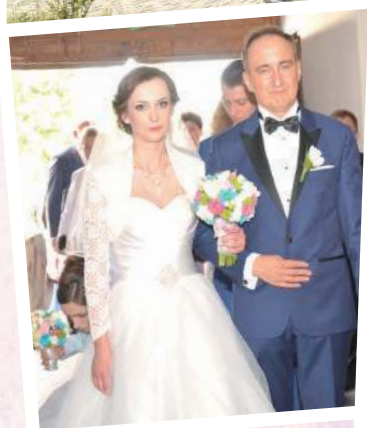
Rodzaj echo-sondy	To, co nęci Podróżny bagaż	Agresja, inwazja	W bazie komputerowej	Portowy pomost	Korzyść Księżyc Saturna	Świątynia w Mekce
		Specjalista informatyk		11		
Jest tylko srebrem Pocisk z gila		2	13 Okres godowy u ryb	Skaza na szkiele Kraj w Azji		10
		Odrzuca istnienie Boga	9	7		
Salvador, malarz i grafik		19	18	Można go zgubić w rozmowie	W alchemii: kamień piekielny	Z niej narybek
Rowerowe taxi		Drewnutnia				6
Amazonka lub Łaba		Porozumienie	Głośny płacz			
		20	Pachnie trawą Piłka wodna	3	14	Ptak drapieżny
Styl pływacki	Dawny taniec fr. Nacja			Termin Gramocząsteczka		Dla kulturalisty lub geograf
			Arabskie księstwo		23	
Sława			Fiasco w zalotach			Końcowa faza baroku
Przyszły oficer			Ryba wigilijna			
			5	Pomyślny okres w życiu	Np. azoik Rusztowanie w kopalni	
Wielkanocny z cukru		Schody na statek			Z ziarnami	17
Cecha pięknej kobiety	16	Bywa na świat				
		Czeska stolica				12
8	4	Chwyta muchy				Kolor karciany
Sport Legienia	Potrawa z mielonego mięsa			15	Np. spiz	
			Japoński samochód			
Imię Makużyńskiego	Niewzruszona podstawa, skała	1			Rzemień	21
						22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Jerzego Niecikowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Hasło z poprzedniego tygodnia brzmi **POLIGON W JAGODNYM**

Spełnijcie z nami swoje marzenia



Paulina i Hubert Adameczek

Ślub odbył się 05.05.2018r. w Parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Woli Gułowskiej. Paulina pochodzi z Władysławowa (Gmina Adamów), a Hubert z Charlejewka (Gmina Serokomla)

KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Prześlijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęć grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisyjnie 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń

**PODARUJ
EMOCJE | SPEŁNIJ
MARZENIA**

www.prezentmarzen.com

UWAGA

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu:
„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.
Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Ewelina z Tomkiem

wzięli ślub 25.08.2018 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Był to dla nas naprawdę wyjątkowy dzień i tak długo przez nas wyczekiwany. Na zdjęciu w kościele po błogosławieństwie od ks. Salvadora w języku hiszpańskim oraz z ks. Markiem



Mój chłopak, Wojtek (obecnie Mąż) oświadczył się na ślubie swojej siostry Agaty 13 sierpnia 2016 r. Mamy z tej uroczystości przepiękne zdjęcia! „Tak” powiedzieliśmy sobie 16 czerwca 2018 r. w parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czemiernikach. W rolach głównych: Panna Młoda- Kinga Król (teraz już Seredyn) z Czemiernik, Pan Młody- Wojciech Seredyn z Puław, w pozostałych rolach udział wzięli: Ksiądz, Świadkowie, Rodzice, Goście i Gapi. Jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i tym szczęściem chcielibyśmy się podzielić również z Wami



Ślub Eweliny i Tomka był naprawdę wyjątkowy, mieli gości z samej Boliwii, ponieważ ciocia Panny Młodej jest misjonarka. Dzięki temu dostali też błogosławieństwo od boliwijskiego księdza w języku hiszpańskim. Ślub odbył się w 25.08, a 26 jest święto Matki Boskiej Częstochowskiej, co jest dla nich ważne, ponieważ Pan młody pochodzi z Częstochowy, a Pani Młoda przez 6 lat pielgrzymowała z grupą Słoneczną 14b. Na zdjęciu przed błogosławieństwem w domu razem z gośćmi z Boliwii

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie
roześmianego
dziecka, wygraj kubek
z nadrukiem pociechy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści:
Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości
zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



ANTONI CHMIELARZ
23 miesiące, Milanów



Natalia Hodun, 2,5 roku, Sętki



Remigiusz Ćwirzeń, 2 miesiące, Jaszczów



Izabela Jabłońska, 2 latka, Kamionka

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrana kubek z nadrukiem pupila.



Pupile: Kapsel i rudy
Właścicielka: Małgorzata Rogala



Pupil: Reks
Właścicielka: Edyta Jęczeń, Opole
Lubelskie



Pupil: Feluś.
Właścicielka: Ewa Czerwińska, Opole Lubelskie

Zdjęcia przysyłać:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość
np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin
konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:

► SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
► mailem: biuro@24wspolnota.pl
lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.

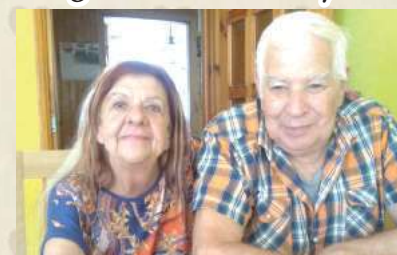
Dla Teresy Niewęglowskiej z Kłębowa



Tyle wiedzy, doświadczenia,
Młody rzadko to docenia.
Tyle miejsc, tyle wrażeń,
I spełnionych Twoich marzeń.
Ale to nie koniec przecież,
Jesteś teraz w wieku kwiecień.
Bądź więc sobą wciąż, niezmiennie,
I uśmiechaj się codziennie!

**Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe i imieninowe
składają Zespół „Senior” z kapelą i Zarząd**

Z okazji 50. Rocznicy Ślubu Haliny i Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo



Kochani! Dokładnie dzisiaj, tylko kilka lat wstecz,
przysięgaliście sobie miłość, wierność i uczciwość
małżeńską aż do śmierci,
Z tej okazji życzę Wam dużo miłości, szczęścia,
Kolejnych wspólnych lat spędzonych w zdrowiu,
wielu cudownych wspomnień,
Spełnianie razem marzenia i bądźcie najlepszymi
przyjaciółmi!

**Wszystkiego najlepszego
Znajomi z Łukowa**

Dla Wiktorii Lichtarskiej z okazji 9 urodzin



Minę mijaj wesołą
Nie przejmuj się szkołą,
Ale ucz się pilnie.
Nie zapominaj o zabawie
I o ważnej sprawie.
Byś przyjaciół miała wielu
Bo polegać można na przyjacielu!
Życzy babcia Hela

Dla Heleny Lichtarskiej z okazji urodzin

Młody, stary – bez znaczenia,
Czas jest zawsze na marzenia,
Spełniać je można w każdej chwili,
Bo to Ci życie najlepiej umili!
Więc rób to, na co masz ochotę,
Obejdź świat na piechotę,
Tańcz, maluj, głośno śpiewaj,
Złych dni wcale już nie miewaj!
Kochanej mamie - życzę dzieci



LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO LGD RAZEM I WSPÓLNOTY



Gołąbki w liściach z kiszzonej kapusty

Przepis nadestany na konkurs
„Smaki ziemi łukowskiej”? Kazimiera Goławska

Sposób przygotowania:

Kapustę (główek) zakisić w beczce, kiszając kapustę
na zimę. Liście z ukiszonej kapusty łatwo się zdejmują
bez parzenia.

Farsz:

1 kg mięsa mielonego (2/3 całości farszu), 1 szkl.
uprażonego ryżu (1/3 całości farszu), sól, pieprz,
czosnek przyciśnięty przez praskę (ilość według
uznania). Można również dodać suszone – ugo-
towane – drobno pokrojone grzyby.

Wszystko dusimy (w szybkowarze ok 40 min.)
w garnku ok 1,5 godz. na wolnym ogniu (co
chwilę podlewając wodą).



Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W LUBARTOWIE

Aleksandra Bilicz z tatą,
Janów Podlaski, powiat
białski ur. 24 września,
g. 09:58, 3,82 kg, 59 cm
Rodzice: Angelika i Łukasz
Siostra: Julia (7 lat)



Córka Zdunek, Łuków
ur. 26 września,
g. 14:37, 3,13 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Krzysztof
Rodzeństwo: Szymon (3,5 r.),
Kamil (12 lat)

Amelka
z tatą
i siostrą
Olą (6 lat),
Radzyń
Podlaski
ur. 24
września,
g. 17:50, 3,07
kg, 54 cm
Rodzice:
Sylwia
i Piotr



Emil Bącik z córką, Kolonia
Tchórzew, pow. radzyński
ur. 25 września, g. 08:20, 4,10 kg,
58 cm Rodzice: Katarzyna i Emil
Rodzeństwo: Wiktoria (3 lata),
Anitka (6 lat)



Nela Szelągowska, Jezioro,
gmina Łuków
ur. 25 września, g. 12:30, 3,13 kg,
56 cm Rodzice: Magdalena i Grze-
gorz Rodzeństwo: Kacper (10 lat),
Czaruś (5 lat)



Tymoteusz Zalewski, Biała Podlaska
ur. 25 września, g. 11:45, 3,14 kg, 56 cm Rodzice:
Małgorzata i Łukasz Brat: Szymon (6 lat)

SZPITAL W RADZYNIU

Maja Sałata,
Radzyń
ur. 27 września,
g. 9.35
3,6 kg, 56 cm
Rodzice:
Magdalena,
Dawid
Rodzeństwo:
Bartosz 8l., Igor
5l., Mikołaj 4l.,
Kajetan 3l.



Zofia Rowińska, Małaszewicze
ur. 22 września, g. 19.30
3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Adam, Małgorzata



Mikołaj Komoń, Kąkolewnica
ur. 26 września, g. 10.00
3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Anna Mateusz



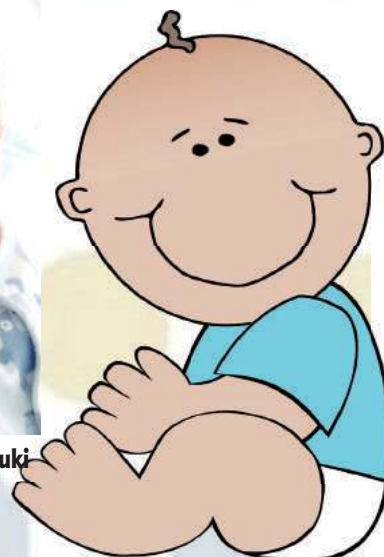
Julian Wiczuk, Biała Podl.
ur. 26 września, 3,9 kg
Rodzice: Marta, Artur
Rodzice: Malwina, Szymon



Syn Jaszczuk, Grabanów
ur. 26 września, g. 19.30
4,5 kg, 59 cm
Rodzice: Marek, Justyna



Mikołaj Krukowski, Porosiuki
ur. 25 września, g. 1.28
3,6 kg, 56 cm
Rodzice: Monika, Piotr
Rodzeństwo: Hania 2l.



Wystawa najlepszych klaczy z Lubelszczyzny

Koń uchronił dziadka przed śmiercią



Siwa Lawenda z hodowli klaczy Małgorzaty Chaber okazała się najlepszą klaczą w kategorii rasy śląskiej

RADZYŃ Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości Wójt Gminy Radzyń oraz terenowe Koło Hodowców Koni zorganizowali Wystawę Klaczy rasy śląskiej oraz polskiego konia zimnokrwistego.

Do Bedlna koło Żabikowa w ostatnią, ale za to słoneczną niedzielę września zjechali hodowcy koni z całej Lubelszczyzny. Przez kilka godzin odbywały się prezentacje oraz wybór czempiona klaczy śląskiej, klaczy pkz, żrebaka pkz oraz najlepszego konia pokazu. Ten tytuł zdobyła Calina-Def-Rappes

Klasyfikacja:

1. Rasa śląska

1. LAWENDA - 39, 5 pkt - właścicielką klaczy Małgorzata Chaber;
2. WENECJA - 39,5 pkt - właściciel Krzysztof Kaczka;
3. ISKRA - 39, 0 pkt - właściciel Grzegorz Wardak.

2. Żrebięta

1. ogierek przy klaczy Balbina - 17 pkt - właściciel Andrzej Kędracki;
2. klaczka przy klaczy Sally - 17

- pkt. - właściciel Paweł Piekarski;
3. klaczka przy klaczy Ewelina - 16, 5 pkt - właściciel Stanisław Strzelecki.

3. Klacze PKZ (polski koń zimnokrwisty)

1. CALINA-DEF-RAPPES - 42,5 pkt - właściciel Sławomir Kot;
2. ARMUNIA - 42 pkt - właściciel Zbigniew Tchórzewski;
3. QETIME - 41, 5 pkt - właściciel Zbigniew Sokołowski

zdobywając 42,5 pkt z hodowli Sławomira Kota. - Dopisuje nam dzisiaj pogoda, ale i pogoda ducha - mówił Wiesław Mazurek, wójt i organizator wystawy. Obchodzimy bardzo ważną, wyjątkową rocznicę, nawiązanie do 100-lecia odzy-

skania niepodległości i gościmy dzisiaj hodowców koni. A trzeba powiedzieć, że one też wywalczyły wolność dla naszej Ojczyzny, były współłożnierzami na niejednym froncie - mówił wójt.

mm



Wiesław Mazurek

WÓJT KOŃ URATOWAŁ ŻYCIE MOJEMU DZIADKOWI

Mój dziadek w 1939 r. ocalał dzięki koniowi. Bomba uderzyła obok, koń zginął przygniatając go. Dziadek miał złamaną nogę, ale przeżył. Śmiercią konia, swojego przyjaciela był tak załamany, jakby stracił członka rodziny. Koń uratował mu życie. Takich obrońców naszej Ojczyzny gościmy dzisiaj. Naszych rolników, ale i konie. Chcemy pokazać piękno tego zwierzęcia, symbol przyjaźni z człowiekiem

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Helena Wróbel, 88 lat
zm. 24.09, Międzyrzec Podl.
Kazimierz Kowalik, 82 lata
zm. 24.09, Międzyrzec Podl.
Jadwiga Leszczuk, 90 lat
zm. 28.09, Wólka Krzymowska
Alina Kowalczyk, 67 lat
zm. 29.09, Międzyrzec Podl.
„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

Krystyna Stój, 53 lata
zm. 24.09, Międzyrzec Podl.
UPPUK „Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

PARCZEW

Feliksa Puła 89 lat
zm. 08.09. Parczew
Anna Bronikowska 65 lat
zm.10.09. Parczew
Weronika Siergiej 88 lat
zm. 11.09. Parczew
Marianna Stanisława Borzęcka
77 lat
zm. 12.09. Podedwórze
Józef Sączuk 92 lata
zm. 14.09. Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Danuta Psujek, 64 lata
zm. 22.09. Biała
Ryszarda Siemionek, 87 lat
zm. 24.09. Planta
Zofia Lis, 90 lat
zm. 24.09. Borki
Franciszka Przybysz, 91 lat
zm. 26.09. Płudy
Tadeusz Popiołek, 74 lata
zm. 26.09. Ustrzesz
PUK Radzyń Podl. Tel. 83 352
63 89 Henryk Gałęcki, 79 lat
zm. 22.09. Kąkolewnica
Marianna Jezierska, 97 lat
zm.21.09. Mościska
Usługi Pogrzebowe „Olimp”
Tel. 693 294 820

ŁUKÓW

Sylwester Kot, 63 lata
zm. 21.09, Wandów
Zenon Kobołek, 77 lat
zm. 22.09, Gręzówka
Barbara Kur, 80 lat
zm. 22.09, Łuków
Maciej Romaniuk, 44 lata
zm. 20.09, Próchenki
Waldemar Łupiński, 68 lat
zm. 22.09, Opole Stare
Helena Łubian, 79 lat
zm. 21.09, Łuków
Waldemar Juściński, 60 lat
zm. 22.09, Wandów
Jan Mrozowski, 83 lata
zm. 24.09, Łuków
Zbigniew Zień, 56 lat
zm. 24.09, Trzebieszów
Krystyna Szczygielska, 85 lat
zm. 24.09, Stoczek Łukowski
Krystyna Lipińska, 86 lat

zm. 25.09, Łuków
Stanisław Dawidek, 58 lat
zm. 26.09, Wandów
Karol Duda, 71 lat
zm. 27.09, Trzebieszów

BIAŁA PODLASKA

Piotr Mitura, 49 lat
zm. 14.09, Kaliłów
Maria Kopytiuk, 91 lat
zm. 14.09, Biała Podl.
Regina Hornowska, 78 lat
zm. 13.09, Rudka
Marianna Biegajło, 96 lat
zm. 15.09, Leśna Podl.
Adela Dragulska, 86 lat
zm. 16.09, Michałki
Andrzej Filipowicz, 59 lat
zm. 16.09, Koroszczyńska
Marian Matysiak, 73 lata
zm. 18.09, Biała Podl.
Marianna Drzas, 78 lat
zm. 18.09, Bokinka Pańska
Stefania Kuczevska, 85 lat
zm. 18.09, Biała Podl.
Marcin Lachowicz, 35 lat
zm. 18.09, Sławacinek Stary
Stanisław Gajewiak, 72 lata
zm. 20.09, Biała Podl.
Kamil Walczuk, 22 lata
zm. 20.09, Biała Podl.
Józef Kowalczyk, 84 lata
zm. 20.09, Biała Podl.
Jan Hryniewicz, 92 lata
zm. 21.09, Ortel Królewski
Józefa Chwedaczuk, 82 lata
zm. 22.09, Ortel Królewski
Beata Ciemerych, 53 lata
zm. 22.09, Łomazy
Marek Semenik, 50 lat
zm. 25.08, Biała Podl.
Krzysztof Rucki, 34 lata
zm. 23.09, Biała Podl.
Hanna Siemieniuk, 55 lat
zm. 22.09, Leśna Podl.
Bożena Śmiecińska, 80 lat
zm. 25.09, Biała Podl.
Kazimiera Panasiuk, 70 lat
zm. 26.09, Biała Podl.
Emil Jaszczuk, 31 lat
zm. 08.08, Międzyrzec Podl.
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

KIERMASZ ZNICZY

październik 2018
parking Zielony Dom



C.H. SAS ul.Sidorska 2k Biała Podlaska

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wiszniacka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES

Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15

Tel. 502 259 861, 25 798 3775



Traktorzysta zginął w zderzeniu z tirem

POWIAT ŁUKOWSKI

Kierujący samochodem marki DAF uderzył w ciągnik rolniczy, którym kierował 53-latek z gm. Adamów. Traktorzysta na skutek odniesionych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia.

Do tragedii doszło w środę 26 września po południu na drodze powiatowej w miejscowości Władysławów.

- Pierwsze ustalenia policjantów wskazują na to, że 44-latek z gm. Stoczek Łukowski, kierujący samochodem



Rolnik zginął w zderzeniu z ciężarówką (fot.KPP Łuków)

marki DAF z dołączoną naczepą uderzył w ciągnik rolniczy marki Ursus, którym kierował 53-letni mieszkaniec gm. Adamów. Niestety w wyniku tego

zdarzenia traktorzysta zmarł na miejscu wypadku w wyniku odniesionych obrażeń. Ze wstępnych ustaleń pracujących razem z prokuratorem na

miejsu wypadku policjantów wynika, że do zdarzenia doszło w trakcie wyprzedzania ciągnika rolniczego przez ciężarówkę. Najprawdopodobniej w tym czasie 53-latek skręcał w boczną drogę – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy KPP w Łukowie. Teraz prowadzący postępowanie ustalą dokładne szczegóły i okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia.

- Policjanci apelują do osób, które by wykonać prace polowe muszą poruszać się po jezdni, aby zadbały o swe bezpieczeństwo, a także zgodnie z obowiązującymi przepisami wyposażyły w stosowne oznakowanie i oświetlenie swoje pojazdy – dodaje Józwik.

mo

Naprawiał ciężarówkę, a ona go przygniotła



Ciężarówka opadła na będnącego pod spodem mężczyznę (fot. KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI

Młody mężczyzna został przygnieciony przez samochód marki Volvo, gdy sprawdzał lub naprawiał elementy podwozia pojazdu.

Do tragedii doszło na jednej z posesji w gm. Wojcieszków w czwartek 27 września. Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że na znajdującym się pod samochodem marki Volvo 31-latek z gm. Wojcieszków „opadł” pojazd. - Niestety elementy auta, przysgniatając mężczyznę doprowadziły do urazów na skutek, których pokrzywdzony zmarł. Ze wstępnych ustaleń pracujących razem z prokura-

torem policjantów wynika, że pokrzywdzony najprawdopodobniej sprawdzał lub chciał naprawić usterkę w jednym z układów podwozia ciężarówki i w tym czasie został przygnieciony przez pojazd – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Teraz prowadzący postępowanie dokładnie ustalą w jaki sposób doszło do tego wypadku.

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas wykonywania napraw przy pojazdach oraz o odpowiednie zabezpieczenie przed niekontrolowanym przemieszczaniem się pojazdu i zapewnienie asekuracji innej osoby – mówi Józwik.

mo

Zjechał z drogi i dachował na polu

POWIAT ŁUKOWSKI

Kierowane przez 25-latkę BMW zjechało z jezdni i dachowało na polu. Kierowca auta i jego 24-letni pasażer doznali obrażeń ciała.

We wtorek 25 września przed południem BMW, którym podróżowało dwóch mężczyzn, wypadł z drogi i dachowało na przydrożnym polu.

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że kierowana przez 25-latkę osobówka, zjeżdżając z jezdni uderzyła w krawężnik, a następnie „wylądowała na dachu” w przydrożnym polu. Kierujący pojazdem młody mężczyzna mówił mundurowym, że w trakcie jazdy przestraszył się jadącej z przeciwka ciężarówki i tylko przyhamował – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Do szpitala

Kierowca BMW i jego 24-letni pasażer doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.



Auto wypadło z drogi w Adamowie (fot. KPP Łuków)

Na szczęście okazało się, że są to niegroźne urazy, życiu i zdrowiu młodych mężczyzn nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Teraz prowadzący postępowanie sprawdzą szczegółowe okoliczności zaistniałego zdarzenia, sprawdzą z jaką prędkością poruszało się BMW, a przede wszystkim ustalą co było jego przyczyną i dlaczego auto zjechało z jezdni do przydrożnego rowu – dodaje Józwik.

mo



Kierowca BMW i jego 24-letni pasażer doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala (fot. KPP Łuków)

Potrącił rowerzystkę, bo „oślepiło” go słońce

POWIAT

ŁUKOWSKI 66-letnią rowerzystkę potrącił 65-latek kierujący Audi. Do zdarzenia doszło we wtorek 25 września w Zofiborze.

- 66-latek z gminy Wojcieszków została potrącona przez samochód audi, którym kierował 65-letni mieszkaniec gminy Stanin. Rowerzystka doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala – informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.



Mężczyzna jadący autem mówił, że nie widział rowerzystki, gdyż „oślepiło” go słońce (fot.KPP Łuków)

Najechał na tył roweru

Policjanci z łukowskiej drogówki wstępnie ustalili, że obydwie pojazdy uczestniczące w zdarzeniu jechały w tym samym kierunku, a kierują-

cy osobówką najechał na tył jednoślada. Mężczyzna jadący autem mówił, że w trakcie jazdy nie widział rowerzystki, gdyż „oślepiło” go wschodzące słońce.

Teraz łukowscy policjanci pod nadzorem prokuratora będą prowadzili dochodzenie. Ustalą szczegółowy przebieg i okoliczności wypadku, a sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

- Kolejny raz apelujemy do kierowców samochodów i cyklistów. Rowerzyści zaliczani są do grupy niechronionych uczestników ruchu drogowego. W przeciwieństwie do kierowców i pasażerów samochodów, pozbawieni są jakiegokolwiek ochrony. Przy uderzeniu przez pojazd narażeni są na bardzo poważne obrażenia ciała – mówi Józwik.

mo

Uprawiał konopie w szafie

W czwartek 27 września łukowscy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową dowiedzieli się, że mieszkaniec jednej z miejscowości może zajmować się uprawą konopi indyjskich.

Ich ustalenia potwierdziły się. W zabudowaniach gospodarczych 35-latek funkcjonariusze znaleźli zamkniętą na klucz szafę, w której stały doniczki z krzakami konopi. Nielegalna uprawa była „doświetlana” specjalną

lampą i „napowietrzana” za pomocą instalacji wyprowadzonej na zewnątrz pomieszczenia gospodarczego. Cała nielegalna uprawa, wraz „ze sprzętem” została zabezpieczona, a jej właściciel zatrzymany. Mężczyzna już usłyszał zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają, od kiedy 35-latek uprawiał nielegalne konopie indyjskie oraz czy nie zajmował się rozprowadzaniem narkotyków.

mo

SPORT Dla niej nie ma rzeczy niemożliwych. Jedyna taka dziewczyna w kraju!

„Ziela” jest niesamowita

Czy można zdobyć srebrny medal Mistrzostw Polski, brązowy Młodzieżowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów i w wieloboju? Weronika Zielińska z Białej Podlaskiej udowodniła, że tak.

Trzy miesiące temu 21-latka wywalczyła najniższe miejsce na podium podczas mistrzostw kraju w sztafetach i wielobojach, które odbyły się w Suwałkach. „Ziela” uzbierała 4898 punktów. Tydzień później Weronika sięgnęła po brąz podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska rywalizowała w grupie do 75 kg. W dwuboju „wykręciła” 167 kg (72 kg w rwanie i 95 kg w podrzucie).

Duża niespodzianka

Kilka dni temu brała udział w Akademickich Mistrzostwach Świata w podnoszeniu ciężarów w Białej Podlaskiej (o tym na tej samej stronie). W sobotę zdobyła srebro podczas 25. Mistrzostw Polski Kobiet w Koberzycach. „Ziela” weszła na drugi stopień podium. W najlepszym podejściu wyrwała 77 kg, zaś podrzuciła 101 kg. 178 kg w dwuboju to jej nowy rekord życiowy. - Wyrównałam najlepszy dotychczasowy swój wynik w pierwszej konkurencji, a w podrzucie i w ogólnym rozrachunku zanotowałam „życiówki”. To niesamowite uczucie. Nie spodziewałam się, że będzie aż tak dobrze. Po cichu liczyłam na podium i z takim zamiarem pojechałam na zawody. Zrealizowałam swoje założenie lepiej, niż to sobie zakładałam - mówi 21-latka.

Najszczęśliwsza

Zielińska nie ukrywa radości.



Srebrna medalistka mistrzostw kraju - Weronika Zielińska z trenerką Pauliną Szyszką (z lewej) i Jarosławem Sacharukiem

- Nie ma końca radości. Uśmiech nie zniknął z mojej twarzy. W tym momencie jestem chyba najszczęśliwszą osobą na świecie. To cudowne uczucie i podsumowanie bardzo udanego sezonu. Mam krążki z młodzieżowych mistrzostw kraju i seniorek. Nie da się opisać radości słowami. To jeszcze bardziej napędza mnie do dalszej pracy - dodaje.

Niemożliwe nie istnieje

Weronika udowodniła, że w ciągu kilku miesięcy można wywalczyć medale w różnych konkurencjach. - Sama do końca jeszcze tego nie rozumiem i nie mogę w to uwierzyć, ale zdecydowanie udało mi się to osiągnąć poprzez ciężką pracę i determinację. Poświęciłam się czemuś, co kocham i co sprawia mi przyjemność w stu procentach i to zaowocowało dwoma medalami. Od zawsze jestem przekonania, że niemożliwe nie istnieje. Tylko osiągnięcie tego wymaga więcej czasu, a uczynić to można poprzez ciężką pracę - mówi.

To dziedziczne?

- Takie nastawienie mam zdecydowanie po moim tacie. To on zawsze powtarza, że żeby coś mieć i czuć się spełnionym w tym co

się robi, wcześniej trzeba do tego dojść samemu poprzez ciężką pracę. Nie zawsze jest kolorowo i nie zawsze będzie, w przygotowaniach do tego sezonu również były te gorsze momenty, ale właśnie takie chwile jak te, podczas których zdobyłam medal początkowo w wieloboju, a następnie, tydzień później, w podnoszeniu ciężarów, napędzają do dalszego działania i motywują do jeszcze cięższej pracy mimo jakichkolwiek przeciwności - dodaje.

Od zawsze

Zielińska przyznaje, że od zawsze towarzyszył jej sport. - Byłam raczej z tych dzieci sprawniejszych. Od czwartej klasy

szkoły podstawowej do końca gimnazjum trenowałam piłkę ręczną. Udało mi się nawet grać w kadrze wojewódzkiej. W ostatniej klasie gimnazjum grałam i uczyłam się w Szkole Mistrzostwa Sportowego Piłki Ręcznej w Gliwicach. W liceum

uczęszczałam do Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej. Przez dwa lata grałam w piłkę nożną. Nie czułam, żeby było to to, co chcę dalej robić. Nie czerpałam z tego odpowiedniej przyjemności. W ostatniej klasie zdecydowałam się trenować siedmiobój lekkoatletyczny pod okiem Tadeusza Makaruka. Już wtedy, po roku treningów, udało mi się zdobyć brązowy medal w wieloboju w kategorii juniorskiej - opowiada.

Sukcesy od niedawna

- Przygoda z ciężarami zaczęła się niedawno. W tym roku z uwagi na to, że zawsze interesowałam się sportami siłowymi, zdecydowałam się na rozpoczęcie trenowania podnoszenia ciężarów. Początkowo miał to być tylko trening siłowy, który pomógłby mi w „lek-

w głowie również miałam taką chęć. Jak widać przyniosło to bardzo dobre

efekty i mam nadzieję, że te efekty będą z biegiem czasu jeszcze lepsze - mówi.

Eksperyment się powiódł

Zielińska przyznaje, że połączenie „lekkiej” i ciężarów zdał efekt. - Świadczy o tym medale. Decyzja o trenowaniu dwóch dyscyplin była jak dla mnie bardzo dobrą decyzją, bo się bardzo dobrze przy tym bawię i czerpię z tego ogromną przyjemność. Był to dla mnie swego rodzaju eksperyment, chciałam zobaczyć czy da się połączyć dwie dyscypliny sportu i osiągnąć w nich zadowalające rezultaty. Eksperyment się udał i jestem z tego powodu bardzo zadowolona, co napędza mnie dodatkowo do działania i kontynuowania tego zabiegu.

M.P.



Weronika Zielińska udowodniła, że w sporcie niemożliwe nie istnieje

Biała Podlaska ze złotym medalem

Akademickie Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów przeszły do historii. Wszyscy i wszędzie chwalili białą uczelnię sportową za obiekty oraz pracowników za przygotowanie najważniejszych zawodów studenckich w 2018 roku.

Cenne doświadczenia

W zmaganiach wzięły udział dwie kobiety z naszego terenu. W grupie do 75 kg siódme miejsce wywalczyła Weronika Zielińska. Białczanka w dwuboju uzyskała 176 kg (77 kg w rwanie i 99 kg w podrzucie). - Start o-

niam jako zdobycie cennego doświadczenia, które zaprocentuję w przyszłości. Wraz z trenerami: Jarosławem Sacharukiem i Pauliną Szyszką uznaliśmy moje podejścia pozytywnie. Jak na mój bardzo krótki staż w ciężarach, to już sam występ podczas imprezy tak dużej rangi to wielkie wyróżnienie i przeżycie. Doceniam to, szanuję i postaram się tą szansę wykorzystać jak najlepiej - mówi „Ziela”.

Siódma na świecie

21-latka zaliczyła cztery z sześciu prób. - To dobry wynik. Wyrwałam 77 kg i pobiłam swój rekord życiowy. Podrzuciłam 99 kg, a następnie 103 kg, jednak w opinii sędziów zrobiłam delikatny docisk i podejście nie



Weronika Zielińska dostąpiła zaszczytu występu w Akademickich Mistrzostwach Świata w rodzinnej Białej Podlaskiej

zostało zaliczone. Czuję spory niedosyt, ale mam nadzieję, że wszystko przyjdzie w swoim czasie. Liczę, że będą takie zawody, kiedy zaliczę wszystkie próby, a to da mi wysokie miejsce. I tak siódme miejsce wśród studentek na świecie to dobry wynik. Mo-

tywacja jest teraz jeszcze większa. Nie pozostało nic innego, jak tylko ciężko pracować - przyznaje Weronika.

Tuż za podium

Drugą zawodniczką startującą



Zuzanna Majewska zajęła miejsce tuż poza podium w kategorii powyżej 90 kilogramów

ca w zawodach była Zuzanna Majewska. Studentka Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej zajęła czwarte miejsce w kategorii powyżej 90 kg. Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła występ z wynikiem 188 kg w dwuboju (83 kg

w rwanie i 105 kg w podrzucie). - Nie ukrywam, że mogłam bardziej powalczyć i zrobić lepszy wynik. W sporcie bywa, że nie zawsze da się. Czasami to niemożliwe - mówi.

M.P.

Rada Miasta była jednomyślna tylko co do usunięcia „dwójki”

Z „królem” czy bez „króla”?

ŁUKÓW: Na koniec kadencji miejscy radni pokłócili się o nazwę nowej ulicy - odcinka obwodnicy. Żeby było ciekawiej, obie grupy uważały, że powinna ona nosić imię Władysława Jagiełły.



Radny Mariusz Chudek: Niedługo łukowanie mogą się zastanawiać, czy Jagiełło to przypadkiem nie był znany wynalazca z XIX wieku



Radna Agnieszka Pawlik: Skoro ta ulica była tak długo wyczekiwana, a władca jest tak zacny, to dlaczego mielibyśmy nie zrobić wielkiej królewskiej drogi?

sprawie z dyrektorem ds. inwestycji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Człowiek i historyk

W pewnym momencie Krzysztof Jodelko, przewodniczący Rada Miasta, poprosił o rozstrzygnięcie problemu dr. Okonia.

- Jako zwykły człowiek byłbym na nazwę „Władysława Jagiełły”, ale jako historyk za formą ze słowem „król” - odpowiedział naukowiec, wzbudzając wesołość uczestników obrad.

- Państwo rozstrzygniecie - dodał, zwracając się do radnych.

Ostatnie słowo należało jednak do burmistrza Szustka.

- Bez względu na to, jaką decyzję państwo podejmiecie, w Łukowie i tak będzie się mówić: „na Jagiełły” - stwierdził.

Po dyskusji radni zagłosowali najpierw w sprawie wniosku Krzysztofa Oklińskiego, by nazwa nie zawierała słowa „króla”. Za było 8 radnych, a przeciw - 11.

Z kolei za przyjęciem nazwy w brzmieniu „Al. króla Władysława Jagiełły” głosowało 14 osób, a 5 się wstrzymało. Wynik ten został nagrodzony brawami przez członków Klubu Radnych PiS.

Bartosz Szumowski

Wyliminować dwójkę

W przygotowanym przez Klub Radnych PiS projekcie proponowano, by ulica, która wchłonie część ul. Domaszewskiej i Gospodarskiej, nosiła nazwę: „Al. króla Władysława Jagiełły”. Jeszcze przed sesją Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wniosowała jednak, by nazwa brzmiała: „Al. Władysława II Jagiełły”.

Podczas obrad do tego zagadnienia odniósł się dr Marek Okoń, historyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, autor uzasadnienia uchwały. - Przeprowadziłem test, w ramach którego zapytałem zawodowego historyka, kto to był Władysław II. Nie umiał odpowiedzieć. W związku z tym tę „dwójkę” bym

wyeliminował, bo z nią nazwa tej ulicy będzie dziwolągiem - przekonywał.

„Nie róbmy precedensów”

Specjalista z KUL-u dodał też, że dużo podróżuje po Polsce i nie widział nazw ulic w rodzaju „Bolesława I Chrobrego”.

- Poprzestaje się na nazwie „Bolesława Chrobrego”, nawet nie dodając: „króla”, bo to jednoznaczne - skomentował.

Poparł go radny Krzysztof Okliński, który zauważył, że łukowska ul. Piłsudskiego nie jest ulicą marszałka ani naczelnika Piłsudskiego, a ul. Kościuszki ulicą naczelnika Kościuszki.

- Takich przypadków jest więcej - stwierdził z przekonaniem. - Nie tworzymy czegoś, czego nie ma. Zgłaszam poprawkę, abyśmy nadali nazwę „Al. Władysława Jagiełły”.

Radny Mariusz Chudek zgo-

dził się, że zwykle nadawane są skrócone formy nazw ulic.

- Ale poziom wiedzy historycznej młodego pokolenia tak bardzo leci na głowę, że niedługo łukowanie mogą się zastanawiać, czy Jagiełło to przypadkiem nie był znany wynalazca z XIX wieku - dodał z przekąsem.

Podobne stanowisko zajął Ryszard Smolarz. Jak podkreślił, w Łukowie nazwy ulic upamiętniających władców nie zawierają określeń typu „król” czy „książę”.

- Jeśli pozostaniemy przy brzmieniu z projektu, to powinniśmy też dopisać to słowo do wszystkich tych nazw. Nie róbmy precedensów.

- Jeśli mogę coś podpowiezieć: kompromisowa będzie nazwa „Władysława Jagiełły” - zaproponował natomiast burmistrz Dariusz Szustek.

- Boję się, że gdybyśmy zaczęli dodawać tych „królów”, zrobił-

by się bałagan z meldunkami. Na szczęście przy tej ulicy jeszcze nikt nie mieszka, ale kto wie?

Bo władca był zacny

Odmienne zdanie miała Agnieszka Pawlik.

- Ja bym się jednak upierała, żeby zostawić tego „króla” - oznajmiła.

- Skoro ta ulica była tak długo wyczekiwana, a władca jest tak zacny, to dlaczego mielibyśmy nie zrobić wielkiej królewskiej drogi? Przecież nie musimy dodawać tego słowa w innych nazwach.

Z radną zgodził się wiceprzewodniczący Leonard Baranowski:

- Nie popełniamy cudzych błędów, nie bądźmy jak rady, które zapomnieli o dodaniu słowa „król”.

Uważam, że ulice ważne należy nazywać nazwiskami zasłużonych osób. Dlatego, moim zdaniem, ul. Jana Pawła II znajduje się w złym miejscu. Jest zaniedbana.

Radnym Pawlik i Baranowski-

mu odpowiedział radny Smolarz:

- Nie można mówić, że jeden król jest lepszy, a drugi gorszy. Jeśli tak robimy, zawniosuję, żeby do nazwy „ul. Jana Pawła II” dopisać „świętego”.

Obie strony próbował pogodzić radny Chudek, który zauważył, że „Czy nazwa będzie z królem, czy bez - grunt, że Jagiełło”.

- Bardzo się cieszę, że ostatni etap wielkiej inwestycji, jaką jest obwodnica, dostanie imię akurat Władysława Jagiełły. Chociaż nasze miasto ma ogromny dług wdzięczności wobec tego władcy, jest on trochę zapomniany. Tymczasem był to król wybitny, dzięki któremu takie grody jak Łuków mogły się rozwijać. Mnie bardziej zależałoby jednak na tym, żeby w niedługim czasie te aleje rzeczywiście wyglądały po królewsku i kończyły się porządnym rondem - podkreślił.

W odpowiedzi burmistrz Szustek poinformował go, że na wtorek, 2 października, jest umówiony w tej

Piwowarczyk mistrzem kraju



Na Piotra Piwowarczyka (w środku) nie ma mocnych

W Opolu odbyła się XXIX Ogólnopolska Spartakiada Prawników. Swoją dominację w szachach potwierdził Piotr Piwowarczyk.

Umiejętności uczestników zostały sprawdzone w ponad 70 dyscyplinach sportowych. Po raz kolejny dużym sukcesem może pochwalić się łukowski radca prawny Piotr Piwowarczyk. Prezes Stowarzyszenia Szachistów „Szachpol” w Łukowie, który reprezentował Okręgową Izbę Radców Praw-

nych w Warszawie wywalczył aż cztery złote medale w dyscyplinie szachowej. Sukces odniósł w kategorii szachów szybkich oraz szachów błyskawicznych, w klasyfikacji drużynowej oraz generalnej.

Osiągnięcie nie jest zaskoczeniem, a jedynie potwierdzeniem bardzo dobrej formy, ponieważ łukowianin od czterech lat zdobywa złote medale podczas Spartakiady Prawników oraz Mistrzostw Polski Prawników w Szachach.

M.P.

Znamy mistrzów miasta

W Sali Konferencyjnej im. Jana Pawła II w Łukowie odbyły się V Letnie Mistrzostwa Łukowa Szkół w Szachach, nad którymi patronat honorowy objął burmistrz miasta, organizowane przez Stowarzyszenie Szachistów „Szachpol” w Łukowie, które zgromadziły 23 szachistów ze szkół podstawowych i szkół ponadgimnazjalnych.

Turniej odbył się w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Szachowego Ziemi Łukowskiej. Sędzią głównym mistrzostw był arbiter klasy FIDE Piotr Piwowarczyk. Zawodnicy klasyfikowani byli zarówno w zmaganiach indywidualnych jak i drużynowych.

Tytuł mistrza szkół podstawowych klas I-IV w kat. chłopców zdobył faworyt Szymon Suska reprezentujący SP nr 2, wyprzedzając Kacpra Ignaciuka z SP nr 1 oraz Jakuba Ignaciuka z SP nr 1. W grupie dziewcząt mistrzynią okazała się Julia Ignaciuk reprezentująca SP nr 1.

Mistrzem Szkół Podstawowych klas V-VIII został Szymon Tuszyński, który wyprzedził dotychczasowego triumfatora Piotra Piwowarczyka oraz Wojciecha Cichosza. Wszyscy trzej medaliści reprezentowali SP nr 4.

Najlepszym zawodnikiem



Najlepsze drużyny w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

szkół ponadgimnazjalnych w kategorii chłopców został Jakub Stępnicki. Zawodni reprezentujący I LO wyprzedził Pawła Mazura z I LO oraz Bartosza Pykę z IV LO. W grupie dziewcząt tytuł mistrzowski obroniła Julia Piwowarczyk z I LO. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Goławska z I LO, zaś trzecie Wiktoria Opalińska z IV LO.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA SZKOŁY PODSTAWOWE

1. SP nr 4 Łuków, 2. SP nr 1 Łuków, 3. SP nr 2 Łuków.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

1. I LO Łuków - dr. I, 2. I LO Łuków - dr. II, 3. IV LO Łuków.

Kolejne zmagania

Zawodnicy będą mieli szansę na rewanż już 8 listopada 2018 w Mistrzostwach Szkół Powiatu Łukowskiego, które zostaną rozegrane w Sali Konferencyjnej Starostwa Łukowskiego i UM w Łukowie.

M.P.



Wśród najmłodszych wygrał Szymon Suska, który wyprzedził Kacpra Ignaciuka i Jakuba Ignaciuka



W grupie dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych tytuł mistrzowski obroniła Julia Piwowarczyk z I LO. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Goławska z I LO, zaś trzecie Wiktoria Opalińska z IV LO

Huragan bez strat

Ósma kolejka Klasy Okręgowej za nami. Międzyrzeczanie wygrali w Krzywdzie, chociaż przez godzinę grali w osłabieniu. Drugą porażkę z rzędu zanotował Grom. Olimpia po raz pierwszy triumfowała w tym sezonie. ŁKS Łazy nie zebrał się na mecz do Wisznicy. W derbach Bizon lepszy od Kujawiaka.

W ZSP rządzi „Seba”Grom przegrał drugi mecz z rzędu. Agrotex odwrócił losy spotkania i wygrał.

Szkoleniowiec gości oraz były grający trener milanowian - Sebastian Magier to koledzy z pracy. Obaj uczą w ZSP w Radzynie Podlaskim. Przez najbliższe tygodnie Edmund Koperwas będzie musiał robić kawę „Siebie”, gdyż jego ekipa triumfowała nad zespołem „Mundka”.

Bohaterem miejscowych został Krystian Korolczuk. Młody

bramkarz Agrotexu w 87 minucie odbił strzał z rzutu karnego Damiana Zdunka. - W pierwszej połowie mieliśmy lekką przewagę, którą udokumentowaliśmy golem Grzeska Romaniuka, który skończył głową zagranie Kamila Romaniuka - mówi Artur Jaszczuk, kierownik miejscowych. W doliczonym czasie gry wyrównał Karol Borkowski, który dobił strzał kolegii. Później samobója zaliczył Magier, ale odpowiedział Maciej Szypulski po dośrodkowaniu z rzutu różnego Mateusza Puły. Gola na wagę wygranej zdobył Romaniuk. Piotr Łotys zagrał do Grzeska, a ten uderzył idealnie przy słupku. - Goście dostali czerwien, ale mieliśmy też trochę szczęścia. Zdunek w jednej akcji trafił dwa razy w słupki. Dopisało nam szczęście. My mieliśmy podobną okazję. Łotys trafił w to samo miejsce - dodaje Jaszczuk.

- Graliśmy w okrojonym składzie, a do tego zabrakło nam szczęścia. Za łatwo straciliśmy bramki. Mamy drugą porażkę z rzędu. Musimy realnie patrzeć na naszą sytuację. Chłopcy wyjeżdżają na studia i nie zapowiada się, by było lepiej - dodaje Koperwas.

Agrotex Milanów - Grom Kąkolewnica 3:2 (1:1)

Bramki: G. Romaniuk 32', 51', Szypulski 49' - Borkowski 45+2', Magier 47' (s).

Agrotex: Korolczuk - K. Romaniuk, Jaszczuk, Magier, Szypulski, Łotys, Wierzejski, Pawlak (70' Pierkus), M. Puła, Pawlina (90' Podgajny), G. Romaniuk (73' P. Niewiadomski).

Grom: Kaczmarek - Lotek, Kosel, Sokół, Grochowski (70' Kot), Pękała, Zieliński, Kanatek, Zdunek, Osiak, Borkowski.

Czerwona kartka: Zieliński 65', za dwie żółte kartki.

Radzili sobie w kryzysie

Dużo emocji niosło starcie Unii z liderem. Ostatecznie ósmą wygraną z rzędu odniósł Huragan.

Tuż przed przerwą po dośrodkowaniu Piotra Wojtczuka, Mateusz Kępka wbił piłkę do własnej bramki. Wyrównał Damian Nankiewicz, który wbiegł pomiędzy bramkarza, a obrońców i głową przechrzył Krzysztofa Płodowskiego. Asystował Radosław Cieślak. W 78 minucie Iwo Czumer przesądził o zwycięstwie swojej drużyny. - W piątek na treningu ćwiczyliśmy rozegranie rzutu wolnego z głębi pola. Trzy raz próbowaliśmy i udało się - mówi Daniel Wajszczuk. Szkoleniowiec Huraganu nie ukrywa, że za jego zespołem trudny bój. - W Krzywdzie nigdy nie było łatwo. Uczulam chłopców, że Unia u siebie może czynić cuda. Plany pokrzyżowała czerwona kartka dla Kacpra Stalewskiego, jednak przetrzymaliśmy bez niego i mogliśmy w dobrych nastrojach wracać do domów - dodaje.

- Pozostał niedosyt. Za łatwo traciliśmy bramki. Po wyrównaniu osiągnęliśmy optyczną przewagę, lecz nic z tego nie wynikało. Goście strzelili bramkę i mądrze stanęli. Rozegraliśmy niezły mecz i tym się pocieszam - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii.

Unia Krzywda - Huragan Międzyrzec Podl. 1:2 (0:1)

Bramki: D. Nankiewicz 55' - Kępka 44' (s), Czumer 78'.

Unia K.: D. Dadasiewicz - A. Białach, J. Gajownik (65' Chmiel), Kępka, Filip, Wesołowski (70' K. Białach), Cieślak, G. Piszcz (80' Tymosz), D. Nankiewicz, Bober (75' J. Dadasiewicz).

Huragan: Płodowski - Jędruchniewicz, Olszewski, Stalewski, Panasiuk, Chudowolski, Czumer, Kowalewski (75' Weręgowski), Korgol, Sierpień (55' Mielnik), Wojtczuk (65' A. Kwaśniewski).

Czerwona kartka: Stalewski 30', za dwie żółte kartki.

Skuteczniejsza Unia

Żabikowanie poradzili sobie na boisku beniaminka.

- Byli od nas lepsi i tyle - mówi Robert Wołoszka, gracz Bad Boys Zastawie. W 28 minucie wynik otworzył Dariusz Ptaszyński, który dołożył nogę po zagraniu wzdłuż pola karnego od Niewęglowskiego. Po kontrze podwyższył Jakub Kot, zaś wynik ustalił w podobny sposób Dominik Struk. - Wymęczyliśmy wygraną. Wynik może jest okazały, ale nie było łatwo - dodaje Dariusz Dadasiewicz, opiekun Unii.

Bad Boys Zastawie - Unia Żabików 0:3 (0:1)

Bramki: Ptaszyński 28', Kot 66', Struk 86'.

Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Cizio (85' Gromada), Miszta, Zernic, Góral (65' Walo), D. Wołoszka, E. Szymanek (75' A. Wołoszka), Chudzyński, R. Wołoszka, Kachniarz.

Unia Ż.: Sposób - Pierko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Drygiel, Kot (88' Kałuski), Ptaszyński (46' Mitura), Kucio (46' Bednarczyk), Chudek (61' Fijałkowski), Struk.

Bohater Tryczyk

Granica pokonała Lutnię w starciu derbowym. Bardzo ważną interwencją popisał się Patryk Tryczyk.

Na samym początku spotkania według sędziego bramkarz terespolan sprokurował rzut karny i sfaulował Dimę Fedortseva. Chwilę później obronił strzał Białorusina z 11 metrów. - Dościliśmy kubał zimnej wody na głowę i to poskutkowało - mówi Paweł Oponowicz. Jego zespół momentalnie odpowiedział trafieniem. Po solowej akcji Łukasza Sawtyruka, Adrian Hołownia dostał piłkę „w uliczkę” i posłał

ją między nogami bramkarza. Jeszcze przed przerwą podwyższył Łukasz Trochimiuk. „Turerek” sfinalizował dośrodkowanie z rzutu wolnego Mateusza Sawickiego. - Nasze boisko nie było zbyt piękne i to przeszkadzało w płynnej grze. Mieliśmy trzy „setki”, „Sawtyr” trafił w słupki. Myślę, że wygrał zespół lepszy - dodaje.

- Jeśli się nie strzela, trudno wygrać. Przemek Witczak nie trafił do pustej bramki. Na posterunku był obrońca. Gospodarze byli skuteczniejsi i mogli się cieszyć - dodaje Piotr Kurowski, trener Lutnii.

Granica Terespol - Lutnia Piszczac 2:0 (2:0)

Bramki: Hołownia 20', Ł. Trochimiuk 37'.

Granica: Tryczyk - Wasiluk (63' Tymon), Machnowski (46' Roślik), Ł. Trochimiuk, Sawicki, Hołownia, Sosidko, Magier, Pietrusik, Sawtyruk (82' Płandowski), Bołtowicz (85' Pawluczek).

Lutnia: M. Korzeniewski - Skrodziuk, Kurowski, Borowik, Mikocewicz, N. Korzeniewski (75' Kasprowicz), Melanowicz, B. Kaliszuk, Witczak (60' Narojek), K. Korzeniewski (46' Zaciura), Fedortsev.

Nie byli na „Wesołowce”

Olimpia triumfowała w derbach. Zespół Jana Mrocza odnotował pierwszą wygraną w sezonie.

Goście wygrywali już 2:0. Wynik otworzył Marek Grzesiak, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego wykończył głową centrę Macieja Pawłowskiego. Po chwili asystent przy trafieniu sam wpisał się na listę strzelców. Po zagraniu Bartosza Mrocza z rzutu wolnego znalazł się w sytuacji sam na sam i skorzystał z prezentu. Podopieczni Piotra Madeja nie dawali za wygraną i jeszcze przed przerwą wyrównali po rzutach karnych, które dobrze bił Mateusz Baran. Za pierwszym razem ręką zagrywał Maksymilian Gajowy, a następnie faulował Damian Pietrzak.

Gajowy zrewanżował się za błąd na kwadrans przed końcem, kiedy asystował przy голу Grzesiaka, dośrodkowując w pole karne. Kropkę nad „i” postawił Krystian Pawlak, który skończył akcję Grzesiaka.

- Cieszą trzy punkty w lokalnych derbach. Nasze miejscowości dzieli bodaj dziesięć kilometrów. Widać było, że chłopcy nie byli na „Wesołowce” - mówi Jan Mroczek, trener Olimpii.

Sokół Adamów - Olimpia Okrzeja 2:4 (2:2)

Bramki: Mat. Baran 36' (k), 45' (k) - Grzesiak 15', 75', M. Pawłowski 26', K. Pawlak 80'.

Sokół: M. Dzido - Alikowski, Szlaski, P. Nowicki, Łukasik, Wierzbicki (50' Piotrowski), Sołkowski, Kuś, Mac. Baran, Mat. Baran, Osiał (80' J. Nowicki).

Olimpia: Olek - J. Mroczek, D.

Pietrzak, D. Kryczka, Gajowy, Zbucki, Grzesiak, B. Mroczek, K. Pawlak, Janiszek, M. Pawłowski.

Bizon nad Kujawiakiem

Derby dla zespołu z Jeleńca. Wynik został ustalony do przerwy.

Na 1:0 trafił Damian Osiak. Najstarszy syn „Górala” wykończył głową dośrodkowanie Rafała Goławskiego. Niedługo później Michał Botwina został sfaulowany przez Marcina Kazanę i sam poszkodowany uderzył z rzutu karnego.

- Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando. Później Kujawiak rzucił się na nas, ale między słupkami mamy Włodka Lisiewicza. Do rewanżu to Bizon rządzi w gminie - mówi Mariusz Ciołek, trener miejscowych. - Źle weszliśmy w mecz. Szybko straciliśmy gole. Przespaliliśmy początek i to się zemściło - dodaje Piotr Ciejak, opiekun Kujawiaka.

Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 2:0 (2:0)

Bramki: Osiak 15', M. Botwina 25' (k).

Bizon: Lisiewicz - Kucharzak, K. Rybka, M. Rybka, Grzywacz, Gajda, Rośłoń (80' D. Botwina), Jamborski (90' Kąkol), Gołowski (70' Lasota), Osiak (68' Grzelak), M. Botwina (85' Bącik).

Kujawiak: Żmudziński - Kąkol, Szendel, Ciejak (75' Pasik), Jastrzębski, Kazana (46' Grochowski), Adamiak (46' Abramek), Mi. Skwarek (55' Tronowski), Osiak, Kharmushka (75' M. Sobiech), Purzycki.

Punkty nie cieszą

Spotkanie w Wisznicy nie doszło do skutku.

- W drodze na zbiórkę otrzymałem telefon, że zespół gości nie stawia się na meczu. Tłumaczyli się problemami kadrowymi. Szkoda, bo chcieliśmy zagrać. Wiadomo, że punkty są potrzebne, jednak nie zdobyte w taki sposób - mówi Jan Jakubiec, trener Tytana.

Tytan Wisznice - ŁKS Łazy 3:0 (wo)

Drugi walkower

W 7. kolejce Sokół zremisował 2:2 z Agrotexem Milanów. Okazało się, że w zespole gospodarzy zagrał nieuprawniony zawodnik.

Związek zweryfikował spotkanie jako walkower na korzyść ekipy Cezarego Główni. Co ciekawe, to drugi „prezent” dla milanowian. Na inaugurację identyczna sytuacja miała miejsce w starciu Agrotexu z Bad Boys Zastawie. W zespole przeciwników wystąpił piłkarz, który nie był zgłoszony do rozgrywek.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 8. KOLEJKI
Agrotex - Grom 3:2
Unia K. - Huragan 1:2
Bizon - Kujawiak 2:0
Bad Boys - Unia Ż. 0:3
Granica - Lutnia 2:0
Tytan - ŁKS Łazy 3:0 (wo)
Sokół - Olimpia 2:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan	8	24	32:4
2	Granica Terespol	8	19	26:6
3	Tytan Wisznice	8	16	18:12
4	Grom Kąkolewnica	7	15	20:6
5	Bizon Jeleniec	8	15	19:8
6	Unia Żabików	8	13	8:14
7	Agrotex Milanów	8	12	20:14
8	ŁKS Łazy	7	7	8:22
9	Kujawiak Stanin	8	6	9:23
10	Sokół Adamów	7	6	11:20
11	Lutnia Piszczac	8	6	9:16
12	Unia Krzywda	6	5	8:9
13	Olimpia Okrzeja	8	5	6:28
14	Bad Boys Zastawie	8	2	11:23

NASTĘPNA KOLEJKA
Mateusz Połyńka, Wspólnota
Olimpia - Agrotex 2:2
ŁKS Łazy - Sokół 1:1
Lutnia - Tytan 2:2
Unia Ż. - Granica 1:2
Kujawiak - Bad Boys 2:0
Huragan - Bizon 3:1
Grom - Unia K. 1:0

KLASA A - gr. I

WYNIKI 6. KOLEJKI
Agrosport - Janowia 2:2
Dobryń - Perła 4:1
Dąb - Twierdza 2:1
Sielczyk - Niwa 4:4
Krzna - Orzeł 1:4
Victoria - Rogoźnica 5:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Red Sielczyk	6	14	15:8
2	LZS Dobryń	6	13	15:3
3	Orzeł	6	13	18:7
4	Niwa Łomazy	6	13	20:9
5	Victoria Parczew	6	10	13:7
6	SPLGMP Rogoźnica	6	8	11:10
7	Krzna Rzeczyca	6	7	8:16
8	Janowia Janów Podl.	6	6	7:11
9	Twierdza Kobylany	6	6	6:11
10	Dąb Dębowa Kłoda	6	5	7:18
11	Agrosport	6	4	8:13
12	Perła Sławatycze	6	1	6:21

NASTĘPNA KOLEJKA (07.10., godz. 14:00): Victoria - Agrosport, SPLGMP Rogoźnica - Orzeł, Niwa - Krzna, Twierdza - Red Sielczyk, Perła - Dąb, Janowia - LZS Dobryń.

KLASA B - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI
Tur - Unia II Ż. 1:2
Perła - Orkan 1:1
Orzeł - Armaty 3:2
Unia II K. - Wóldom 0:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	5	15	17:1
2	Unia II Żabików	5	12	12:8
3	Unia II Krzywda	5	9	7:3
4	Tur Turze Rogi	5	6	6:10
5	Armaty Stoczek Łuk.	5	6	13:12
6	Perła Dwornia	4	4	3:5
7	Orzeł Zalesie	4	3	4:11
8	Orkan Wojcieszków	5	1	7:19

NASTĘPNA KOLEJKA (07.10., godz. 11:00): Unia II Ż. - Wóldom, Armaty - Unia II K., Orkan - Orzeł, Tur - Perła.

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Polesie - Orleń 3:1
Bramki: Duduś 15', 25', Misiarz 78' (k) - Soćko 61'.
Powiślak - Ruch 2:0
Bramki: Kłyk 33', Grzegorzczak 35'.
Kryształ - Kłos 4:3
Bramki: Mazur 26', 37', Alochin 83', A. Wołoch 90+3' - Bala 55' (k), Rak 81', Drzewicki 90+4' (k).
Lublin. - Hetman 2:1
Bramki: Bednara 7', Milcz 90+4' - Kycko 75' (k).
Tomas. - Włodaw. 3:1
Bramki: Kłos 53', Nastalek 72', 79' - Więcaszek 29'.
Łada - Lewart 1:4
Bramki: Birut 17' - Fularski 8', Szkutnik 33', Marzęda 41', Najda 63'.
Huczwa - Victoria 1:2
Bramki: Ziółkowski 83' - Sobiech 15', Sawa 75'.
Górniki II - Start 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	9	24	33:5
2	Lublinianka Lubin	9	22	21:9
3	Powiślak Końskowola	9	19	20:8
4	Górniki II Łęczna	9	19	21:14
5	Lewart Lubartów	9	17	18:7
6	Tomasovia Tom. Lub.	9	17	14:11
7	Kryształ Wierbowice	9	17	15:13
8	Victoria Żmudź	9	11	12:15
9	Włodawianka	9	10	9:17
10	Orleń Łuków	9	9	12:14
11	Kłos Chełm	9	9	12:19
12	Polesie Kock	9	8	12:22
13	Start Krasnostaw	9	7	4:12
14	Łada Biłgoraj	9	7	9:22
15	Huczwa Tyszowce	9	6	11:18
16	Ruch Ryki	9	2	6:23

NASTĘPNA KOLEJKA (07.10., godz. 15)
Grzegorz Białek, trener Polesia
Orleń - Powiślak 1:1
Przed łukowianami bardzo trudny przeciwnik. Powiślak kadrowo i jakościowo zasługuje na miejsce na podium w lidze. Spotkanie na obiekcie Orleń będzie wyrównane i oba zespoły zapią po punkcie.
Kłos - Ruch 3:1
Victoria - Polesie 0:1
Lewart - Huczwa 3:0
Start - Łada 2:1
Włodaw. - Górniki II 2:2
Hetman - Tomasovia 4:1
Kryształ - Lublin 1:2

M.P.

Za styl punktów nie dają



Łukowianie ulegli w Kocku, chociaż nie byli słabszym zespołem

Łukowianie mogą pluć sobie w brodę. Gracze Roberta Różańskiego na własne życzenie przegrali z zespołem z Kocka.

Gospodarze bardzo skuteczni

- My graliśmy w piłkę, a Polesie strzelało bramki. Byli bardzo skuteczni i konkretni w swoich akcjach. Pomogliśmy im wygrać ten mecz. Po dwóch wygranych z rzędu musieliśmy pogodzić się z porażką, na którą nie zasłużyliśmy - mówi szkoleniowiec Orleń.

Pierwszy błąd

Dużo lepiej mógł zachować się Jacek Kopeć. 16-letni bramkarz żółto-czerwonych popełnił dwa proste błędy, po których miejscowi mogli cieszyć się z trafień. Przy голу na 1:0 młody golkeeper w niegroźnej sytuacji podał wprost na klatkę piersiową do rywala na 25. metr. Ten przyjął piłkę i prosto-padłym podaniem obsłużył Kacpra Dudusia. Niedługo później ten sam zawodnik podwyższył wynik.

Drugi błąd

Po nieco ponad godzinie Or-

leń zdołał zmniejszyć straty. Dobrze rozumiejąca się dwójka zawodników: Adrian Siemieniuk zagrał do Mateusza Eberta. Jego strzał odbił bramkarz, jednak wobec dobitki z najbliższej odległości, nie miał szans. W 78. minucie Polesie znów prowadziło różnicą dwóch bramek. Kopeć niedokładnie przyjął piłkę i sprokurował rzut karny.

Bez pretensji

- Nie mam pretensji do Jaka. To bardzo młody zawodnik i wiedziałem, że kiedyś będzie musiał zapłacić frycowe. We wcześniejszych spotkaniach pomagał drużynie, a teraz nie. Jest ambitny i wierzę w jego umiejętności w kolejnych spotkaniach. Szkoda, bo z takim zespołem

jak Polesie, powinniśmy zdobyć punkty. Żałujemy, ale powtórzyły się stare grzechy. Zespół zapomniał, że trzeba bronić. W tej lidze nie można pozwolić sobie na słabszą koncentrację, gdyż przeciwnik to wykorzysta. To nie klasa Okręgowa. No i jeszcze Łukasz Ebert. Dostał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną i nie byliśmy w stanie dogonić zespołu z Kocka - dodaje „Robson”.

Tanio skóry nie sprzedadzą

W najbliższą niedzielę łukowianie podejmą Powiślaka Końskowola. - To jeden z lepszych zespołów w lidze, kadrowo i jakościowo. Stać ich na podium. My będziemy musieli zagrać ina-

czej, bardziej skoncentrowani na defensywie. Myślę, że nie stoimy na straconej pozycji. Będziemy mieli atut własnego boiska. Mój zespół potrafić grać w piłkę, kreować sytuacje. Zapewniam, że tanio skóry nie sprzedamy. Goście będą faworytami, ale liczę na dobry występ. Wtedy będziemy w stanie osiągnąć dobry wynik - kończy Różański, który nie będzie mógł skorzystać z paauzującego za kartki Eberta oraz Sebastiana Matuszewskiego.

Polesie Kock - Orleń Łuków 3:1 (2:0)

Bramki: Duduś 15', 25', Misiarz 78' (k) - Soćko 61'.
Polesie: Zapał - Dobosz, Kamiński, Krupski (44' Góral, 65' Wójcicki), Wójcik, Duduś, Skrzypek, Misiarz, Majcher (62' Cybul), Al-Swaiti (82' Sikorski), Bielecki (74' Nowakowski).
Orleń: Kopeć - Goławski (58' Czerski), Bulak, Ł. Ebert, Wieliczuk, Sowisz (58' Skrzypek), Kierych, Dołęga (58' Olszewski), M. Ebert, Siemieniuk, Soćko (80' Kurowski).
Żółte kartki: Misiarz, Kamiński - Kopeć, Olszewski, Ł. Ebert.
Czerwona kartka: Ł. Ebert 71', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Słoboda (Zamość).

M.P.

Pod patronatem Wspólnoty Łukowskiej



drużyny, numerem telefonu oraz e-mailem. Wpisowe wynosi 400 zł. W trakcie zmagania gracz może reprezentować tylko jeden zespół. W bojach na parkiecie mogą brać udział zawodnicy, którzy ukończyli 16 lat za pisemną zgodą opiekunów prawnych.

System rozgrywek będzie uzależniony od ilości zgłoszonych drużyn. Czas trwania meczu to 2 x 15 minut. Drużynę stanowić będzie czterech zawodników w polu oraz bramkarz.

M.P.

Nagrody

Mistrzowie Łukowskiej I i II ligi Halowej Piłki Nożnej otrzymają puchary oraz dyplomy, podobnie jak drużyny z drugich i trzecich miejsc. Na królów strzelców czekają pamiątkowe statuetki oraz dyplomy.

Oni zagrają

W I lidze XVI edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019 przystępuje drużynom: 4FUN, DWM, Epaka.pl, FC Dębowica, Galaktyczni, Gmina Łuków, Invest, KS Rondo, Niezniszczalni, Nombro, Reja Team oraz Złodzieje Oklasków.

Zmierz się w weekend

Burmistrz Łukowa, radny Artur Gałach oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zapraszają chętnych do udziału w Turnieju Tenisa Ziemnego o puchar Dariusza Szustka.

Rywalizacja odbędzie się 6 i 7 października na kortach firmy „Elbud” przy ul. Wiatrak 1. Rozgrywki będą prowadzone w trzech kategoriach: open, mężczyźni powyżej 45 lat oraz mężczyźni powyżej 55 lat.

Zgłoszenia będą przyjmowane drogą elektroniczną do



4 października do godz. 15. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 605 785 789.

M.P.

„Cinek” piąty

W Białej Podlaskiej odbyły się Akademickie Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów. W zawodach wystartował Marcin Izdebski.

Były zawodnik łukowskich Orleń zajął piąte miejsce w kat. do 105 kg. Student UPH w Siedlcach w dwuboju uzyskał 330 kg. W najlepszej próbie rwania odnotował 147 kg, zaś w podrzucie 183 kg. 19-latek był drugim najmłodszym zawodnikiem w stawce. Tylko zdobywca brązowego medalu - Sheng-Lun Lin, miał mniej lat niż popular-



Marcin Izdebski wywalczył w Białej Podlaskiej piąte miejsce na świecie

ny „Cinek”. Zawodnik z Tajpej stanął na najniższym stopniu podium, uzyskując 333 kg. Wygrał Bjorn Gunther (Niemcy) -

338 kg, zaś drugi był Matthew Mc Carty (USA) - 335 kg.

M.P.

III LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Podlasie - Wólczanka 1:1
Bramka: Chyła 90' - Pietluch 63'.
Soła - Orleń 2:2
Bramki: Wójcik 29', Ceglarz 35' - Ilczuk 9', Rycaj 90+2'.
Wisła P. - Podhale 0:1
Bramka: Płaskowski 38'.
Wisła S. - Avia 0:3
Bramki: Mroczek 1', Prędota 25', Głaz 83'.
Spartakus - Wiślanie 2:0
Bramki: Ostrowski 35', Jeziorski 59'.
Czarni - Chełmianka 2:0
Bramki: Janiec 52', Witek 78'.
Hutnik - Stal R. 1:1
Bramki: Sobala 70' - Płonka 23'.
Sokół - KSZO 3:3
Bramki: Brocki 28', Purcha 35', Ochał 71' - Smuczyński 11', Grunt 47', 64'.
Stal K. - Motor 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hutnik Kraków	10	22	19:11
2	Stal Rzeszów	10	21	25:9
3	Chełmianka Chełm	10	20	17:10
4	Motor Lublin	10	19	18:12
5	Podhale Nowy Targ	10	17	20:12
6	KSZO Ostrowiec Św.	10	16	16:10
7	Stal Kraśnik	10	16	19:14
8	Wisła Puławy	10	15	10:8
9	Sokół Sieniawa	10	13	21:19
10	Avia Świdnik	10	13	13:15
11	Orleń Radzyń Podl.	10	12	11:13
12	Czarni Połaniec	10	11	10:16
13	Wisła Sandomierz	10	11	13:18
14	Wólczanka Wólka	10	10	12:10
15	Spartakus Daleszyce	10	9	9:20
16	Wiślanie Jaskowice	10	9	12:20
17	Soła Oświęcim	10	6	10:22
18	Podlasie Biała P.	10	5	8:24

NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.10)
TYPUJE Rafał Wójcik, były trener Orleń
Wiślanie - Podlasie 1:1 (sob., godz. 13)
Widać, że Podlasie lepiej radzi sobie na wyjazdach, chociaż punkt w spotkaniu w Skawinie nie będzie szczytem zadowolenia białczan.
Orleń - Spartakus 1:0 (sob., godz. 15)
Skromnie, ale do przodu. Radzynieanie wobec ogromnych problemów kadrowych poradzą sobie ze Spartakusem. Trzymam kciuki z zespołu Rafała Borysiuka.
Wólczanka - Wisła P. 1:2
Motor - Wisła S. 2:0
KSZO - Stal K. 2:0
Stal Rz. - Sokół 3:1
Chełmianka - Hutnik 1:1
Podhale - Czarni 3:2
Avia - Soła 2:0

Ćwicz jak Radwańska



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza chętne dzieci i młodzież na zapisy do sekcji tenisa ziemnego.

Zgłoszenia będą przyjmowane pod nr tel. 506 643 863 oraz 515 137 778. Uczestnicy będą podzieleni na cztery kategorie wiekowe: 7-9 lat, 10-11 lat, 11-12 lat, 12-14 lat.

Ławecki zrównał się z tatą

Największy sukces w seniorskiej przygodzie z ciężarami Łukasza Ławeckiego. Zawodnik Orłąt Łuków wywalczył brązowy medal podczas Mistrzostw Polski seniorów w Kobierzycach.

Srebro, brąz, brąz

24-latek stanął na najniższym stopniu podium w grupie zawodników do 77 kg. Podopieczny Roberta Dołęgi w dwuboju uzyskał 288 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu osiągnął 128 kg, zaś w podrzucie 160 kg. Oprócz brązu za ogólną ilość kilogramów, zdobył brąz za rwanie i srebro za podrzut. Mistrzem kraju został Przemysław Korneluk (Tarpan Mroczka) - 316 kg, zaś srebro odebrał Patryk Bęben (Mazovia Ciechanów) - 296 kg.

Pierwszy w seniorach

- Z miejsca jestem zadowolony, ale już z wyniku to nie. 288 kg to dużo poniżej moich oczekiwań, ale na szczęście wystarczyło to na mój pierwszy medal w seniorach. Muszę się zadowolić tym, co mam. Czekam na przyszły rok, w którym muszę się zrewanżować za ten, bądź co bądź, nieudany start. Wyrównałem osiągnięcie mojego taty. Był sztangistą i też kiedyś zdobył brąz mistrzostw Polski seniorów - mówi Ławecki.



Zawodnik Orłąt odniósł swój największy sukces w przygodzie z ciężarami

Podziękowania

24-latek chciał zadedykować medal swoim dwóm wspaniałym dziewczynom: żonie Oli i córce Ludmile. - Szczególne podziękowania należą się mojemu trenerowi Robertowi Dołędze, bez którego na pewno nie osiągnąłbym tyle, ile do tej pory. To on „przygarnął” mnie cztery lata temu i dał szansę na rozwój sportowy. Zawsze mnie wspierał, mimo różnych zawirowań zdrowotnych i życiowych. Następnie dziękuję moim rodzicom i teściom, klubom Genesis Siedlce oraz CrossFit Siedlce, kolegom klubowym oraz wszystkim kibicom, którzy oglądali mój start - dodaje.



Łukasz Ławecki wraz ze szkoleniowcem tuż po odebraniu medalu za występ w mistrzostwach kraju w Kobierzycach

M.P.

Łukowanie = zwycięstwo



W rywalizacji open (bez podziału na kategorie wagowe) najlepiej spisał się Jakub Sadło

45 zawodniczek i zawodników wystąpiło w sobotę i niedzielę w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego Młodzików i Młodzików połączonych z VII Turniejem o Puchar Wójta Gminy Terespol w pod-

noszeniu ciężarów.

Wśród startujących wystąpili zawodnicy Orłąt Łuków i Olimpijczyka Łuków. W grupie młodzików z tytułu mistrzowskiego cieszyli się: Hubert Linkiewicz (Orłęta) oraz Kacper Grabowski



Wśród młodzieżowców (do 23 lat) nie miał sobie równych Konrad Skorupa (Olimpijczyk)



Poza konkursem wystąpiła Julia Linkiewicz. Zawodniczka Orłąt debiutowała w tej dyscyplinie sportu

(Olimpijczyk). W rywalizacji juniorów na najwyższym stopniu podium znaleźli się: Mateusz Kucharzak i Jakub Sadło (obaj Orłęta), zaś wśród młodzieżowców (do 23 lat) nie miał sobie równych Konrad Skorupa (Olim-

pijczyk).

W rywalizacji open (bez podziału na kategorie wagowe) najlepiej spisał się Jakub Sadło, który w grupie juniorów młodszych zajął trzecie miejsce.

M.P.

Pięć wygranych zawodniczek Armat



Silna ekipa Armat



Bardzo dobrze spisali się przedstawiciele UKS-u Zalesie

W Kotuniu odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Siedleckiego w zapasach. W zawodach, które były ostatnim sprawdzianem dla młodzieży przed międzywojewódzkimi mistrzostwami, wystartowały drużyny Armat Stoczek Łukowski oraz UKS-u Zalesie.

Zmagania rozegrano w 12 kategoriach wagowych u chłopców i dziewcząt. Wyśmienicie zaprezentowały się młodzieży Armat, które wygrały aż w pięciu stawkach. Ze

złota cieszyły się: Alicja Matuszewska (kat. 31 kg), Urszula Pogonowska (kat. 40 kg), Marta Gajowniczek (kat. 46 kg), Julia Brauła (kat. 50 kg), Agata Kazanecka (54 kg). Na najniższym stopniu podium stanęły przedstawicielki UKS-u Zalesie: Zofia Karwowska (kat. 28 kg) oraz Zofia Bekulard (kat. 46 kg).

Wśród młodzików mistrzowskie tytuły wywalczyli: Arkadiusz Słomka (Armaty), Hubert Osiak oraz Dawit Kocharian (obaj UKS Zalesie). Drugi był Adrian Wardak (Armaty), zaś trzecie lokaty zdobyli: Jakub Smyk, Szymon Budziak, Filip Budziak (wszyscy UKS Zalesie) oraz Bartosz Soćko (Armaty).

M.P.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaze się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lasy162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184





Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com



Gmina
Stoczek
Łukowski



Stoczek
Łukowski



Gmina
Trzebieszów

Seniorzy świętowali w „Trzeciaku”



Na spotkaniu seniorów doskonale się bawili 70 osób. Nie zabrakło opowieści o latach młodości uczestników zabawy



Publiczność była zachwycona występami zespołu „Modry Len” z Adamowa

GMINA TRZEBIESZÓW
Ponad siedemdziesiąt osób świętowało w świetlicy wiejskiej w Trzebieszowie podczas Dnia Seniora.

Stowarzyszenie „Aktywnych Trzeciaków” nie zwalnia tempa. Po raz trzeci zorganizowało Dzień Seniora. Starsi mieszkańcy Trzebieszowa Trzeciego nie mogli się doczekać tego spotkania. Część z nich przyniosła do świetlicy instrumenty, na których co dzień grywali. Na spotkaniu nie zabrakło regionalnych smakołyków. Były występy wokalistki Anny Oskroby-Suśniak i Zespołu „Modry Len” z Adamowa oraz wspólne karaoke.

Marta Karwowska



Anna Mościcka
prezes stowarzyszenia „Trzeciak”

WYCIEKIWANE SPOTKANIE

Nasze stowarzyszenie po raz trzeci zorganizowało Dzień Seniora dla mieszkańców Trzebieszowa. Chcieliśmy zintegrować naszych seniorów i sprawić, by wyszli z domu. Na spotkanie przyszło aż 70 osób. Bardzo dużo się działo, a seniorzy byli bardzo zadowoleni. W sekrecie zebraliśmy zdjęcia ślubne seniorów, a potem wyświetliliśmy na rzutniku. Wszyscy byli zachwyceni i rozpoznawali siebie na fotografiach. Wystąpił zespół „Modry Len” z Adamowa, pani Maria Caban, pan Andrzej Wojtuś, pan Rafał Zdunek i pani Anna Oskroba-Suśniak. Spotkanie trwało aż 6 godzin. Nasi seniorzy chcą, żeby takie spotkanie odbyło się również za rok. Bardzo dziękuję członkom naszego stowarzyszenia. Dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu udało nam się to wszystko zrealizować



Marta Kalińska z Trzebieszowa zapoczątkowała karaoke. Nie zabrakło też wspólnego śpiewania piosenek stowarzyszenia. Jej tekst ułożyli mieszkańcy.



Wspólne karaoke bardzo zintegrowało mieszkańców „Trzeciaka”. Najodważniejsi udali się nawet na parkiet

„Posmakowali” Lubelszczyzny



GMINA TRZEBIESZÓW Członkowie Klubu Aktywnych Mieszkańców Gminy Trzebieszów, Stowarzyszenia Aktywni „Trzeciak” z Trzebieszowa, Stowarzyszenia „Kobiety z pasją” z Celin, Stowarzyszenia „Jakuszanki” z Jakusz i Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku uczestniczyły w spotkaniu informacyjno-promocyjnym „Smakuj lubelskie”, którego ambasadorem jest Dorota Gardias. Na spotkaniu był też Sławomir Sosnowski, Marszałek Województwa Lubelskiego. Uczestniczki miały okazję wysłuchać ciekawych wykładów na temat szlaków kulinarnych i certyfikacji produktów. Spróbowały pysznej zupy grzybowej i wzięły udział w grach analogowych. Nie zabrakło też wspólnego zdjęcia z Dorotą Gardias

INFORMACJA

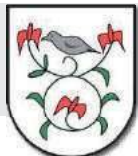
Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl.T.Kościuszki 1 II piętro, został wywieszony w dniu 25 września 2018r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działki nr 88/13 i 88/14 położone w Stoczku Łukowskim przy ul. Kościelnej.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub tel. (25) 797 00 36.

Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” – w dniu 25 września 2018 roku.

Burmistrz Stoczka Łukowskiego
Ireneusz Bogdan Szczepaniak

Gmina
AdamówGmina
WojcieszkówGmina
SerokomlaGmina
Wola
MysłowskaBartosz Szumowski
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.pl

W SKRÓCIE

Z nocną bitwą

GMINA ADAMÓW Władze gminy oraz Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej zapraszają wszystkich pasjonatów historii oraz miłośników militariów do Woli Gułowskiej na uroczyste obchody kolejnej rocznicy ostatniej bitwy kampanii polskiej 1939 r. W piątek, 5 października, o godz. 19 przy pomniku w Kalinowym Dole będzie mieć miejsce uroczysty capstrzyk. Dzień później uroczystości rozpoczną się o godz. 13.30 w Turzystwie. Najpierw odbędzie się okolicznościowa msza święta, a później – Apel Poległych. O 15.30 uroczystości przeniosą się na błonia przyklasztorne w Woli Gułowskiej. O 15.30 odbędą się pokazy militarne 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego, o 16.30 – część artystyczna (koncert Garwolińskiego Teatru Muzycznego „Od Czapy”, widowisko „Przybyli ułani pod okienko” i koncert orkiestry wojskowej z Dębłina), a o 19.00 – inscenizacja historyczna „Nocna Bitwa o Wolę Gułowską”.

W rocznicę

GMINA SEROKOMLA Tu 79. rocznica ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 r. świętowana będzie 6 i 7 października. Sobotnie obchody rozpoczną się o godz. 11 w kościele parafialnym w Serokomli - Koncertem Wdzięczności „Walczącym o niepodległość” w wykonaniu lokalnych zespołów i młodzieży. Na godz. 12.30 zaplanowano musztrę paradną w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym na boisku gminnym przy ul. Zagumnej w Serokomli, a na 13 - biegi wolnościowe. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę. O godz. 10 będzie to uroczysta msza w intencji Kleeberczyków, po której nastąpi przemarsz na cmentarz parafialny, gdzie mają mieć miejsce: przemówienia, Apel Pamięci, złożenie wieńców i Salwa Honorowa. Z kolei o 15 na błoniach parafialnych rozpocznie się rekonstrukcja epizodów Bitwy pod Kockiem.

Dziesiąta Dziesiątka

GMINA ADAMÓW W niedzielę, 28 października, odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta Adamowska Dziesiątka – impreza dla wszystkich miłośników biegania i aktywnego spędzenia czasu. W programie biegi młodzieżowe na dystansach od 100 do 2000 m oraz bieg główny na dystansie 10 km. Zapisy na stronie www.adamow.pl. Tam też dostępne są: regulamin biegu głównego, regulamin biegów młodzieżowych, plan biegu głównego i plan biegów młodzieżowych. Zgłoszenia on-line do 25 paź-

dziernika 2018 r. Po tym terminie zgłoszenia w biurze zawodów w dniu imprezy.

Będą warsztaty

GMINA WOJCIESZKÓW Gminna Biblioteka Publiczna zakwalifikowała się do akcji „Mirabelka - kielbująca historia w 100lcy” zorganizowanej z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. W ramach akcji zostaną przeprowadzone warsztaty literacko-plastyczne na podstawie książki Cezarego Harasimowicza „Mirabelka”.

Na ludowo

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA Trwają zapisy do nowo utworzonego zespołu ludowego, w którym prowadzone będą zajęcia tańca i śpiewu. Jest to element zadania, na który Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska otrzymało dofinansowanie ze środków unijnych. Więcej informacji: tel. 512-084-736.

Konsultują plany lasów

GMINA SEROKOMLA Do 4 listopada w pokoju nr 23 Urzędu Gminy będą wyłożone do publicznego wglądu projekty uproszczonego planów urządzania lasów na lata 2019-2028 na terenie gminy, które będą podstawą do naliczania podatku leśnego. Zainteresowani właściciele lasów mogą składać zastrzeżenia i wnioski w sekretariacie urzędu. 25 września o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy przedstawiciel wykonawcy planu udzieli informacji i wyjaśnień w tej sprawie.

Lepszy start

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA Z początkiem września ruszyła realizacja programu „Lepszy start w przyszłość uczniów w Gminie Wola Mysłowska”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2104-20. Część programu jest skierowana do uczniów klas I-VIII SP im. H. Sienkiewicza i SP im. ks. J. Twardowskiego oraz klas I-III Gimnazjum w Mysłowie. Będą to zajęcia wyrównawcze i dodatkowe z: języka angielskiego i rosyjskiego, przyrody, informatyki i matematyki, a także: zajęcia logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne oraz pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Z kolei nauczyciele w ramach programu przejdą szkolenia z: umiejętności pracy w zespole, pracy z uczniem metodą eksperymentu, pracy z dzieckiem ze specjalnymi potrzebami oraz wykorzystywania tablicy interaktywnej.

Bartosz Szumowski

Pomysłodawcą stworzenia schroniska był dyrektor szkoły

Schronisko zamiast internatu

GMINA ADAMÓW:

Rada Powiatu Łukowskiego zdecydowała o utworzeniu całorocznego Szkolnego Schroniska Młodzieżowego przy Zespole Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie.

Jak można się dowiedzieć z treści uchwały w tej sprawie, schronisko będzie miało 30 miejsc noclegowych dostępnych przez cały rok, a placówką będzie kierował dyrektor ZS w Adamowie. Celem utworzonej placówki ma być zapewnienie zakwaterowania wycieczkom krajoznawczym i młodzieży przez cały rok. Schronisko ma pełnić również funkcję informacji turystycznej o regionie. Z oferty placówki będą mogli skorzystać: uczniowie, młodzież, studenci, nauczyciele, pracownicy oświaty, członkowie Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych oraz turyści.

Było sezonowe

Więcej szczegółów zdradza „Wspólnocie” Włodzimierz Wolski, wicestarosta łukowski. Jak informuje, pomysłodawcą stworzenia schroniska był dyrektor szkoły, Jarosław Szczepaniak.

- Zarząd powiatu prowadzi w budynku internatu w Adamowie inwestycję mającą na celu przystosowanie pomieszczeń na potrzeby domu dziecka - przypomina wicestarosta. - Tym sa-



Część budynku zajmie dom dziecka, który ma być przeniesiony z Radoryża Smolanego

mym ilość miejsc w internacie spadnie z 60 do 30. Nie zmalałyby jednak koszty utrzymania internatu, które stanowią dla szkoły spory wydatek. Stąd chęć redukcji kosztów. Z drugiej strony w Adamowie funkcjonuje schronisko sezonowe. Teraz w schronisku całorocznym będą mogli mieszkać, jak dotąd w internacie, uczniowie, ale nie tylko. Mogą pojawić się też grupy młodzieżowe, wycieczki, którym też będzie można wynająć pomieszczenia na noclegi. Dla przykładu, niedawno gościła

u nas wycieczka z Litwy i była potrzeba umieszczenia dzieci na terenie naszego powiatu.

Porządkująca decyzja

Zdaniem Włodzimierza Wolskiego, schronisko całoroczne uporządkuje stan faktyczny i da większą dyrektorowi elastyczność w zależności od potrzeb.

- Szkolne Schronisko Młodzieżowe przy Zespole Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie tworzymy jako organ prowadzący. Tak jak przekazaliśmy gminie Ada-

mów prowadzenie szkoły, tak teraz w skład Zespołu Szkół włączymy jeszcze schronisko i powierzmy to zadanie również gminie Adamów. Będzie to więc samodzielna jednostka, która w żaden sposób nie obciążająca budżetu szkoły. Także dla powiatu stworzenie tej jednostki nie stworzy to wydatków, bo nie będzie się wiązać się z budowaniem nowych budynków.

Co ważne, powiat łukowski otrzyma subwencję na utrzymanie schroniska.

Bartosz Szumowski

Biegali w Lesie Gułowskim



15 września odbyła się VII edycja Półmaratonu Tradycji w Lesie Gułowskim, organizowanego przez gminę Adamów razem z LGD „Razem Ku Lepszej Przyszłości”. Nadleśnictwo Łuków. Impreza promowała aktywną turystykę w oparciu o walory przyrodnicze i historyczne „Szłaku Ziemi Łukowskiej” oraz upamiętnia znajdujące się tu miejsca wydarzeń historycznych



Uczestnicy rywalizowali w biegach na dystansie 5 i 21 km oraz nordic walking na dystansie 5 km. Trasę półmaratonu najszybciej pokonali Paweł Młodzikowski z Adamowa oraz Monika Osinśka z Łukowa. W biegu na 5 km najlepszy był Ernest Wawerski z Biaraczki, a wśród pań Weronika Młodzikowska z Adamowa. Trasę z kijkami najszybciej przemierzali Leszek Bielawski z Okuniewa i Joanna Włodarczyk z Żelechowa



Magdalena Oknińska
nr tel. 501 648 259; 510 281 095
e-mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina
Łuków



Gmina
Krzywdza



Gmina
Stanin



Wesele w Gręzówce i pięciolecie „Kumpele”



Program widowiska w pierwszej części obejmował scenki żniwne z pokazem koszenia zboża, wiązania snopków, młócenia cepem, aż do obrzędu staropolskiego domowego wypieku chleba. Potem była „Randka w ciemno w Gręzówce”, której rezultatem było znalezienie żony przez „rolnika, który szuka żony” i wyprawienie hucznego weseliska. Na zakończenie „wesela” wystawiono olbrzymi tort weselny i każdy mógł się nim poczęstować

GMINA ŁUKÓW
Jak co roku „Wesele w Gręzówce” przygotowały i wystawiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich i zespołu wokalnego „Kumpele”.

Zespół wokalny „Kumpele” obchodził swoje 5-lecie istnienia, toteż członkinie wraz z akompaniorem Leszkiem Kamolą oraz osoby najbardziej wspomagające i współpracujące z zespołem otrzymały upominki z serdecznymi i ciepłymi podziękowaniami ze strony kierowniczk

zespołu - Beaty Pochman. Stroną organizacyjno-techniczną widowiska zajęł się Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie, zapewniając scenę, nagłośnienie, namioty biesiadne oraz udzielając wsparcia finansowego na organizację tego wydarzenia kulturalnego.

mo

Widowisko przeplatane było występami m. in. Dziecięcego Zespołu Ludowego „Lipka” i „Folklor” z Zespołu Szkół w Gręzówce, a w humorystycznych i dowcipnych scenkach widowiska uczestniczyli również młodzi adepci Ochotniczej Straży Pożarnej w Gręzówce, świetnie sobie radząc z przydzielonymi im rolami w przedstawieniu



Wieniec z Dminina z nagrodą na Dożynkach Wojewódzkich

Na Dożynkach Województwa Lubelskiego w Radawce, 2 września, w ramach konkursu wienca dożynkowego, powiat łukowski reprezentował wieniec wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Dminina wraz zespołem „Niezapominajki”. Wieniec uhonorowany został pamiątkowym dyplomem i nagrodą pieniężną.

Wieniec dożynkowy przedstawiał z przodu wizerunek Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz napis „100-lecie Niepodległości” natomiast z drugiej strony wienca wizerunek Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz napis „Prymas Tysiąclecia”.

mo



Wieniec wykonały panie z KGW z Dminina i zespołu „Niezapominajki”

Brawa dla Mariusza Ziemkowskiego!

Pan Mariusz, mieszkaniec Sięciaszki Pierwszej, wygrał Turniej Wiedzy „100 pytań na 100 lecie Niepodległości”.

W trakcie Dożynek w Gminie Łuków 2018, w ramach Pokoleńniowego Turnieju Niepodległościowego, przeprowadzony został test wiedzy „100 pytań na 100 lecie Niepodległości”. Jury po sprawdzeniu wszystkich testów stwierdziło, że z wynikiem 83 po-

prawnych odpowiedzi główną nagrodę w postaci kasy spalinyowej, ufundowanej przez LGD „Razem ku lepszej przyszłości”, otrzymuje Mariusz Ziemkowski z Sięciaszki Pierwszej. II m-ce zajął Konrad Siwiec z Turzych Rogów (81 pkt.), a III m-ce przypadło Sławomiro-

wi Bartoszewskiemu z Ryżek (80 pkt.). W turnieju uczestniczyło 10 zawodników. Wójt Gminy Łuków, Mariusz Osiak uczestniczący w turnieju, zajął IV miejsce z wynikiem 79 prawidłowych odpowiedzi.

mo



Mariusz Ziemkowski z Sięciaszki Pierwszej odebrał dyplom z rąk wójta Mariusza Osiaka

Biblioteki w Krzywdzie i Staninie zapraszają trzylatków

GMINA KRZYWDZA/ STANIN Gminne Biblioteki Publiczne w Krzywdzie i Staninie są wśród placówek, które rozpoczynają kampanię społeczną „Mała książka - wielki człowiek”.

Jej głównym celem jest zachęcenie rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każdy trzylatek, który przyjdzie do placówki, otrzyma w prezencie „Wyprawkę Czytelniczą”, w której są m. in.: książka „Pierwsze wiersze dla...” i Karta Małego Czytelnika. Za każdą wizytę zakończoną wypożyczeniem minimum 1 książki z księgozbioru dziecięcego, „mały czytelnik” otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Szczegółowe informacje w sprawie kampanii na stronie: www.wielki-czlowiek.pl.

mo

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

GMINA ŁUKÓW W niedzielę, 9 września w Zalesiu, odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W rywalizacji brało udział 10 drużyn z jednostek OSP gminy Łuków. Rozegrane zostały dwie konkurencje: sztafeta pożarnicza 7x50m oraz ćwiczenia bojowe. Klasyfikacja generalna zawodów:

1. miejsce OSP Biardzy
2. miejsce OSP Szczygły Górne
3. miejsce OSP Dąbie
4. m-ce OSP Gręzówka, 5. m-ce OSP Łazy, 6. m-ce OSP Turze Rogi, 7. m-ce OSP Wólka Świątkowa, 8. m-ce OSP Zalesie, 9. m-ce OSP Gołaszyn, 10. m-ce OSP Sięciaszka I.

mo

Znane łukowskie liceum istnieje od 1918 r.

„Kościuszko” jest 100-latkiem



ŁUKÓW: W ostatni weekend I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki świętowało swoje 100-lecie. Z tej okazji odbył się zjazd absolwentów.

Na zjazd zjechało kilkuset absolwentów

„Kościuszko” to szkoła z wielkimi tradycjami - przez 100 lat istnienia ukończyło ją ponad 11.600 osób. W zjeździe z okazji jubileuszu wzięło udział ponad 800 osób.

Ze względu na ograniczenia lokalowe najmłodszy był rocznik, który zdawał maturę w 2003 r. Z kolei najstarsi absolwenci podchodzili do egzaminu dojrzałości w latach pięćdziesiątych. Nie zabrakło też nauczycieli.

2-dniowe uroczystości rozpoczęła w sobotę msza święta w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Przewodniczył jej bp Henryk Tomasik, do 2009 r. biskup pomocniczy siedlecki, a dziś biskup radomski. Hierarcha, który uczył się w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Łukowie, a w 1963 zdał tu egzamin dojrzałości, mówił:



Mszy dla uczestników zjazdu przewodniczył bp Henryk Tomasik (matura 1963 r.)

- To jest nasza szkoła. Tu przypadał czas rozwoju naszego umysłu, tworzenia nowych relacji, poznawania świata i dojrzewania do przyszłych zadań. Dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za naszych wychowawców, tych, którzy nas kształtowali, uwrażliwiali,

przekazywali piękne wartości. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu przeszli na pobliski cmentarz św. Rocha, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach profesorów oraz kolegów.

Potem były spotkania rocznikowe i klasowe oraz uroczy-

sta akademii z okazji 100-lecia szkoły z częścią artystyczną przygotowaną przez uczniów, a także odsłonięcie tablicy pamiątkowej. W niedzielę, 30 września, uczestnicy zjazdu snuli wspomnienia przy mikrofonie.

Bartosz Szumowski



Uczestnicy zjazdu pamiętali o zmarłych nauczycielach i kolegach



Absolwenci chętnie przeglądali kroniki szkolne



Ewa Mościcka

matura 1968 r.

TO JUŻ 50 LAT

W Łukowie się urodziłam i chodziłam do szkoły, ale mieszkam gdzie indziej. Mimo to często tu wracam. Byłam na prawie wszystkich zjazdach absolwentów „Kościuszki”. Myślę, że w tym roku przyjedzie też większość mojej klasy, bo 50-lecie matury zdarza się tylko raz. Poza balem podczas zjazdu spotkamy się też na oddzielnej imprezie tylko dla naszej klasy. Czy przyjadę na następny zjazd? Chciałabym.



Krzysztof Ptaszyński

matura 1969 r.

NIEZAPOMNIANI NAUCZYCIELE

Jako 20-latek wyprowadziłem się z Łukowa i mieszkam w Otwocku. Jakim mam wspomnieniom z nauki w liceum? Tylko dobre, bo im człowiek starszy, tym wspomnienia lepsze. Pamiętam nauczycieli, na przykład pana Trybonia, nauczyciela matematyki. To taki pedagog, którego nie zapomni się do końca życia. Podobnie jak pani profesor Jastrzębska, moja wychowawczyni. Uczyła polskiego - myślę że skutecznie, bo nie robię błędów.



Henryk Lipiec

matura 1979 r.

SPRAWNI I POMOCNI

Wspomnienia z liceum to coś, co zostaje w każdym z nas, bo dotyczy młodości. Ja chodziłem do klasy „a”, matematyczno-fizycznej, wyspecjalizowanej pod kątem zawodów sanitarnych. Pamiętam też, że uczestniczyliśmy na terenie szkoły w zawodach sprawnościowych i dotyczących pomocy medycznej, w których zajęliśmy I miejsce. Wyjątkowi byliśmy też w tym, że z 33 osób, które rozpoczęły I klasę, wszystkie dotrwały do matury. Pozdrawiam ich wszystkich!



Grzegorz Rzymowski

dyrektor I LO, matura 1984 r.

JEST PRZYJEMNIE

Przygotowanie takiego zjazdu to trudna i misterna, ale przede wszystkim bardzo przyjemna praca, tym bardziej że ja i wicedyrektorzy Monika Kokosińska i Cezary Soszka, jesteśmy absolwentami tej szkoły. Do uroczystości przygotowaliśmy się ponad rok, a większość prac dotyczyła publikacji zjazdowych: księgi absolwentów, fotalbumu i jednodniówki. Powstał też projekt medalu z tej okazji. A gdy widzi się olbrzymie zainteresowanie zjazdem, jest jeszcze bardziej przyjemnie.



Szymon Domański

kl. III g

DUŻA RODZINA

Podczas zjazdu reprezentowałem obecnych uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Uczę się w tej szkole, jestem dumny z jej historii i chciałbym aktywnie budować jej przyszłość. Na zjeździe duże wrażenie zrobiła na mnie liczba uczestników. Bardzo się cieszę, że, podobnie jak moich 2 starszych, którzy skończyli to liceum, braci jestem członkiem tak dużej rodziny.



Sylwia Szczygielska

nauczycielka

POMOCNE I SOLIDNE

Podczas zjazdu absolwentów dowiedziałam rejestrację uczestników. Każdy z nich mógł się tu zgłosić i odebrać pakiet oraz ewentualnie wejściówkę na bal. Rejestrację prowadziły wolontariuszki - nasze jak zwykle pomocne i solidne uczennice. Poza rejestracją udzielały też osobom, które nie były w tej szkole od kilkunastu lat, informacji, co się gdzie znajduje.